

nowiny

TYGODNIK REGIONALNY

PODLASKIE

Nr 13 (30) 1-2 kwietnia 95r.

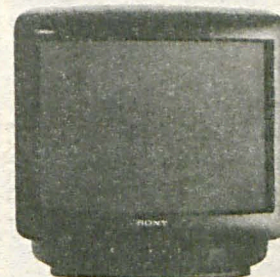
cena 60 gr (6000 starych zł)



Tylko teraz!
W Autoryzowanej
sieci sprzedaży
Sony Poland.

*

999zł



14"

model KV-M1400K

już za 999 zł

model KV-M1401K

za 1199 zł

Autoryzowany Dealer

SONEX

Siedlce

ul. Kilińskiego 8

Łuków

ul. Dmocha 13

SONY

*

sugerowana cena detaliczna
Sony Poland Sp. z o.o.

Lufthansa

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES

LOT

W BIAŁEJ!

Zanosi się na wielką sensację!!!

Już niebawem w Białej Podl. „wylądują dwa żurawie”.

O zainteresowaniu „naszym zakątkiem” ze strony jednego z największych światowych przewoźników, jakim są Niemieckie Linie Lotnicze LUFTHANSA i jego polskiego partnera - Polskich Linii Lotniczych LOT S.A. - w następnym i w kolejnych numerach NOWINI!!

SZCZEGÓŁY
WKRÓTCE

POMÓŻ RODZINIE!

Siedleckie Stowarzyszenie Pomocy EQNITAS organizuje w dniu 2 kwietnia 1995 roku festyn pod hasłem „Akcja Pomocy Rodzinie”. Celem akcji jest pomoc rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, a szczególnie dzieciom z tychże rodzin. Festyn odbędzie się na placu gen. Sikorskiego w Siedlcach, w godz. 12-17.

Organizatorzy zwracają się do mieszkańców Siedlec o przekazywanie rzeczy używanych podczas festynu lub zgłaszanie takiej możliwości w siedzibie EQNITAS, ul. Sienkiewicza 10, lub telefonicznie pod numerem 226-39.

Współorganizatorami festynu są m. in.: senator RP Krzysztof Borkowski, Radio dla Ciebie, Nowiny Podlaskie, producent Witamin Multi-Tabs Firma Ferrosan, Studio Artystyczne START, Komenda Horągwi Siedleckiej ZHP, Centrum Kultury i Sztuki, TV Kablowa CATEL i drukarnia NOVATOR.

Akcję sponsorują: Podlaska Wytwórnia Zabawek, Hurtownia Spożywcza NEX, Hurtownia Wykładzin i Dywanów FATIMA, TRANBOL-spedycja, Sklep ROMPOL - narzędzia i elektronarzędzia, ALMARS, Hurtownia Spożywcza BRUSAR, Hurtownia Spożywcza ŁASUCH, TELEINSTAL - telefony, PVO-AGRO - drób, KOSMOGONIK - komputery, serwisy, PHS, SONEX - sklep telewizyjny, SED-CHEM - hurtownia chemiczna, Hurtownia Piwa i Napoi - Wojciech Buszko, Korporacja Ubezpieczeniowa FILAR, Ośrodek Szkolenia Kierowców - Grzegorz Rembiński, Zakład Uboju i Produkcji Wędlin - Zbuczyn i Zakład Stolarski - J. Kozaczyński ul. Janowska.

W Siedlcach POWIAŁO EUROPA!

Europejska skala, światowy poziom, piękno, estetyka... słowem klasa! Ciepło robi się na duszy, patrząc na takie cacko! Cieszy tym bardziej, że jest niemal na wyciągnięcie dłoni, bo nie w Londynie, Paryżu czy Berlinie, a... w Siedlcach! Tym „cackiem” jest nowo otwarty DOM HANDLOWY „JANUSZ” państwa Małgorzaty i Janusza Kalinaków, mieszczący się przy ul. Pustej 15 (róg Aslanowicza).

Kilkadziesiąt kompletów różnych mebli, fotele, ławy, kanapy, stoły - wszystko w jednym ogromnym pomieszczeniu. Przestrzeń, biel, podwieszany sufit z punktowymi światłami, na podłodze miękka jasna wykładzina, szklane ściany zewnętrzne, mnóstwo kwiatów. Wytwornie i sympatycznie. A całość uatrakcyjnia kolekcja obrazów pędzla Bogumiły Giersz, której prace bywały wernisaży podziwiali niedawno na autorskiej wystawie w galerii siedleckiej uczelni.

- dokończenie na str. 3

Mińsk Maz. - SM „Budowlani” - kulisy przejęcia władzy

MORDOBICIE Z GAZEM

Wielką awanturą zakończyła się próba przejęcia władzy przez prawomocnie wybrane nowe władze Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani” w Mińsku Maz. Wylane przez Walne Zgromadzenie członków byłej władze pobili i potraktowali gazem i zawiązyali nowe szefstwo spółdzielni. W trakcie szamotaniny, jaka miała miejsce w biurze SM, wybito kilka szyb.

Gorąca „gazowa niedziela” - tak będą zapewne wspominali ostatnią niedzielę spółdzielcy SM „Budowlani” z Mińska Maz. Walne Zgromadzenie członków - które doszło do skutku w drugim terminie, postanowiło zmienić dotychczasowy skład Zarządu i Rady Nadzorczej. Stało się tak po tym, jak uprzednie władze nie chciały wydać istotnych dokumentów finansowych spółdzielni.

- dokończenie na str. 3

Były tańce

TRZY RAZY MISTRZOSTWO

Formacja seniorów Caro Dance układem tanecznym „Inna” zdobyła Mistrzostwo Polski w zakończonych w niedzielę w Siedlcach Mistrzostwach Polski Dance Show. Indywidualnie tytuły mistrzów zdobyli: Beata Barszczewska i Aleksandra Klejz z Małego Podlasia - w kategorii dzieci, oraz Piotr Błaszczak i Izabela Kawecka z Caro Dance - w kategorii młodzików.

Organizatorem kolejnej edycji Mistrzostw Polski w Dance Show było Centrum Kultury i Sztuki województwa siedleckiego. Impreza odbywała się w hali siedleckiego MKS Pogoni, w scenografii zmontowanej przez Telewizję Polską, która rejestrowała to, co działo się na parkiecie. W mistrzostwach wzięło udział 27 formacji tanecznych i 26 duetów reprezentujących 20 klubów. W pierwszym dniu na parkiecie prezentowały się zespoły, których występy oceniało ośmioosobowe jury, któremu przewodził Piotr Galiński z Olsztyna.

- dokończenie str. 3

SZUKAJ
NAS NA
STRONIE
21



(025) 220-95

FAX

(025) 287-56

Komórkowy

090 270133

HURTOWNIA PAPIEROSÓW

Ceny:
fabryczne
ZPT Radom
konkurencyjne
innych wytwórni

Spółka S.A.

PAŻUR

Siedlce
ul. Brzeska 114

tel./fax 283-91
komertel

39-12-44-73

ZAPALKI CZPZ CZĘSTOCHOWA
ZAPRASZAMY

poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00
sobota 8.00 - 12.00

INFORMATOR

BIALA PODLASKA

• KINO „MERKURY” •
ul. Brzeska 43, tel. 43-28-97
• Apteki •
29 III - 2 IV - ul. Kopernika 22, tel. 44-25-51
3-4 IV - ul. Warszawska 9, tel. 43-47-03

• IMPREZY •

Do 28 III - Wystawa malarstwa Wojciecha Świdra. Czynna codziennie, oprócz poniedziałków od 11.00 do 18.00, niedziele od 10.30 do 17.00.
Do 31 III - Indywidualna wystawa fotografów Małgorzaty Teodoruk, członka Fotoklubu ROK. Tytuł wystawy: „Debiut”.
Do 31 III - Wystawa zbiorowa członków Fotoklubu ROK w MOK Terespol. Tytuł wystawy: „Jableczna'94”. Jest to plon ubiegłorocznego pleneru z odpustu św. Onufrego w Jablecznej.
31 III g. 17.00 - Wernisaż wystawy Kazimierza Babkiewicza - rysunek - spotkanie z autorem. Galeria Podlaska.
W każdą środę 18.00 - 19.00 - Jazz Trio w Galerii Podlaskiej.
W każdy piątek g. 17.15 - w Galerii Podlaskiej spotkanie dla wszystkich, którzy chcieliby tworzyć teatr.
6-8 IV - MDK organizuje wyjazd do Warszawy na rewię na lodzie.

DROHICZYN

• KINO „Daniel” •
29-30 III. „Blink” - thriller USA

GARWOLIN

• KINO •
„WILGA” ul. Nadwodna 1, tel. 24-08
29-31 III. g. 17.00 „Blink” - USA
g. 19.00 „Strażnik czasu” - USA
2 IV g. 17.00 „Strażnik czasu”
g. 19.00 „Blink”
3-4 IV - nieczynne
• Apteki •
29 III. - 2 IV - ul. Kościuszki 25, tel. 24-25
3-4 IV - ul. Kościuszki 19

• IMPREZY •

GOK, ul. Nadwodna 1, tel. 20-51
31 III. g. 8.15 i 12.00 - Spektakl teatralny „Pan Tadeusz”; g. 9.30 i 10.45 - Spektakl „Madralka”. Oba spektakle wystawi Estrada Dolnośląska.
W każdą sobotę o godz. 12.00 - Kalendarz filmów dla dzieci „Świat bajki”. Wstęp wolny.

ŁUKÓW

• KINO „OAZA” •
ul. Piłsudskiego 6, tel. 28-40
Kino czynne: wtorki i soboty g. 16.00 i 18.00; niedziele g. 17.00 i 19.00
29-2 III „Forrest Gump”
• Apteki •
29 III - 2 IV - ul. 30-lecia PRL 9, tel. 61-51.
3-4 IV - ul. Dmocha 27, tel. 46-39.

• IMPREZY •

ŁOK ZAPRASZA
29 III - Teatr Adekwatny „Kordian”.
31 III g. 13.00 - Podsumowanie Konkursu Plastycznego dla Szkół Podstawowych.
1-2 IV g. 10.00 - „Wesołe nutki” - XVI Rejonowy Przegląd Piosenki Dziecięcej. Sobota - grupa klas I-IV
Niedziela - grupa V-VIII

MIĘDZYRZEC PODLASKI

• Kino „SŁAWA” •
29 III. - 2 IV g. 16.00 „Strażnik czasu” - USA
g. 18.00 „Uwięziona Helena” - USA
3-4 IV - nieczynne
• Apteki •
29-31 III. - ul. Nassuta 7
1-4 IV - ul. Pocztowa 6

• IMPREZY •

MOK, tel. 71-41-26
Do końca marca w Galerii „S” wystawa Mieczysława Skolimowskiego.
1 IV g. 15.30 - pokaz TAEKWONDO.
1 IV g. 16.00 - Film „Strażnik czasu”.
3 IV g. 10.00 - Koncert zespołu „Dzieci Podlasia” i zespołu z Brześcia „Nadzieжда”.

- dokończenie na str. 4

Obrazki polityczne

KRÓL O PRZESTĘPCACH

- Wydarzeniem dnia jest oświadczenie ministra spraw wewnętrznych, który dopiero po trzech latach zauważył, że w Polsce mamy małą - oznajmił Krzysztof Król, szef klubu parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej na piątkowym spotkaniu z mieszkańcami Siedlec. Druga osoba w KPN - po wodzu Leszku Moczulskim - przyjechała w towarzystwie swojej małżonki i szefa obszaru pierwszego partii Zenona Barejko. Wokół gości uwił się szef okręgu siedleckiego KPN Marek Michałowski, któremu przypadła rola gospodarza.

Gros swojego wystąpienia Krzysztof Król poświęcił narastającej fali przestępczości w kraju. (Przypomnijmy, że w ubiegłym roku na ten sam temat mówił w Siedlcach prezes Porozumienia Centrum Jarosław Kaczyński. Wówczas wywieszono nawet na sali transparent z hasłem „Wojna przestępcom!!!”). Jego zdaniem problem jest poważny i trzeba go jak najszybciej rozwiązać. Przed rokiem KPN złożył w Sejmie pakiet ustaw antymafijnych, lecz został on przez izbę odrzucony. Teraz poszczególne elementy tego pakietu posłowie Konfederacji próbują przepchnąć pojedynczo. I tak projekt ustawy o zapobieganiu kradzieżom samochodów jest już na ukończeniu. KPN proponuje w nim **zastrzeżenie kary za kradzież samochodu. Proponuje, by zrównać włamanie do samochodu z włamaniem do mieszkania, a jeśli przy tym sprawca użył przemocy, to traktować taki czyn jak rozbój.** Projekt ustawy przewiduje wprowadzenie książki pojazdu, którą właściciel trzymałby w domu, a byłaby ona niezbędna przy jego sprzedaży. Zdaniem policji wprowadzenie książki pojazdu zmniejszyłoby kradzież samochodów o 30 procent. - Teraz więcej blankietów dowodów rejestracyjnych mają żodzicie, niż urzędy gmin - stwierdził Król.

Konfederaci opowiadają się również za szybkim wprowadzeniem do polskiego prawa instytucji „świadka koronnego” i „zakupu kontrolowanego”. Zakup kontrolowany byłby używany tylko w przypadku takich przestępstw jak handel narkotykami, handel bronią i korupcja. Instytucja świadka koronnego byłaby bardzo pomocna przy zwalczaniu mafii (przykład Włoch). Król przyznał jednak, że w tej chwili państwo polskie jest biedne i nie wiadomo, czy zdolne byłoby zapewnić właściwą ochronę świadkowi koronnemu. Jednak coś z tym trzeba zrobić, bo „jeśli się ostro za to nie weźmiemy, to Polska stanie się krajem, gdzie terroryzm będzie na porządku dziennym”.

Zdaniem Króla zmian wymaga również system penitencjarny. - Więzienie nie powinno być sanatorium. Przestępcy więzieni muszą się bać, a w tej chwili z tego się śmieją - stwierdził gość z Warszawy.

Posel Król domaga się również większej sprawności od organów ścigania. W tej chwili ściganiem aferzystów i przestępców zajmują się dziennikarze, którzy w pewnym sensie zastąpili państwowego aparat ścigania. Chciałby również, by policja przyjrzała się bliżej największemu bazarowi Europy, stadionowi 10-lecia, gdzie „na pewno handluje się bronią i narkotykami”.

Ludzie o „niezbyt czystych rękach” są również w rządzie Józefa Oleksego, choć ten na początku zapowiadał, że takich tam nie będzie. Król wymienił siedmiu ministrów, przeciwko którym toczą się sprawy karno-skarbowe. I tak ministrowie Okoński, Buchacz, Pietrewicz i Sekula nieprawnie pobierali wynagrodzenia w radach nadzorczych, których jeszcze nie zwrócili. NIK postawił zarzuty ministrom Żochowskiemu, Kaczmarkowi i Łuczakowi. Te sprawy - w wniosek KPN - będzie wyjaśniał na najbliższym posiedzeniu Sejmu premier Oleksy.

Zapytany o armię Król odparł: - W tej chwili w wojsku polskim wychowuje się mięso armatnie. Nam jest potrzebna armia niewielka, ale dobrze wyszkolona, dlatego trzeba ją przekształcić z ochotniczej na zawodową.

Posel Król wypowiedział się również na temat zbliżających się wyborów prezydenckich. Jego zdaniem prawa strona sceny politycznej powinna wystawić jednego kandydata na prezydenta, jeśli chce odnieść sukces. Teraz partie powinny zająć się typowaniem własnych kandydatów, a później z tych wszystkich wybrać jednego - najlepszego. Zdaniem KPN najlepszym kandydatem na prezydenta RP jest Leszek Moczulski - nie znaczy to jednak, że Konfederacja bardzo będzie upierać się przy tej kandydaturze, jeśli będą przesłanki na wspólnego kandydata całej prawicy. Natomiast działanie UPR, które już ogłosiło, że ich lider Janusz Korwin-Mikke będzie kandydował w wyborach prezydenckich, Król nazwał „niepoważnym”. Do obecnego prezydenta Lecha Wałęsy, posel Król ma dużo zastrzeżeń. Uważa, że „zamieniając rząd Pawlaka na Oleksego zamienił rząd postpeerelewski na postpeerelewski. Takie działanie - zdaniem posła - przynosi więcej szkody, niż pożytku.

Posel Krzysztof Król swoimi wypowiedziami nie wiał w serca słuchaczy ani otuchy, ani nadziei. Co najwyżej kilka spraw wyjaśnił. Przyszło go słuchać niewiele ponad 50 osób. Podobne spotkania z innymi politykami ściągają zwykle dużo więcej publiczności. To też jest wyznacznikiem popularności polityków i głoszonych przez nich idei. (sej)

Koncert

Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach zaprasza na koncert w wykonaniu zespołów tanecznych, działających przy MOK. 31 marca o godz. 17.30 w Sali Białej przy ul. Pułaskiego 6 wystąpią: „MAŁE PODLASIE”, „FEUER”, „777”. Wstęp wolny. Informacje na temat koncertu pod tel. 227-50.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

- Technik weterynarii - inwalida III grupy. Prawo jazdy B, wózki widłowe. Sprawy fizycznie. Podejmie każdą pracę. IGNACZAK PIOTR, ul. Wolności 60 m 19, 08-300 Sokółów Podlaski.
- Zginęła Legitymacja Studencka na nazwisko GRABOWSKA KATARZYNA, wystawiona przez WSRP w Siedlcach. Proszę o wiadomość: tel. 280-92.
- Sprzedam RENAULT Clio 1,8 RSI 93r., 109 km, biały, katalizator, centralne zamki, elektr. szyby, 3-drzwiowy. Tel. Sarnaki (0-57) 57-82-10 w. 103.
- Sprzedam MAZDĘ 626 2000 Diesel, rok 87. Stan bardzo dobry. Tel. Łuków 55-39.
- Instalacje wod.-kan. i c.o., tel. w Siedlcach 218-86
- Skodę 100-S, tanio, stan dobry, tel. 218-86
- Opryskiwacz 100 l z włoskim silnikiem, tel. 218-86

Rodzina Katyńska zaprasza

... 2 kwietnia na uroczystą Mszę św. o godz. 10.15 w kościele św. Stanisława w Siedlcach, którą odprawi Biskup Jan Mazur w intencji upamiętnienia 55 rocznicy mordu dokonanego w Katyniu, Charkowie, Twerze oraz innych miejscowościach na Najlepszych Synach Narodu.

Siemiatyż

22 marca odbyła się sesja absolutoryjna. Radni przyjęli sprawozdanie z działalności zarządu i udzielili absolutorium. Na 24 radnych 13 było za, 9 przeciw, a 2 osoby wstrzymały się.

Mielnik

25 marca obradowała Rada Gminy. Uchwalono budżet w wysokości 9 mld starych złotych, z którego 10% przekazano na inwestycje. 800 mln wsparło budowę wodociągu Radziwiłłowska-Moszcza Królewska oraz 100 mln przekazano na dokończenie gazyfikacji miasta. Radni przyjęli sprawozdanie z działalności zarządu i udzielili absolutorium. Na 15 radnych 13 głosowało za, a 2 osoby wstrzymały się. (ERJOT)

nowiny

Mińsk Mazowiecki

Piotr nie uciekł!

Mińsk Maz. obiega wieść, że szesnastoletni Piotr, który 7 marca zabił Irka ze Szkoły Podst. nr 5 (pisałam o tym w 11 nr. „Nowiny”) zbiegł ze schroniska dla nieletnich w Białymstoku, w którym został umieszczony w kilka dni po zabójstwie. Ludzie mówią, że Piotr ma listę

uczniów, których „chce wykończyć” i boją się o swoje dzieci. Chcę zdemontować tę informację. Piotr nie uciekł i przebywa nadal w białostockim schronisku dla nieletnich. Informację tę uzyskałam z ust samego dyrektora tej placówki Jacka Wolańskiego. (m)

DZIAŁAĆ PERSPEKTYWICZNIE

W ubiegłym tygodniu zakończyły się w Węgrowskiej Spółdzielni PSS „SPOŁEM” zebrania grup członkowskich. Były one okazją do podsumowania i oceny pracy zarządu spółdzielni oraz wyznaczenia kierunków dalszego działania. Rok 1994 węgrowscy handlowcy zamknęli zyskiem w wysokości 182 mln starych złotych. Nie jest to dużo, ale jak powiedziała Prezes Zarządu mgr Antonina Lis, kwota ta pozwoliła przetrwać najgorszy okres i w miarę spokojnie pomyśleć o najbliższej przyszłości. W dzisiejszych czasach trzeba walczyć o klienta - dodała pani A. Lis.

Pewną wartością na węgrowskim rynku będą karty stałego klienta. Wprowadzone od lipca br., pozwolą ich posiadaczom uzyskać bonifikaty cenowe, a wśród

tych, którzy dokonają w określonym czasie wartościowo największych zakupów, rozlosowane zostaną atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Zarząd węgrowskiej spółdzielni przeprowadził także wstępne rozmowy z przedstawicielami spółdzielczości szwedzkiej. Zdaniem pani Lis, współpraca z bogatym rynkiem szwedzkim na pewno uatrakcyjni dokonywanie zakupów w węgrowskich sklepach oraz wzbogaci asortyment oferowanych towarów.

Obecni na zebraniu członkowie spółdzielni sugerowali ponadto konieczność poszukiwania tańszych producentów i źródeł zaopatrzenia, a także zaakceptowali dotychczasowy sposób i metody działania Zarządu.

ADAM

Drohiczyn

W ubiegły piątek odbyła się sesja budżetowa. Radni wykazali hojną rękę dla inwestycji, przekazując na ten cel aż 39% gminnego budżetu. Z ogólnej kwoty 18,862 mld (st. zł), 3 mld przekazano na wodociągowanie wsi, ok. 3 mld na utrzymanie i modernizację dróg i ulic, 1 mld na budowę szkoły podstawowej w Drohiczynie, której otwarcie zaplanowano na 1 września tego roku. Stoi ono jednak pod znakiem zapytania. Do zakończenia inwestycji, prowadzonej z funduszu centralnego, szacowanej na 20 mld zł, brakuje prawie połowy środków. Na dokładkę Fundusz Ochrony Środowiska wycofał się z planowanej dotacji 2 mld zł. Przypominamy, że szkoła będzie wyposażona w ekologiczną kotłownię i oczyszczalnię ścieków.

Ponadto radni wsparli Przychodnię Rejonową, przekazując 70 mln zł laboratorium. (ERJOT)

Łatowicz

Prawdopodobnie już w maju Rada Gminy w Łatowiczu podejmie decyzję o likwidacji jedynej w tej miejscowości przedszkola. - Jeśli okaże się, że w maju nie będzie wielu chętnych na umieszczenie swoich dzieci w przedszkolu, we wrześniu przestanie ono funkcjonować - powiedziała sekretarz Gminy w Łatowiczu Barbara Pajda. Utrzymywanie tej placówki, jak twierdził pan sekretarz, jest dla gminy nieopłacalne. - Co roku wydajemy na wynagrodzenia dla personelu 38 mln zł. Rocznie przedszkole kosztuje nas 200 mln, a to bardzo dużo. Obciążają nas przede wszystkim działy gospodarcze.

Coraz więcej matek, ze względu na sytuację materialną, decyduje się na wychowywanie dzieci w domu. Większość z nich nie pracuje. Koszt pobytu dziecka w przedszkolu wynosi 300 tys. zł miesięcznie. Dla 5,6 maluchów - bo tak wygląda nabór - nie opłaca się dalej finansować tej placówki. A tegoroczny budżet nie przewiduje dodatkowych wydatków na oświatę. Z 15 miliardów, 6 stanowią subwencje na oświatę, a ta wystarza zaledwie na pensje nauczycieli. (m)

Rok w polskim rocku

W sobotę 1 kwietnia odbędzie się XIV Edycja Siedleckiej Sceny Promocji „Rok w polskim rocku '94”. Udział wezmą: ANKH, BEER FOR ALL, CLOSTERKELLER, FARBEN LEHRE, SILVER POINTS oraz WILKI. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00 w Klubie PARADISE, a będzie go prowadził Artur Orzech. (iza)

Olbrychski w „raju”

Sympatycy „Klubu Przyjaciół Radia dla Ciebie” 4 kwietnia o godz. 18.00 spotkają się w Klubie „Paradise” w Siedlcach (byłe kino „Podlasie”). Gościem wieczoru będzie Daniel Olbrychski. Spotkanie poprowadzi Artur Orzech. Na przybyłych, oprócz aktora światowej sławy, czekał będzie... szwedzki stół z kanapkami, zimnymi napojami i piwem.

Karty wstępu można nabyć w MOK przy ul. Pułaskiego 6 w godz. 8-20, tel. 227-50 lub na godzinę przed spotkaniem w budynku Klubu „Paradise”. (m)

Panie i Panowie!
już od 1 kwietnia
zaprasza na zakupy

SKLEP
ODZIEŻOWY
„EDYTA”

z eleganckimi,
ale na każdą kieszeń,
ubraniami!

Siedlce
róg ul. Kilińskiego i 3 Maja

OTWARCIE 1 KWIETNIA O GODZ. 10.00

Tygodnik „NOWINY PODLASKIE” - SIEDLECKIE, BIAŁOSKOPOLSKIE, BIAŁOSTOCKIE
Wydawca: „NOWINY PODLASKIE” S.A. w Siedlcach. Adres Redakcji: 08-110 Siedlce, ul. Pułaskiego 10; 21-500 Biała Podlaska, ul. Pocztowa 2. TELEFONY: Siedlce: 44-28-70, 44-28-60 (tel./fax); Biała Podlaska: 43-54-88. Redagują: Mirosław Jacek Brzycki, Robert W. Chomka (Redaktor Naczelny), Stanisław Jastrzębski, Beata Jaworowska, Grzegorz Kulczyk, Janusz Kulikowski, Monika Mikołajczuk, Jan Romańczuk. Administracja: Maryla Grabarska. Współpracownicy: Przemysław Badowski, Ewa Bielirska, Piotr Buczek, Wiesław Gromadzki, Paweł Karczewski, Maria Kryńska, Ryszard Kornacki, Danuta Koszolk, Dariusz Krasnodębski, Iza Ługowska, Grzegorz Matyry, Adam Okseniuk, Kazimierz Olszewski, Alicja Osiak, Joanna Paprocka (Drohiczyn), Marek Plecha, Ewa Sobocińska (Mińsk Maz., tel. 2548), Urszula Tomasik (Drohiczyn, tel. 103) Jacek Wasilewski (Siemiatyż, tel. 555349 po 16.00).
Skład: BUIK Stefan Olszewski, Siedlce tel. 26668. Druk: Lubelskie Zakłady Graficzne, Lublin ul. Unicka 4 tel. 77-15-21.
Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Prenumeratę przyjmują Oddziały „Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

SZLABAN NA KWITY

Dziennikarze nie będą już dostawać projektów uchwał i innych materiałów z siedziby Urzędu Miasta przed uchwaleniem lub zapoznaniem się z nimi przez Radę Miasta - tak postanowiło prezydium Rady. W ten sposób prezydium chce uniknąć takich to sytuacji, kiedy radni o sprawach dowiadują się z prasy, a nie u źródła.

Do tej pory - w myśl zasady jawności ogłoszonej przez prezydenta Henryka Guta - dziennikarze mogli bez przeszkód dostać w biurze Rady Miasta projekty uchwał i inne dokumenty. Były nawet sytuacje, że mieli je wcześniej, niż miejscy radni. Dzięki temu jeszcze przed ostateczną decyzją Rady ukazywały się publikacje informujące mieszkańców o danej sprawie - chociażby o ostatniej podwyżce cen biletów MPK czy o planach podwyżek cen wody. Teraz napisanie o takich sprawach z wyprzedzeniem będzie utrudnione bądź wręcz niemożliwe.

Przewodniczącą siedleckiej Rady Miasta **Mirosław Symanowicz** przyznaje, że za taką decyzją stała wola uchronienia radnych przed manipulacjami prasy. Jego zdaniem prasa pewne rzeczy wyolbrzymia i opisuje tylko z jednej strony, a radni chcą zrobić inaczej, niż napisano w gazetowym scenariuszu, często na przekór głoszący przeciwko dobrej i mądrej uchwale. - Po zakończeniu sesji dziennikarze bez przeszkód mogą dostać materiały. Jeśli chcą dowiedzieć się o czymś wcześniej, mogą uczestniczyć w obradach poszczególnych komisji - powiedział nam **Symanowicz**. - Jest to próba postępowania w sposób elegancki - dodał.

Decyzja prezydium Rady już obowiązuje. Zmienić ją może tylko Rada. Jeśli jednak tego nie zrobi, pozostaje tylko nadzieja, że „zakaz” dotyczący będzie wszystkich dziennikarzy. Jak równo, to równo. (sej)

POWIAŁO EUROPA!

dokończenie ze str. 1

W Domu Handlowym „JANUSZ” już od minionej poniedziałku można robić życiowe zakupy. Jego uroczyste otwarcie odbyło się 25 marca. Radość „narodzin” salonu, razem z właścicielami, dzielili przyjaciele, przedstawiciele producentów mebli, autorzy projektu budynku **Marek Bulak** i **Kazimierz Chmielek** oraz wiele innych osób, które pomagały w jego realizacji, a m.in. **Stanisław Fiedorczuk**, Wojewódzki Konserwator Zabytków, **Małgorzata Januszka Kalinlak** oraz przyzłych klientów pobłogosławił ks. prof. **Stanisław Komar**. Tradycyjną wstęgę przecięła przyjaciółka właścicieli i pomocna dusza przedsięwzięcia pani **Barbara Gielak**. Strzelili szampany, a potem wszyscy goście zasiedli w pięknych nowych fotelach i zjadając owoce oraz różne słodkości podziwiali...

Swoją pierwszy sklep meblowy **Janusz Kalinlak** otworzył w 1991 roku, szybko okazało się jednak, że powierzchnia 60 m² jest stanowczo za mała, uruchomił więc kolejny, dużo większy sklep przy ul. Sienkiewicza 34. Na tym jednak nie poprzestał. Marzył o czymś większym, lepszym... Jego pomysły, wytrwałość i ciężka praca przyniosły wspaniały efekt. I to, jak widać, nie tylko jemu. W ciągu 11 miesięcy powstał ogromny, piękny budynek. Nie będzie żadną przesadą, jeśli dodam, że bajeczny DH „JANUSZ” jest pierwszą i póki co jedyną tak efektowną, handlową wizytówką Siedlca. (ata)

GIEŁDA SAMOCHODOWA

(w milionach starych złotych)

SIEDLCE
FIAT 126p: 85r. - 22-25, 86r. - 26-31, 87r. - 35,5-37, 88r. - 38-40, 89r. - 45-48, 90r. - 45-55, 91r. - 52-57, 93r. - 76, 94r. - 86.
FSO 1500: 85r. - 28, 86r. - 30-33, 87r. - 33-39, 88r. - 47, 89r. - 53, 90r. - 62-67.
POLONEZ: 86r. - 48, 87r. - 55, 89r. - 67-72, 90r. - 75-85, 91r. - 80-85, 92r. - 100-135, 94r. - 135-149.
CINQUECENTO: 93r. - 120, 94r. - 137.
AUDI: 80 80r. - 53, 86r. - 130.
VOLKSWAGEN: Polo 1,1 94r. - 225; Passat 1,6 81r. - 65; Bus 76r. - 38.
VOLVO: 244D 80r. - 42; 340D 85r. - 74.
FORD: Eskort XR3 83r. - 68; Fiesta 1,6D 87r. - 99.
OPEL: Kadett 1,6D 82r. - 56, 1,3 79r. - 43; Ascona 83r. - 58.
MERCEDES: 200D - 78r. - 58, 79r. - 80; 508 78r. - 98.
DAIHATSU: Charade 1,4 84r. - 47.
TAWRIA: 92r. - 68.
TARPAN: 78r. - 11.
ŻUK: 90r. - 55.
NISSAN: Venette 84r. - 85.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KOŚCI UMORZONE

Prokuratura Rejonowa w Siedlcach postanowieniem z 23 marca br. umorzyła śledztwo w sprawie kości znalezionych w budynku byłego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Siedlcach. Kości odkryli w listopadzie ub. r. pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego S.A. przy okazji wykonywania remontu kapitałnego budynku przy ul. Piłsudskiego 4.

Pracownicy PBK wykonujący remont odnaleźli fragmenty kości w jednym z pomieszczeń na głębokości około 60-70 cm. Znajdowały się one pod warstwą białej substancji, a obok była kartka z zapisami datowanymi dnem 30.10.1947 r. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie historia obiektu. Tuż bowiem po wojnie zaistniał w nim Urząd Bezpieczeństwa. Nie jest tajemnicą, że w budynku tym UB przetrzymywało schwytych „wrogów ustroju i Polski Ludowej”, przesłuchując ich w sposób okrutny. Znalezione na miejscu od razu przypuszczano, że kości są dowodem ludobójstwa UB, że należą do bezimiennych ofiar politycznej policji. Zawiadomiono więc prokuraturę. Ta postanowiła wszcząć postępowanie przygotowawcze, bowiem ze wstępnej opinii lekarskiej wynikało, że kości mogły być pochodzenia ludzkiego.

By się w tym upewnić, prokuratura oddała znalezione szczątki kości do zbadania. Takie badania przeprowadzono 14 marca w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Warszawie. Specjaliści z tejże Akademii - dr hab. nauk przyrodniczych **Bronisław Miodziński** i dr nauk medycznych **Małgorzata Brzozowska** - stwierdzili, że wszystkie ujawnione fragmenty kości są pochodzenia zwierzęcego. Po tej opinii siedlecka prokuratura postanowiła umorzyć śledztwo w tej sprawie. (sej)

PROMOWAĆ SIEDLCĘ

W najbliższą sobotę i niedzielę (1-2 kwietnia) w Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach odbędzie się **Polsko - Niemiecka Konferencja nt. „Strategia Rozwoju Regionu”**. Organizatorem konferencji jest siedlecki Urząd Miasta i Niemiecka Fundacja Hansa Seldla.

Na otwarcie konferencji organizatorzy przewidzieli - oprócz wystąpienia prezydenta Siedlec **Henryka Guta** - wykład prof. **Stanisława Tyrlaka**. O „strategii rozwoju gospodarczego regionu” będzie mówił przedstawiciel strony niemieckiej, o „strategii rozwoju województwa siedleckiego” - przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego; a o Siedlcach, jako centrum administracyjno-gospodarczym - przedstawiciel Urzędu Miasta. Po tej oficjalnej części rozpoczyna się obrady w zespołach. W pierwszym zespole radzić będą nad promocją i współpracą z zagranicą, w drugim - nad ochroną środowiska, w trzecim - nad gospodarką mieszkaniową, a w czwartym - nad rolnictwem. Na niedzielę organizatorzy zaplanowali dyskusję nad problemami nauki i oświaty. Organizatorzy zapowiadają, że wszystkie wystąpienia gości z Niemiec będą tłumaczone na język polski. Konferencja odbędzie się w sali WSRP przy ul. 3 Maja 54. (sej)

997 - POLICJA

Między 16 a 22 marca w kronice policji woj. siedleckiego odnotowano 1 zabójstwo, znalezienie zwłok 3 osób, 4 rozboje, 10 kradzieży pojazdów, 75 kradzieży z włamaniem, w tym 17 do obiektów handlowych, 15 do samochodów, 11 do domków letniskowych i 3 do mieszkań. W wyniku działań policji na miejscu przestępstwa zatrzymano 1 osobę poszukiwaną i odnaleziono 2 skradzione pojazdy.

Wojenny arsenał
Nieoczekiwano odkrycia dokonali w czwartek, 23 marca, policjanci ze Sterdyni wezwani na interwencję do jednego z domów w **Tchórzyni Włoszczańskiej gminy Sabnie**. W domu tym awanturował się 31-latek, który był pod wpływem alkoholu. Zaraz po wejściu, w sieni domu policjanci zauważyli potężny karabin maszynowy kaliber 12,7 typu Browning - jak się okazało z czasów II wojny światowej, ale dobrze utrzymany i zakonserwowany. Karabinem takim spokojnie można zestrzelić samolot lub inne obiekty latające. W innych pomieszczeniach znaleziono jeszcze trzy pistolety. Do posiadania tej bro-

TRZY RAZY MISTRZOSTWO

- dokończenie ze str. 1

Obserwatorami z ramienia IDO byli **Michael Wendt** z Niemiec i **Peter Szanto** z Węgier.

Wśród formacji dzieci najlepszą okazały się **Demoni z Sianowa**, które wykonaniem układu „Krety i Myszy” zdobyły tytuł Mistrza Polski. Pierwszym wicemistrzem został czwarty zespół **Caro Dance z Siedlec** - za układ „Gorąco, coraz goręcej”, a drugim wicemistrzem tancerze z **Małego Podlasia z Siedlec** - układ „Małenki świat”.

W formacjach młodzików Mistrzostwo Polski wywalczyli **Reliese z Nowego Dworu Mazowieckiego**, wykonując układ „Ginący świat”. Tytuł pierwszych wicemistrzów kraju przypadł zespołowi **Styl ze Szczecina** - za układ „Inwazja”, a drugich wicemistrzów siedleckiemu zespołowi **Caro Dance III** za układ „Gdzieś w Europie dzieci nie mogą się bawić”.

Spore emocje towarzyszyły występom seniorów. Tu jednak w tanecznych zmaganiach zgodnym werdyktem sędziów zwyciężył zespół **Caro Dance**, prowadzony przez **Iwonę Orzełowską**. Siedlczanie zwyciężyli pokonując m.in. **Fakt z Radomia**, który jest aktualnym mistrzem świata. Tym razem radomianie, którzy wykonali układ „Inkwizycja”, musieli zadowolić się tytułem pierwszego wicemistrza Polski. Drugim wicemistrzem został **olsztyński Paradox**, który pokazał układ „Nic dobrego na zawsze”.

Prawdziwe emocje rozgorzały w niedzielę, kiedy na parkiet weszły duety. Największą reprezentację - 15 duetów - wystawił zespół **Caro Dance**, który tym samym mógł liczyć na największą liczbę tytułów. W kategorii dzieci wystąpiło 7 duetów. Tytuł Mistrzów Polski w pięknym stylu wywalczył duet z **Małego Podlasia** - **Beata Barszczewska i Aleksandra Klejca**, które wykonały układ „Ptasie kłopoty”. W przypadku tego występu sędziowie byli jednomyślni i przyznali pierwsze

miejsce duetowi z siedleckiego MOK-u, trenowanemu przez **Hannę Lipińską**. Tytuł pierwszych wicemistrzów przypadł **Brianowi Dede i Kamili Kaniewskiej z Caro Dance** - za układ „Pajacyki i lalki”, a drugich wicemistrzów - **Michałowi Mazurkowi i Beacie Tomaszewskiej z zespołu Miraż z Wodzisławia Śląskiego** za wykonanie układu „Szlacy król”.

W kategorii młodzików sędziowie też byli jednomyślni, przyznając tytuł Mistrza Polski **Plotrowi Błaszczkowi i Izabelli Kaweckiej z Caro Dance** za wykonanie układu „Cavroche”. Tytuły wicemistrzowskie przypadły **Przemysławowi Demianukowi i Annie Samowskiej z Caro Dance** za układ „Bajka o czerwonym kapturku” oraz **Patrykowi Gładysowi i Annie Paszenda z zespołu Miraż z Wodzisławia Śląskiego**.

Wśród seniorów bezdyskusyjnie zwyciężyli tancerze ze szczecińskiego Stylu - **Rafał Kijak i Patrycja Wódz**, którzy układem „Arabska historia” zdobyli Mistrzostwo Polski. Tytuły wicemistrzowskie przypadły tancerzom z Caro Dance - **Robertowi Kotowi i Agnieszce Leszczyńskiej** (układ „Miłość nie zna granic”) oraz **Igorowi Kryszkowi i Annie Wielegórskiej** (układ „Drakula”). Mistrzowskie pary - oprócz pięknych pucharów - dostały złote, srebrne i brązowe medale. W drugim dniu imprezy odbył się również finał wewnętrznych mistrzostw zespołu Caro Dance w tańcu disco. Wzięli w nim udział tancerze zespołu, którzy nie ukończyli jeszcze lat 14. W rywalizacji tej zwyciężył **Przemysław Demianuk**, który - oprócz dyplomu i pucharu - otrzymał magnetowid Gold Star ufundowany przez firmę Real - sponsora zespołu.

Mistrzostwa były eliminacjami do mistrzostw Europy i Świata, które odbędą się na Słowenii (czerwiec), we Francji (październik), na Węgrzech (listopad) i w Niemczech (grudzień). Ci, którzy nie oglądali na żywo imprezy, będą mogli obejrzeć relację w TV. Telewizja planuje emisję z mistrzostw w Siedlcach na maj i czerwiec. (sej)

Mińsk Maz. - SM „Budowlani” - kuliszy przejęła władza

MORDOBICIE Z GAZEM

dokończenie ze str. 1

Spółdzielnia winna jest bankowi PKO BP 6 miliardów starych złotych. Członkowie przybyli na walne zgromadzenie próbowali uzyskać odpowiedzi na szereg istotnych pytań, które przekazali władzom spółdzielni na piśmie. Te jednak odcinając się z udzieleniem odpowiedzi; najwyraźniej nie miały na to ochoty. W tej sytuacji odwołano cały zarząd i zmieniono osoby zasiadające w radzie nadzorczej. Uchwałą walnego zgromadzenia zobowiązano tylko co wylane na bruk władze do przekazania całej dokumentacji SM nowo wybranym. Miało się to odbyć w sobotę, 25 marca. Ale się nie odbyło, bowiem była prezes pani **Zacharczuk** wspólnie z eksprzewodniczącym RN panem **Rogalą**, przy pomocy zaciężnej siły w osobie byłego członka zarządu pani **Awdziejewicz** zdecydowanie odmówili wydania - ciekawych zapewne - dokumentów. Po takim dictum, nowe władze poinformowane o tym, że „stary” usilnie pracują nad papierzyskami, udali się do lokalu SM, który mieści się w budynku BPO. Zdymisjonowana prezes **Zacharczuk** gotowa była „oddac” dokumentację; by się w tym upewnić, zadzwoniła do eksprzewodniczącego **Rogali**. W chwilę po tym telefonie, do biura przybyła w towarzystwie męża pani **Awdziejewicz**. Małżonek okazał się krewkim jegomościem: z braku innych argumentów użył gazu. Pomiędzy „starymi” a „nowymi” doszło do rękoczynów: wyrwano sobie teczkę, doszło do swojskiej szamotaniny. Kilka szyb wyleciało z hukiem z ram. „Nowi” przejęli część dokumentacji: reszta pozostała w rękach „starych”.

Walka o „papiery” jest istotna nie tylko dla spółdzielców SM „Budowlani”. W jednym z najbliższych numerów „Nowin” poinformujemy dokładnie, jak to się dzieje, że ludzie zaspają w swoich mieszkaniach w Mińsku Maz., a budzą się w... gliniaku nie wstając z łóżek; jak firma z udziałem miasta, czyli BPO, urzędują na koszt SM wycieczki do pięknej i modrej Hiszpanii; jak mieszkańcy SM wpuszczani są w maliny; jak można poświadczać oszustwo; jak to jest fajnie, gdy istnieje zależność służbowa dłużnika od poręczyciela...

Ewa SOBOCIŃSKA

wina. Z informacji wynika, że babcia prowadziła melinę, w której w mocne trunki zaopatrywali się miejscowi.

Natomiast u 67-letniego mieszkańca Leonardowa gm. Serokomla policja z Adamowa znalazła i zabezpieczyła 30 litrów samogonu i około 240 litrów zacieru.

Płoną stodoły

W minioną niedzielę po godz. 3 nad ranem w Dąbrowie gm. Przesmyki wybuchł pożar. Spaliły się cztery stodoły, szopa i spichlerz należące do trzech gospodarzy. Oprócz tego pożar strawił zbiory, sprzęt rolniczy i samochód polonez. W wyniku pożaru dwóch mężczyzn, którzy próbowali ratować dobytek doznało obrażeń ciała. Straty oszacowano na 145 tys. zł.

Golebi puch

W nocy z 18 na 19 marca w Marianne gm. Mińsk Mazowiecki złodzieje włamali się do gołębnika, skąd skradli 30 gołębi wartości około 200 zł. Amatorami gołębi okazali się dwaj 16-latkowie z **Targówki**, u których znaleziono 27 tych ptaków. Śledztwo w tej sprawie ujawniło i inne przestępstwa młodocianych. Okazało się, że tej samej nocy chłopcy włamali się do zaparkowanego w Mińsku Mazowieckim samochodzie DAF, z którego skradli radio Sony - lecz później je wyrzucili. (sej)

Nowe,
atrakcyjne ceny
na wybrane modele
telewizorów Sony.

1399 zł

SONY

21"

model KV-M2100K

już za 1399 zł

model KV-M2101K

za 1549 zł

model KV-M2161K

za 1699 zł

Autoryzowany Dealer

SONEX

Siedlce

ul. Kilińskiego 8

Łuków

ul. Dmocha 13

SONY

*
sugerowana cena detaliczna
Sony Poland Sp. z o.o.

nowiny

INFORMATOR

- dokończenie ze str. 2

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ, ul. Pocztowa 8, tel. 71-41-60

MIŃSK MAZOWIECKI

• **KINO „Światowid”**, tel. 41-30 •
29-30 III g. 18.00 i 20.00 „Urodzeni mordercy”

• **Apteki** •

29 III - 2 IV - Kościuszki 2, tel. 23-23
3-4 IV - ul. Warszawska 142, tel. 27-29

• IMPREZY •

Do końca marca wystawa starych pocztówek, których mottem jest kobieta. Grafika, malarstwo, akwarela. Tytuł wystawy: „Dawnych kobiet czar”.

Niedziela (każda) g 14.00 - Szkoła Jazdy Konnej zaprasza dzieci na wyjazd do Klubu w Miłosnej. Dzieci uczą się jazdy konnej, odbywają się wyścigi i konkursy. Wszystko pod doświadczoną opieką trenera Mariana Nowickiego. **Cena wyjazdu: 120 tys. zł.**

29 III g. 18.00 - **Otwarcie wystawy prac plastycznych**. 140 uczniów Klas Ogólnokształcących Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia oraz Ognisk Plastycznych Fundacji Edukacji Artystycznej w Mińsku Maz. przedstawi swój dorobek artystyczny. Wystawę uświetni koncert Orkiestry Kameralnej.

2 IV - Światowy Dzień Książki dla Dzieci. O godz. 11.00 w sali Biblioteki Publicznej w Pałacu odbędzie się spotkanie z Danutą Wawilow. O godz. 11.30 w sali widowiskowej MOK - konkursy i zabawy dla dzieci prowadzone przez Tadeusza Grosia. Przedstawienie regulaminu Konkursu Na Własną Bajkę. Do 15 maja dzieci mogą składać swoje dzieła, gdyż druga część konkursu będzie obejmowała ilustracje do tych bajek.

3 IV g. 9.30 - „Kłopoty króla Nieboraka” - wystąpią Artyści Scen Warszawskich. **Cena biletu: 2,5 zł.**

RADZYŃ PODLASKI

• **KINO** •

Kino „ORANŻERIA”

30 III. - 2 IV - „Maska” - USA

31 III. - 2 IV - „Junior” - USA

• **Apteki** •

29 III. - 2 IV - ul. Ostrowiecka 18, tel. 52-07-70.

3-4 IV - ul. Zabielska 2, tel. 52-01-92.

• IMPREZY •

ROK, tel. 52-06-70

29 III. g. 16.00 i 18.00 - „Ostrożnie z ogniem” - Kabaret „Klika”.
Do 8 IV - Wystawa plastyki nieprofesjonalnej.

SIEDLCE

• **KINO** •

„SOJUSZ” ul. Pułaskiego 9

Kino czynne: czwartki, piątki, soboty i niedziele

30 III - 2 IV g. 17.00 i 19.00 „Tylko Ty” - USA

• **KWACIARNIE** •

- ul. Piłsudskiego, tel. 265-33

- ul. Pułaskiego, tel. 227-52

- „MERCEDES”, Pani Elżbieta Sikorska, ul. Asza 6, tel. 224-59. Informujemy, że kwaciarnia może dowieźć zamówione wieniec i wianki pod wskazany adres.

• **ZAKŁADY POGRZEBOWE** •

- ul. Piłsudskiego, tel. 226-53

- ul. Starowiejska, tel. 263-48

- ul. Kochanowskiego, tel. 245-76

POGOTOWIE POGRZEBOWE „ANIMA” - TEL. 237-32 - CZYNNIE CAŁA DOBĘ

• **Apteki** •

29 III - 2 IV - ul. Dreszera 5, tel. 396-76.

3-4 IV - ul. Jagiello 27, tel. 202-33.

- ciąg dalszy na str. 6

ROZWÓD Z ROZSĄDKU?

Od kilku miesięcy, a nawet lat w **Stoczku Łukowskim** istnieje **zadawany spór. O co?...** O samodzielną.

Otóż, gmina **Stoczek Łukowski** składa się z miasteczka - małego, lecz silnego historią - oraz okolicznych wsi. Ustawa z 1990 roku o samorządzie terytorialnym, ustanawiająca samorządną gminę, powołała w **Stoczku** wspólne dla miasta i gminy organy - radę i burmistrza. Dobrze, ale w czym jest problem?

Problem istnieje, i to nie tylko „świadomościowy”. Wspólna władza, to również - a jakże - wspólne podatki, inwestycje, dotacje, ulgi podatkowe, pomoc społeczna, etc. Wszystko w jednej kasie, ale z różnych miejsc. Na historyczną dumę i ciągłość ku samodzielnemu **Stoczku** należały się zatem ekonomiczne postulaty. Z jednej strony ludzie z miasteczka, a z drugiej - okolicznych wsi pytają się: co my z tego mamy? co jest nasze? Istnieją i zapewne istnieć będą spory, czy „rozwód” się opłaca, czy miasto na tym skorzysta. Coraz większą jednak popularność zdobywa pogląd, że zdecydowanie „tak”.

Postulat rozdzielenia i samodzielnego **Stoczka** zdobył sobie już poparcie radnych miejskich. Dość powiedzieć, że w ostatnich wyborach ta sprawa była głównym

tematem i większość kandydatów na fotel była „za”. Nie bez kozery będzie dodanie, że w Radzie Miejskiej zasiada 17 (było 18) radnych ze wsi, natomiast liczba radnych miejskich zmalała z 6 do 5.

Tytułowy rozwód nie obędzie się jednak bez zgody szefa Urzędu Rady Ministrów. Prośby o rozdzielenie składane były już nie raz, ostatnia do ministra Strąka. Odrzucone zostały również dlatego - co jest tajemnicą poliszynela - że sam burmistrz jest temu przeciwny.

Po ostatnich wyborach samorządowych sytuacja się nie zmieniła. Jedynie w nowej radzie liczba zwolenników rozdziału stanowi liczną opozycję i, co ciekawe, zarówno miejską jak i wiejską. Cały czas prowadzone są rozmowy i sondaż mające spopularyzować tę sprawę wśród mieszkańców, zasięgając ich opinii. Zanim ukaże się ten artykuł dojdzie, prawdopodobnie, do głosowania mieszkańców miasta w kinie „Echo”. Czy będą „za”?...

Ostateczną decyzję wspólnota samorządowa podejmie pewnie w referendum gminnym. Zdecyduje ogół. Być może nadejdzie nowe, ale czy lepsze? Tak więc pytanie: **Stoczek** razem czy osobno, pozostaje ciągle jeszcze bez odpowiedzi.

JAROSŁAW SENTKIEWICZ

POLICYJNY DEFICYT

Przestępczość rośnie, a policjantów mniej. Takim zdaniem można określić stan bezpieczeństwa publicznego nie tylko w województwie białkopodlaskim. Z informacji, którą Białkopodlaskiemu Sejmikowi Samorządowemu złożył niedawno Komendant Wojewódzkiej Policji w **Białej Podlaskiej** - podinspektor **Piotr Nowak**, wynika, że na jego terenie w ciągu ostatnich dwóch lat zmniejszono zatrudnienie o 133 etaty, a jedna czwarta policjantów ma krótki staż pracy - do 3 lat - co niewątpliwie wpływa na jakość ich pracy. Daje się to zresztą zauważyć gołym okiem, podczas niektórych policyjnych interwencji. Do zaspokojenia potrzeb trzeba byłoby natychmiast przyjąć do pracy 190 funkcjonariuszy, a tymczasem trzeba w tym roku zwolnić kolejnych 7 policjantów i 2 urzędników w białkopodlaskiej Policji. Nie wynika to z chęci zwiększania bezrobocia przez inspektora Nowaka, ale ze stanu państwowej kasy. W efekcie, w niektórych gminach nie ma całodobowych dyżurów w jednostkach policyjnych. A przestępczość rośnie. Przyczyną się do tego przygraniczne położenie. Po otwarciu nowego przejścia w **Ślawatyczach**, tylko

w styczniu zanotowano tam już 10 przestępstw. A wcześniej była to raczej spokojna gmina. Niebezpiecznym zjawiskiem jest obniżanie się wieku przestępców - letnich. Znaczna jest też ilość czynów bardzo groźnych. W poprzednim roku białkopodlaskim policjantom udało się wykryć sprawców 10 zabójstw. Za sukces należy uznać rozbicie bandyckiej grupy działającej w rejonie **Miedzyrzecza Podlaskiego i Łosic**. Specjalizowała się ona w napadach na samotnie mieszkające osoby i działała wyjątkowo brutalnie. Niewspólnie do łupów, jakie brała. Rozbito też sześcioposobowy gang, który dokonał 30 poważnych kradzieży i dysponował bronią. Terenem jego działalności było nie tylko Białkopodlaskie, ale również okolice **Łukowa**.

Współpraca z policjami Czech i krajów b. ZSRR, doprowadziła do zatrzymania czeskiej grupy złodziei samochodowych.

PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY W SIEDLCACH

Pierwszy dzień wiosny tak naprawdę wiosny nie przypominał. Było zimno, wietrznie a nawet padał śnieg. Jak promyki słońca od czasu do czasu na ulicach Siedlec pojawiały się grupki tradycyjnie pozbieranych uczniów. Królowały tendencyjne stroje z lat siedemdziesiątych: sztuczne, bardzo jaskrawo kolorowe materiały, dzwony i wielkie krawaty. Chłopcy przebrani za seksowne uczennice, a dziewczyny za niegrzeczne, koniecznie piegowate i z kucykami, pierwszoklasistki. Maki-jaże były łące wampirze, na głowie kokardy i papiloty, czasem na brzuchu poduszka imitująca ciążę. To już mało oryginalna, typowa moda pierwszego dnia wiosny. Dzień ten, zwany też dniem wagarowicza został już właściwie zalegalizowany przez nauczycieli, choć uważają oni, że powinien się zamykać w ramach szkoły. W siedleckich szkołach rzeczywiście był on dniem wolnym od nauki, choć nie dla wszystkich. Maturzyści uczyli się normalnie. W I LO im. B.Prusa na sali gimnastycznej cały dzień odbywały się konkursy i różne zabawy. Była familiada, „Gra”, turniej „Jeden z dziesięciu” oraz koncert żyć. Liceum im. Królowej Jadwigi nic specjalnego na tę okazję nie przygotowało, więc uczniowie zabawy improwizowali. W zespole szkół zawodowych polowy uczniów nie było, ci co zostali, oglądali filmy na wideo bądź

szli do kina. Pogoda nie sprzyjała wędrówkom po parku ze śpiewem i żartami ani wyprawom nad zalew czy Muchawkę w celu utopienia „Marzanny”. A może pierwszy dzień wiosny, czyli dzień wagarowicza i tradycje z nim związane zamierają? Czyżby owoc nie zakazany mniej smakował i nie dawał pola do ciekawych pomysłów i oryginalnego spędzenia czasu? (I.L.)

WSRP SIEDLCE

1.04.1995r. (sobota o godz. 12.00 w auli Instytutu Biologii Wyższej Szkoły Rolniczo - Pedagogicznej w Siedlcach przy ul. Prusa 12 odbędzie się spotkanie informacyjne dla młodzieży zainteresowanej studiowaniem na kierunkach Biologia, Rolnictwo i Zootechnika. Na spotkaniu tym zostaną podane informacje dotyczące:

- formy naboru na I rok studiów,
- wymaganych dokumentów i terminów ich składania,
- form pomocy materialnej w czasie studiów,
- możliwości podjęcia pracy po ukończeniu studiów.

W dniu tym będzie również możliwość zapoznania się z bazą naukową - dydaktyczną Wydziału Rolniczego Wyższej Szkoły Rolniczo - Pedagogicznej w Siedlcach.

Wyższa Szkoła Rolniczo - Pedagogiczna zaprasza na kolejny wykład z cyklu Konwersatorium Pedagogicznego „Student Niepełnosprawny”, który odbędzie się 29 marca w sali Senatu WSRP przy ulicy 3 Maja 54. Tematem dyskusji będzie „Rewalidacja poprzez kształcenie na poziomie wyższym”.

Muzeum Okręgowe w Siedlcach oraz Studenckie Koło Naukowe Historyków WSRP w Siedlcach zapraszają na wystawę fotograficzną dokumentującą wojnę po Białorusi a zatytułowaną „Podróż na Kresy” oraz na spotkanie z **Krzysztofem Gębura** na temat „Polacy na wschodzie”. Spotkanie odbędzie się w dniu 31 marca br. o godz. 17.00 w siedzibie Muzeum Okręgowego w Siedlcach w Ratuszu przy ul. Piłsudskiego 1.

Dar dla przychodni

Podlaska Spółdzielnia Inwalidów w Siedlcach otrzymała podziękowania od siedleckiego ZOZ-u za ofiarowanie Przychodni Rejonowej przy ul. Mazurskiej 10zka do badania małych dzieci (podgrzewanego) o wartości 17 mln zł. Do listy ofiarodawców dołączyła także **Apteka „LECO”** z ul. Mazurskiej, która przekazała na rzecz tej przychodni inhalator elektroniczny. Przychodnia mieszcząca się przy ulicy Chrobrego otrzymała w darze od Apteki mgr. **Staręgi** inhalator ultradźwiękowy.

W obecnej sytuacji służby zdrowia każdy dar jest na wagę złota. W tym przypadku chodzi o coś więcej niż odruch bogatego sponsora. Chodzi o zrozumienie i dobrą wolę... (m)

Basen już w maju

Nowo wybudowany basen przy Szkole Podst. nr 5 w **Łukowie** to oczko w głowie nie tylko burmistrza Ossowskiego. Inwestycja ciągnie się od wielu lat, ale dopiero w roku ubiegłym nabrała rozmachu, od kiedy inwestycję przejął samorząd i szkoła. Z kasy miejskiej na realizację budowy basenu przeznaczono w roku 1994 10 mld zł. W 93 tylko 1,5 mld. Do końca budowy pozostało już niewiele, ale i to „niewiele” pochłonie ok. 7 mld zł. Wykonawcą robót budowlanych jest **Łukowski Przedsiębiorstwo Budowlane**, natomiast wykończeniem basenu zajmuje się wyspecjalizowana firma niemiecka. Jesteśmy dumni z tej inwestycji - powiedział burmistrz **Ryszard Ossowski**. - Będzie to basen na europejskim poziomie, jakiego nie powstydziłoby się żadne miasto. Otwarcie basenu przewiduje się w maju. (m)

SINE QUA NON

To tytuł wystawy, jaką do końca marca można obejrzeć w galerii „Limesu” w Siedlcach. **Małgorzata Sikorska** wystawia swoje prace w rodzinnym mieście po raz drugi. Wróciła tu po dziesięcioletniej przerwie z Lublina, gdzie ukończyła Liceum Plastyczne i Instytut Wychowania Plastycznego. Obecnie uczy rysunku i malarstwa w Podlaskiej Szkole Artystycznej.

15 prac zgromadzonych na wystawie to rysunki wykonane węglem. - *W rysunku staram się odpowiedzieć na pytanie, czy przedmioty organizują przestrzeń, czy przestrzeń organizuje przedmiot* - mówi autorka prac. *Interesują mnie zeknięcia lub zderzenia powierzchni strukturalnie różnych (...)* Pokazując ludziom najpiękniejsze zakamarki życia w taki sposób, aby ich to zachwyciło,

można obudzić w nich na nowo miłość do otoczenia. Szacunek do niego może spowodować szacunek do siebie. Odczuwam to jako odkrycie realizmu na nowo. Cały świat jest cudem. - kontynuuje Małgorzata Sikorska.

- Pewne jest, że w każdym centymetrze kwadratowym świata naturalnego jest samo piękno.

Na wernisażu, który odbył się 10 marca, było obecne liczne grono miłośników sztuki, tych młodych, dopiero zaczynających przygodę z malarstwem i profesjonalistów. Ocenili świeżym okiem i my ocenimy.

Zapraszamy na spotkanie ze sztuką Małgorzaty Sikorskiej, która swoją twórczość określa jako drogę. - *Artysta jest artystą wtedy, kiedy czuje się nieskończony.* (m)

Sport szkolny od nowa

ZACZĘŁO SIĘ W CZEMIERNIKACH

Uczniowskie kluby sportowe to jedno z lekarstw, które chce zastosować Urząd Kultury Fizycznej, aby uleczyć sport i zajęcia rekreacyjne w szkołach. Był to jeden z efektów ograniczenia przed kilku laty zajęć pozalekcyjnych.

Problemom szkolnego sportu było poświęcone, odbyte niedawno, spotkanie Rady Kultury Fizycznej przy Wojewodzie Białkopodlaskim, które zorganizowano w Szkole Podstawowej w **Czemiernikach**. Miejsce wybrano nieprzypadkowo, gdyż tam właśnie szefem szkoły jest **Tadeusz Ślawański**, zarazem poseł, przewodniczący rady oraz znany propagator turystyki i rekreacji na Podlasiu. Tam też powstał pierwszy w województwie białkopodlaskim Uczniowski Klub Sportowy „Znicz”. Podobne powstały także w **Platerowie** i w Szkole Podstawowej nr 6, w **Białej Podlaskiej**.

W trakcie spotkania wywiązała się polemika pomiędzy dyrektorem białkopodlaskiego Szkolnego Związku Sportowego - **Januszem Wilczkiem**, a przedstawicielem Urzędu Kultury Fizycznej - **Zbigniewem Kowalskim**. Pierwszy z nich kwestionował sens tworzenia UKS - ów, jakby równych w stosunku do sprawzonego już ruchu SZS. Drugi uważał, że jedno drugiemu nie przeszkadza. A tak naprawdę głównym problemem szkolnego sportu jest zniesienie zajęć pozalekcyjnych w większości szkół, w tym szkolnych klubów sportowych oraz problemy finansowe. A co za tym idzie niemożność zakupu sprzętu itp. UKS - y mają teoretycznie większe możliwości. Wyposażone w osobowość prawną mogą prowadzić działalność zarobkową. Dają większą szansę przyciągnięcia rodziców. Być może jest to jedna z dróg, która doprowadzi do rozwoju sportu szkolnego. (WIG)

Ciekawostka ekologiczna

Ogólnoeuropejska Rada Ochrony Przyrody zarządziła akcję liczenia bocianów. W Polsce wszystkie stacje i instytucje zajmujące się badaniem i ochroną przyrody są zobowiązane do skrupulatnego notowania i wyliczenia ilości przybyłych do nas na wiosnę bocianów. Również Państwa organizatorzy tej akcji proszą o pilną obserwację tych ptaków i zapisywanie, kiedy nastąpił ich przylot, gdzie, czy do tego samego gniazda i, przede wszystkim, ile tych bocianów jest. (I.L.)

W związku z planowanym na dzień 29 kwietnia, Wojewódzkim Zjazdem Ruchu Trzeciej Rzeczypospolitej oraz spotkaniem z członkami Sekretariatu Ugrupowań Centroprawicowych - Prezesem RTR, dr Janem Parysem, Adamem Głapińskim i Waldemarem Pernachem - Zarząd Wojewódzki RTR w Siedlcach zwraca się z prośbą do wszystkich członków kół RTR w Garwolinie, Mińsku Mazowieckim, Łukowie, Sokolowie Podlaskim i Węgrowie o pisemny bądź telefoniczny kontakt z Zarządem Wojewódzkim RTR, na adres - 08-110 Siedlce, ul. Graniczna 31, tel./fax 397-74 lub 44-25-43. Kontakt ten będzie potwierdzeniem zamiaru osobistego uczestnictwa w Zjeździe Wojewódzkim Ruchu oraz uczestnictwa w spotkaniu z kierownictwem krajowym RTR.

**Ruch Trzeciej Rzeczypospolitej
ZARZĄD WOJEWÓDZKI
w Siedlcach**

DWA RAZY TAJNIE

Wybór przewodniczącego Kolegium Odwoławczego, absolutorium dla prezydium Sejmiku i ocena działalności wojewody siedleckiego w 1994 roku - to najważniejsze sprawy, jakimi zajmował się na ostatniej sesji Sejmik Samorządowy woj. siedleckiego.

Na tym posiedzeniu Sejmiku przewidziano dwa tajne głosowania. Ponieważ po pierwszej, inauguracyjnej sesji, na której tajnie wybierano marszałka i prezydium Sejmiku pojawiły się kontrowersje, więc by teraz ich uniknąć, na sali ustawiono specjalny parawan, za którym delegat kreślił swoją kartkę, a następnie wrzucał ją do urny. Pierwsze głosowanie tajne dotyczyło wyboru przewodniczącego Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Kandydatów było trzech. Zdecydowanie wygrał dotychczasowy przewodniczący Kolegium **Lech Szyman**, którego poparło 44 delegatów. **Elżbieta Żukowska** (etatowy członek Kolegium) otrzymała 17 głosów, a **Mirosław Kaluźny** (referent w Wojewódzkim Zespole Pomocy Społecznej) tylko 5 głosów. **Lech Szyman** ma 55 lat. Ukończył

Gładko też przeszła ocena działań wojewody siedleckiego w 1994 roku. Tu jednak wiele krytycznych uwag wniósł swoim wystąpieniem burmistrz Mińska Mazowieckiego **Zbigniew Grzesiak**, który poddał szczegółowej analizie budżet i działania wojewody. W głosowaniu delegaci pozytywnie ocenili wojewodę. Odmienne zdania był tylko jeden delegat.

Nie „wypalił” przewidziany w porządku obrad punkt „interpelacje i zapytania delegatów”. W pierwszej części sesji Sejmiku na sali byli obecni parlamentarzyści: **Michał Strak**, **Marek Sawicki**, **Janusz Wierzbicki**, **Krzysztof Borkowski** i **Zbigniew Janas**. Był też wojewoda i wysocy urzędnicy jego urzędu. Po obiadowej przerwie wszystkich wymiotło. Powód prosty: wizyta dwóch premierów. Jedni udali się na spotkanie z byłym premierem **Waldemarem Pawlakiem**, inni ruszyli w pielgrzymkę za premierem **Józefem Oleksym**. A pytać nie było kogo. Co prawda na sali było dwóch dyrektorów UW - **Jan Sobiech** i **Andrzej Tokarski**, ale do nich akurat delegaci pytań nie mieli.



MARSZAŁEK DEMOKRATA WIE WSZYSTKO... NAWET TO, JAK W TAJNYM GŁOSOWANIU „ZACHOWAŁ” SIĘ „NIKCZEMNY”...

FOT. J. Romańczuk

Wydział Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim. Nim w 1990 roku objął funkcję przewodniczącego Kolegium Odwoławczego, pracował jako adiunkt w siedleckiej wagonowni PKP, potem w Komendzie Powiatowej MO, w prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Urzędzie Miasta i wreszcie w Urzędzie Wojewódzkim jako dyrektor jednego z wydziałów.

Drugie tajne głosowanie dotyczyło absolutorium dla prezydium Sejmiku. Wcześniej marszałek **Tomasz Lipiński** przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu i zachęcał do dyskusji, zezwalając nawet na „krytyczne uwagi”. - Jednak nasz marszałek, to demokrat - skomentował to jeden z delegatów. Dyskusji jednak nie było. Delegaci wykonanie budżetu Sejmiku w 1994 roku przyjęli (jawnie), przy jednym głosie wstrzymującym się i jednym przeciwnym. Tuż przed głosowaniem absolutorium marszałek ponownie zachęcał do dyskusji: **Regulamin przewiduje dyskusję, wypadłoby więc, by ktoś zabrał głos** - lecz nikt się do niej nie kwapił. W głosowaniu tajnym Sejmik - 59 głosami „za” i 9 „przeciw” - udzielił absolutorium prezydium Sejmiku. - Ten wynik głosowania dużo daje do myślenia prezydium, które teraz powinno bardziej wzmocnić swoje działanie - skomentował wynik wicemarszałek **Marek Pilchta**, który chwilowo zastąpił **Lipińskiego** w prowadzeniu obrad, gdyż ten udał się do Sądu Rejonowego na sprawę z dziennikarzem „Nowin”.

Na koniec obrad skłonny ostatnio do wygłaszania oświadczeń marszałek **Lipiński** i tym razem popołożył sobie. W swoim oświadczeniu ustosunkował się do skargi delegata miasta Siedlce **Krzysztofa Tomaszewskiego**, który poczuł się obrażony wypowiedzią marszałka na styczniowej konferencji prasowej. Wówczas marszałek **Lipiński** raczył określić działania delegata **Tomaszewskiego** związane z procedurą wyborczą na pierwszej sesji jako „nikczemne”. (Po pierwszej sesji Sejmiku, na której wybierano marszałka, delegat **Tomaszewski** złożył oświadczenie, że nie brał udziału w trzeciej, jak się okazało, decydującej turze głosowania. Delegata na sali nie było, a jego głos i tak trafil do urny wyborczej). Skargę delegata obrażonego słowem „nikczemność” rozpatrywała sejmikowa Komisja Regulaminowa. Ostatnie jednak zdanie należało jak zwykle do marszałka. - W mojej wypowiedzi, aczkolwiek dosadnej, nie było zamiaru obrażenia delegata **Tomaszewskiego**. Określenie moje było dosadne, ale wynikające stąd, że pan delegat najpierw zgłaszał moją kandydaturę, a potem głosował przeciwko niej - stwierdził marszałek **Lipiński**. - Jeśli delegat czuje się dalej obrażony, może występować na drogę sądową - dodał.

Interesujące. Tylko ciekawe, skąd marszałek wie, jak głosował delegat **Tomaszewski**, skoro głosowanie było tajne. Jeśli wie aż tyle, to może wie również, jak głosowali (tajnie) pozostali delegaci? (sej)

PROSTO Z SAHARY

Podczas Rajdu Paryż - Dakar, w samym sercu pustyni, zdarzył się niesamowity wypadek. Siedem rozpędzonych aut biorących udział w wyścigu, wpadło na przechodzącą karawanę.

Wszyscy cali i zdrowi, ale auta, których kierowcy dokonywali cudów, by nie zderzyć się z wielbłędami - są w strasznym stanie.

Nasz reporter dotarł pierwszy na miejsce tego niecodziennego zdarzenia. Na gorąco udało mu się porozmawiać z jednym z kierowców.

Reporter - Witam. Jak to się mogło stać?

Kierowca - To ogromny pech. Jechałem jako drugi w kolumnie siedmiu aut. Piasek zasypał szyby i przez chwilę nic nie widziałem. Wielbłądy wyszły nagle zza wydmy piachu - no i stało się. Dobrze, że nie ma ofiar.

R. - Tak, to prawda. Ale samochody nadają się tylko na złom. Kupienie nowych - to będzie ogromny wydatek.

K. - Tak. Ma pan rację. Cóż, ja akurat się nie martwię - jestem ubezpieczony.

R. - I nie będzie pan miał problemów z odzyskaniem pieniędzy?

K. - Z firmą, w której jestem ubezpieczony - nie mam kłopotów. Wykwalifikowany fachowiec oceni straty i dostanę swoje odszkodowanie - wiem, bo już raz to przechodziłem - rozbiłem samochód na torze wyścigowym.

R. - No tak, ale po wypadku utracił pan wszystkie zniżki na AUTOCASCO. Kłapa.

K. - Ha - w tej firmie nawet PRZY DWÓCH WYPADKACH NIE TRACĘ MOICH ZNIŻEK.

R. - To niemożliwe...

K. - Przepraszam, muszę już jechać.

R. - Hej!! Chwileczkę. A jaka to firma?!

K. - Jaka? Oczywiście „TUK”.



Zapraszamy do biura
Towarzystwa Ubezpieczeniowego
„TUK” S.A.

przy ul. Rynkowej 22, tel./fax 44-60-56

DO ZARZĄDU REGIONU MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Wyrażamy głębokie oburzenie z powodu zniszczenia mienia Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, mającego miejsce 14 lutego br. w Białej Podlaskiej.

Jednakże, jako osoby akceptujące idee wolnościowe, określane mianem anarchizmu, czujemy się pokrzywdzeni tendencyjnym charakterem apelu wystosowanego przez Zarząd Regionu MW. (Dziwi nas, że choć sprawców wandalizmu nie ujęto, to całą odpowiedzialnością obarczono grupy anarchistyczne). Mamy podstawy, by twierdzić, że apel ów był pisany przez dyletantów absolutnie nie znających anarchistycznej ideologii, a mimo to zaciekle z nią walczących. Jeśli zaś chodzi o chuliganerię podszywaną się, być może, pod anarchizm, to pragniemy oświadczyć, że osoby te z ową ideologią nie mają nic wspólnego. Ich działanie wydaje się być efektem bezmyślności lub też chęci przyniesienia szkody ruchowi. Głównym celem anarchizmu jest walka ze wszystkimi tymi instytucjami, które swoją działalność opierają na przymusie. Metody naszego działania są bardzo dalekie od niszczenia czyjegoś majątku, a tym bardziej od terroryzmu, o który to autorzy apelu nas oskarżają (w celu przybliżenia obrazu naszego ruchu na adres Zarządu Regionu MW przesyłam piaszczynę większościową Federacji Anarchistycznej w Polsce). Zarząd Regionu MW wydaje się być pełen szacunku do obowiązującego w Polsce prawa i konstytucji, szkoda tylko, że przy pisaniu apelu wymyślił mu się z pamięci zapis o wolności wyrażania poglądów (śmieszne, że anarchiści o tym przypominają). Z poważaniem grupa „VALLAS”

Adres do ewentualnej korespondencji: VALLAS P.O. BOX 17 SIEDLCE 2. 08-110.

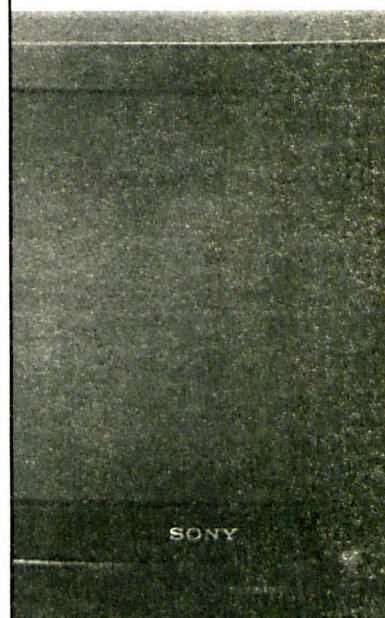
Telewizor Sony.

Żaden inny telewizor

nie może tego

powiedzieć o sobie.

1999 zł



25"

model KV-M2540K

już za 1999 zł

model KV-M2541K

za 2199 zł

Autoryzowany Dealer

SONEX

Siedlce

ul. Kilińskiego 8

Łuków

ul. Dmocha 13

SONY

* sugerowana cena detaliczna
Sony Poland Sp. z o.o.

• IMPREZY •

Do końca kwietnia br., od poniedziałku do soboty, w godz. 12.00-19.00 - Wystawa malarstwa amatorskiego Jerzego Garbaczewskiego w Bibliotece Garnizonowej (przy Klubie Garnizonowym), ul. Śmiała.

Do 26 IV - Wystawa Fotografii Radka Grabowskiego, studenta IV roku KO Wydziału Humanistycznego WSRP Siedlce w Galerii Akademickiej przy ul. 3 Maja 54.

1 IV - Mecz piłki nożnej o Mistrzostwo Makroregionalnej Ligi Juniorów w sezonie 94/95 II runda - wiosna'95: g. 11.00 „Pogoni” - „Orleń” Radzyń jun. st.; g. 13.00 jun. ml. Boisko przy ul. Wojskowej 5.

1 IV - Mecz o Mistrzostwo III Ligi w sezonie 94/95 runda wiosenna, g. 16.00 „Pogoni” - „KSZO” Ostrowiec Świętokrzyski. Boisko przy ul. Wojskowej 5.

MOK (ul. Pułaskiego 6), tel. 227-50 31 III g. 10.00-11.30 - IX Dziecięca Wiosna Teatralna. „Zielona gęś” - dla młodzieży szkół podstawowych i średnich wystąpią Aktoży Scen Warszawskich.

1 IV - XIV Siedlecka Scena Promocji - podsumowanie plebiscytu „Rok w Krajowym Rocku”.

KLUB „LIMES” (ul. Bema 1) G.18.00 - poniedziałki i g. 20.00 - środy - Aerobic prowadzi A.Ekier. DFK „DOZA”

Wtorki, godz. 20.00.

KLUB FILMOWY FRAKTAL

Poniedziałki, godz. 20.00.

KLUB „PeHa” (ul. 3 Maja 49)

G. 17.00 - poniedziałki i g. 19.00 - środy - Kurs tańca.

KLUB MIŁOŚNIKÓW TEATRU

30 III - Teatr Ateneum „Żywa maska” (premiera).

31 III - Teatr Wielki „Cyryl i Seweryn” - jubileusz 50-lecia pracy artyst. Edmunda Kossowskiego.

Bilety w SDOK „Limes”, Bema 1, tel. 269-57, wyjazdy o g.15.00 z ul. Bema 1, o g. 15.15 z ul. Czackiego.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA - 44-40-04

- dyżury w czwartki 17.00 - 21.00

Inf. o AIDS - tel. 958

Inf. o narkomanii - tel. 988

Inf. profilaktyki uzależnień - tel. 261-37

- codziennie 15.30 - 17.30

- soboty pracujące 12.30 - 14.30

SOKOŁÓW

• KINO „SOKÓŁ” •

tel. 24-38

29 III - 2 IV g. 17.00 „Strażnik czasu”

- USA

g. 19.00 „Anioł śmierci” - USA

4 IV g. 17.00 i 19.00 „Tyko Ty” - USA

• Apteki •

29 III - 5 IV - ul. Fabryczna 1, tel. 20-01.

• IMPREZY •

SOK ZAPRASZA

29 III g. 18.00 - Klub Literacki - spotkanie poetyckie w Klubie „Manhattan”.

4 IV g. 10.00 - „Konik Garbusek” - Teatr Lalek z Grodna.

3-13 IV - Wystawa poplenerowa pt. „Lucznica'92”.

WĘGRÓW

• KINO „KONGRES” •

(ul. Mickiewicza 4a) tel. 29-14, 22-61 Kino czynne: czwartki, piątki, soboty i niedziele.

31 III - 3 IV g. 17.00 i 19.00 „Maska” - USA

• Apteki •

29 III - 2 IV - ul. Piłsudskiego 1, tel. 24-22.

3-4 IV - ul. Żeromskiego 7, tel. 26-47.

ŚMIECIARZE Z CHAMBURKOWA

JANUSZ KULIKOWSKI

gdzie u niektórych zwierząt wyrasta... poroże.

Przy ulicy Lubelskiej w ręce wspólnego patrolu obu straży trafił kolejny wycinacz drzew. Zapytany o miejsce zamieszkania, podał mylny adres. Miał jednak pecha, rzekoma posesja wypadła akurat obok domu pytającego strażnika. Ukarano też 200-tysięcznym mandatem kobietę, która nalała gałązek wilczego lyka. Tłumaczyła się, że to ładne kwiatki, podobne do... bzu.

Efekt kilkugodzinnej służby społeczników w maskujących mundurach i zielonych beretach oraz umundurowanych na wzór amerykańskiej policji strażników miejskich, to kilka mandatów i dużo więcej

przestróg oraz pouczeń. Zapobieżenie przynajmniej kilku dewastacjom przyrody, kosztem własnego czasu wolnego i... pieniędzy, przeznaczonych na paliwo do samochodów. Bez ich społecznikowskiej pa-sji dewastacja środowiska, w którym żyjemy, byłaby niewątpliwie jeszcze większa.

Spełniając ich prośbę, podaję numery telefonów, pod które można dzwonić z informacjami o zauważonych przypadkach ludzkiej bezmyślności, gwałtu dokonywanego na przyrodzie. Straż Ochrony Przyrody pełni cotygodniowe dyżury pod telefonem 43 55 43, w każdy poniedziałek pomiędzy 9.00 a 15.00. Natomiast do Straży Miejskiej można dzwonić na numer 43 50 01, codziennie do 15 - tej, za wyjątkiem sobót i niedziel.

PRZEMALOWANY SZAMBIARZ

Tego dnia wraz z białską Strażą Miejską w akcji na rzecz czystego środowiska uczestniczyło 9 osób, które czterema pojazdami (prywatnymi i z paliwem za własne pieniądze), patrolowali najbliższe okolice. Jak powiedzieli szefowie obu służb: inspektor wojewódzkiej Straży Ochrony Przyrody - Marek Chwedaczuk i komendant Straży Miejskiej (społecznie też strażnik przyro-



Ten bezmyślnie ścięty dąb rósł około 30 lat.

ciszę zakłócały jedynie startujące z pobliskiego lotniska szkolno-bojowe „Iskry”.

UDAWANIE GŁUPIEGO

Niestety, kilka kroków dalej piękno przyrody skażone ludzką niefrasobliwością i bezmyślnością wołało o pomoc do nieba. Niemal wszystkie leśne drogi, otaczające od południa miasto lasów, to istne wysypisko śmieci. Same zaś lasy niszczone są beznadziejną wycinką. Mimo obowiązującego rozporządzenia wojewody o konieczności uzyskiwania zezwoleń na ich wyrąb, podlaski ludźk niewiele sobie z tego robi. Zatrzymany na gorącym uczynku jegomość, który bez opamiętania wycina dorodne brzozy, tłumaczy się, że tylko... przeświećta las. Tymczasem przeświećtanie to wycinka sztuk nie przekraczających 14 cm średnicy. Drzew chorych i podeschniętych. O tym ów jegomość doskonale wie, ale udaje głupiego. Maskuje jednak pnie świeżo ściętych, puszczaających już soki, brzozy, mchem, zeschłymi liśćmi.

Podobnie, na innej działce, dzieje się z prawie 70-letnimi okazami dębami, którym niewiele brak, aby uznać je za pomniki przyrody. Rabunkowej gospodarce towarzyszą walające się, niemal wszędzie, śmieci. Wywożone z miejskich i wiejskich posesji wprost do lasu. „Czyszciszek” taki porządkuje własne podwórko, byle uprzętnąć tyle, co przed własnym

dy) - Stanisław Panasłuk, wspólne akcje tego typu odbywają się dość często.

Zbliżające się święta wielkanocne to czas wielkiego porządkowania podwórek i ogródków, a zarazem zaśmiecania okolicznych lasów. Stąd w najbliższym czasie działania obu służb zostaną nasilone. Brudasy znów będą wywozić śmieci, ale nie na miejskie wysypisko w Kallowie, a szamba nie do oczyszczalni ścieków, tylko do lasu. Bo taniej. Niedawno jeden z białskich szambiarzy, wcześniej kilkakrotnie zatrzymywany przez Straż Miejską, został złapany przez SOP na gorącym uczynku wyławiania fekaliiów wprost na łąkę w kolonii Styrzyniec. Kosztowało go to ukaraniem, przez kolegium, grzywną 3 milionów złotych i 2-milionową nawiązką na Fundusz Ochrony Środowiska. Jeśli ktoś myśli, że się tym mocno przejął, jest w błędzie. Szambiarz przemalował swoją bekę na fekalia, z koloru zielonego na pomarańczowy, dalej wózł nieczystości na łono natury. SM i SOP twierdzą, że ponownie jego złapanie na zanieczyszczeniu środowiska jest tylko kwestią czasu. Podobnie jak śmieciuchów z osiedla nazywanego potocznie Kołychawą, urzędowo Słonecznym Wzgórzem, a przez niektórych... CHAMBURKIEM. To ostatnie określenie tej „willowej” dzielnicy ukuli ci, którzy twierdzą złośliwie, że co drugi jej mieszkaniec to albo „cham”, albo „burek”. Wydaje się, że należy się ono o wiele bardziej wszystkim śmieciarzom i szambiarzom Białej, którzy okoliczne lasy traktują jako wysypisko śmieci.

REANIMACJI NIE BYŁO

Plon czwartkowych łowów to zatrzymanie „dziadka” z wózkem popiołu, który na rowerze taskał to za miasto, by wysypać „gdzie się da”. Do tego dochodzi kilku amatorów wjazdów na leśne tereny, na które pojazdami wjeżdżać nie można. Trafiła się nawet karetka białskiego pogotowia. Z dwuosobową męską - damską załogą. Oczywiście reanimacji w niej nie przeprowadzano. W podobnych celach wjechała, dla niepoznaki chyba, dwoma luksusowymi samochodami, para do lasu w Kallowie. Nie wiadomo, czy w tym czasie mężowi pani żadnej leśnych wrażeń śwędziła głowa, w miejscu



Wysypisko w lesie

FOT. K. PIASECKI

RANKING PŁYTOWY RADIA BIS

1. ANNIE LENNOX MEDUSA
2. VARIUS MANX EMU
3. EDYTA BARTOSIEWICZ SEN
4. THE CRANBERRIES NO NEED TO ARGUE
5. KASIA KOWALSKA GEMINI
6. FAITH NO MORE KING FOR A DAY, FOOL FOR A LIFETIME
7. BIG DAY KALEJDOSKOP
8. MAANAM RÓŻA
9. JOHN LEE HOOKER CHILL OUT
10. ELTON JOHN MADE IN ENGLAND
11. LION KINK (KRÓL LEW) ścieżka dźwiękowa
12. REDNEX SEX & VIOLINS
13. NATURAL BORN KILLERS (URODZENI MORDERCY) ścieżka dźwiękowa
14. BRUCE SPRINGSTEEN GREATEST HITS
15. ANKH ZIEMIA I SŁOŃCE CLOSTERKELLER SCARLET
16. GRZEGORZ TURNAU W „TRÓJCE”
17. APTEKA MENDA
18. MO-DO WAS IST DAS?
19. YANINA PORTRET WEWNĘTRZNY
20. KOBONG KOBONG STING FIELDS OF GOLD

EDYCJA XXV - opracowana na podstawie danych z 75 sklepów w Polsce, również w Siedlcach. Emisja 25 marca w godz. 16.00 - 17.30.

Jubileuszowe 25 wydanie Rankingu Płytowego Radia Bis przyniosło spore zmiany w 20-tce. Niespodziewanie spadła sprzedaż nowej płyty olsztyńskiej formacji Big Day. Apogeuem miało miejsce w trzecim i czwartym tygodniu sprzedaży. Sądzę jednak, że krążyć ten utwór się na razie w zestawieniu, bowiem zespół jest obecnie w trasie koncertowej, a to zawsze powiększa grono wielbicieli i podnosi popyt. Nie jest chyba żadnym zaskoczeniem ponowne zwycięstwo Annie Lennox, ale skok „Emu” Varius Manx łączy z ostatnimi sukcesami fonograficznymi i zapowiedzią ukazania się „Elfa”. Zaskoczeniem odnotowuję pojawienie się słabo przecię promowanej płyty kieleckiego zespołu ANKH, co świadczy o sporej, acz elitarniej publiczności, natomiast nie zaskoczyło mnie pojawienie się znakomitej nowości zagranicznej - płyty Eltona Johna. Popularność zyskują sobie produkcje Yaniny, Faith No More i Johna Lee Hookera. Zatrzymała się (tak wynika z naszych zestawień) sprzedaż ostatnich płyt R.E.M., Sade, Claptona, the Rolling Stones, Stone Roses, Soundgarden. W niewielkich nakładach nabywców znajdują krążki: „Dogs of War” Saxon, „Deadly Sting” Scorpions, „Lovers in the City” Tanity Tikaram (szkoda!) czy „Balance” grupy Van Halen.

Z zaciekawieniem czekam na reakcję rynku na nowe propozycje Stevie Wondera („Conversation Peace”), P.J. Harvey („To bring you my Love”), czy metalowej rewelacji Downset. Z obowiązku jedynie informuję, że w gatunku disco-polo w minionym tygodniu górowali Amadeo „Pszczółka Maja” i Bayer Full „Wszyscy Polacy”. Po 18 tygodniach poza 20-tkę wypadła Nirvana.

Jubileuszowe całusy

Artur Orzech

WSCHODNI

BANK CUKROWNICTWA

S.A. W LUBLINIE

ODDZIAŁ W CHEŁMIE, ul. Lwowska 10

tel./fax (0-82) 65-88-79



wynajmie lokale biurowe
na terenie miast Siedlce
i Biała Podlaska

o powierzchni 30-40 m kw. z zapleczem
sanitarnym.

Oferty z ceną prosimy kierować
na adres Banku w Chełmie.

HERSZTOWIE W SPÓDNICACH

Najstarsza ma 21 lat, najmłodsza nie skończyła nawet osiemnastu. Wszystkie wywiodły się z kwartału miasta ograniczonego ulicami: Prosta, Narutowicza i Placem Wolności. Nie cieszącego się najlepszą opinią. Podobnie, jak inne okolice centrum Białej, pełnego melin i tzw. elementu kryminalnego. Panienki są ponoć nawet urodziwe, ale mają niezbyt sympatyczną cechę.

Są nią lepkie rączki i chęć życia cudzym kosztem. Wszystkie, a jest ich w sumie cztery, od mniej więcej listopada ubiegłego roku zaczęły chodzić na... włamy. Do pomocy, albo jak ktoś woli, na posyłki dobrały sobie trzech małych, pensjonariuszy poprawczaków, którzy podczas ucieczek i przepustek wysługiwalni się szefowemu. One to bowiem wiodły prym w bandzie włamywaczy. Upatrzywały miejsca skoków. Dzieliły łupy i opylały towar.

Niejąko uzupełnieniem jednego w gangu rodzeństwa był ich... tatuś. Włamaniami wprowadził się nie spłamił, ale zajmował się rozdzielaniem łupów i pomagał je ukrywać. Przyparty przez policjantów „do muru”, kiedy już wszystko wyszło na jaw, tłumaczył się, że on „niebożatko” na nic nie miał wpływu, bo - *rzadzą dzieci i żona*.

UCHWYCONY TROP

Zanim do tego doszło, w czym wielka zasługa policjantów z sekcji operacyjno-rozpoznawczej białskiej Komendy Rejonowej Policji, zaradne „panienki” zdążyły obrobić 14 sklepów i kiosków oraz bar. Towar, jaki zagarnęły, funkcjonariusze Policji szacują na jakieś 200 milionów starych złotych. Przydawało się im niemal wszystko, choć najbardziej upodobały sobie sklepy odzieżowe i spożywcze. Z białskiej filii siedleckiego „Tapexu” zabrały, po wcześniejszym włamaniu oczywiście, także tapety. Produkty spożywcze szły na zaopatrzenie domowych spiżarni. Ciuchy uzupełniały garderobę. Dwie z nich nawet podczas zatrzymania przez funkcjonariuszy sekcji operacyjnej były w kradzionych kurtkach. Także tatuś rodzeństwa chodzącego na włamy miał w momencie przesłuchiwania kradzione buty.

Sekcja operacyjno-rozpoznawcza białskiej Policji, podobnie jak inne tego typu służby, drobiazgami się raczej nie zajmuje. Jej funkcjonariuszy trudno odróżnić spośród mieszkańców miasta. Na ulicach czy w każdym innym miejscu. Ci panowie ubrani „po cywilnemu” dla większości mogą uchodzić za zwykłych ludzi wtapiających się w tłum. Mają jednak zawsze oczy i uszy otwarte. Nie pracują „na godziny”. Ich służba jest nienomowana. Jeśli zachodzi potrzeba, trwa przez całą dobę, a niekiedy i więcej. Zawsze są na posterunku. Kiedy więc włamanie na terenie miasta zaczęły przybierać niemal postać epidemii, zainteresowała się nimi ta specjalistyczna służba białskiej Policji. Wytypowano potencjalnych podejrzanych.

W POLICYJNEJ SIECI

Kiedy inni spokojnie spali, „operacyjniacy” szli na nocne obserwacje. Wkrótce plon ich pracy przyniósł wymierne efekty. Wypatrzyli, gdzie włamywacze skrywają swoje łupy. Nie będzie zdradą żadnej pewnie tajemnicy, jeśli powiemy, że szajka dowodzona przez rezolutne „panienki” ukrywała swoje trofea w pobliżu śmietnika i ulach w sadzie. Zlokalizowano też miejsca zbiorek gangu. Reszta była już tylko kwestią chwili. W policyjnej sieci włamywacze wpadli na początku stycznia. Odzyskano około 70 procent pochodzących z włamów towarów.

Resztę włamywaczki zdążyły upłynnić. Dochodzenie w tej sprawie kontynuuje, pod nadzorem prokuratury, wydział dochodzeniowo śledczy KRP. Aktualnie, dwie z włamywaczek są tymczasowo aresztowane. Jedna, ze względu na małe dziecko, objęta jest dozorem policyjnym. Małolaty natomiast wróciły do poprawczaków. W niedalekiej przyszłości do sądu trafi akt oskarżenia.

Janusz Kulkowski

Czekam na śmierć

Przez brudną szybę ledwie przezierają się promienie słońca. W pokoju jest ciemno i ponuro. Dopala się drewno w kuchni. Zaraz zgaśnie. Na ścianie Matka Boska i Jezus bolejący na krzyżu. Pod krzesłem drzemie czarne kocisko, a w kącie zaczął się pajak. I czeka...

- Oj, bieda staremu - mówi pani Julia - chodźcie nie mogę, boję mnie nogi i kości... Wszystko jest jak z drewna. Jak już idę, to idę. Najgorzej jest wstać z krzesła. Oj, marny los człowieka. Chyba niedługo pójdzie się do świętego Piotra.

Ma dziewięćdziesiąt lat. Chodzi bardzo powoli, podpierając się kijem. Kiedyś weszła w błoto i nie mogła się z niego wygrzebać... Ubiiera się w długi, czarny płaszcz i ciepłe buty. O każdej porze roku. Staremu to jest zawsze zimno...

- Kiedyś grałam się przy kuchni. Oparzyłam się. Bolało... Boże, jak to będzie wytrzymać w piekle. Ja wierzę w Boga i Jego sprawiedliwość. Może do piekła nie trafię, ale do czyśćca chyba się pójdzie... Trochę się zgrzeszyło w młodości...

Nigdy nie była mężatką. Na to nie miała czasu. Lata mijały. Młodość przeleciała jak ptak, hen, zza morza... Jeden nawet chciał się ożenić, ale ojciec przepędził go. Był za biedny. Całe życie przepracował ciężko w fabryce. Hodowała nawet krowę. Doła ją i sprzedawała mleko.

- Nadzwigałam się tych baniek, pani kochana, aż dziś mnie ręce boją. Na starość wszystko wychodzi. Młodość szaleje, starość boleje... Oj bieda staremu, bieda...

Mieszka sama. Czasami odwiedza ją bratanek. Pomaga zrobić zakupy, posprząta, upierze, uprasuje...

- Oj, dobry to chłopak. Daje mi całą rentę. Ma za co kupować. Najbardziej lubię świeże bułki. On je zawsze kupuje. Zagląda często, patrzy, czy jeszcze żyję.

Najbardziej dokucza jej samotność. Nie ma do kogo zagadać. Ma już sklero-

zę. - Nie chcą mnie słuchać. Mówią, że się nie znam na niczym. Tak, świat kiedyś był prostszy. Dziś nikt nikogo nie rozumie, tylko się biją i piją. Ciarki mi chodzą po plecach, gdy słyszę o wojnie. Przeżyto się dwie wojny. Ludzie są nadal głupi.

- Kiedyś ukradłam kota. Dałam mu skórę od kielbasy i w... worek. Mam teraz żywą duszę w domu. Wchodzi na łóżko, mruczy, łasi się. Dobre stworzenie. Samo się żywi. U mnie pełno jest myszy. Jak nie śpią, to słysząc ich piski.

Pani Julia nie lubi schodów. - Po co ludzie tak wysoko mieszkają? Rozum im odebrało? Strach pomyśleć, co by było, gdyby wiatr nagle dmuchnął... Ale widać ludziska chcą być bliżej nieba.

Ostatnie lata jej życia upływają jej na czekaniu. Czeką na to, co przyjdzie na pewno, tak jak po nocy przychodzi dzień. Każdemu sądzony jest ten los. Rodzimy się i umieramy. - Czekam i czekam, a śmierć nie przychodzi. Czy zapomniała o mnie? Tyle młodych umiera, a ja się męczę. Wczoraj zabili dwudziestoletniego chłopaka. A ja stara żyję. Widać i tam jest przełudnienie...

Tyle razy szykowała się na śmierć. Chciała nawet czarną sukienkę pożyczyc od sąsiadki... Lecz ta jej nie dała. Ona też czeka. Nie wiadomo, do której śmierci przyjdzie pierwsza.

- Niech się paniusia nie ciesz, bo i tak ładna. A po co ma takie czerwone paznokcie. Obrzydliwe. Jak pokrawione...

- O, ja miałam kiedyś takie długie włosy. Ale kiedy to było? Dawno, a może tylko mi się śniło... Ja już nic nie wiem. Ja tylko czekam...

Matowe oczy staruszki patrzą w dal. Ma się wrażenie, że nic nie widzą. Spala się ich ostatni blask, tak jak drewno w piecu. Bezwzględna cisza. Pajak - niemy lokator, wciąż trwa bez ruchu. Tylko kot się poruszył i przeciągnął jak długi...

Urszula Arczewska

Pan mecenas najwyraźniej nie lubi prasy, do czego, jak zresztą każdy, ma prawo. Po co jednak wszem i wobec głosi, z salą sądową włącznie, że wszystko, co do tej pory o jego kliencie napisano, to bzdury wyssane z brudnych dziennikarskich paluchów? Pan mecenas, jak twierdzą naoczni świadkowie, sprawie swego podopiecznego oddaje się bez reszty, na zarzuty reaguje emocjonalnie. Kolega, który prawie zęby zjadł w dziennikarskim fachu mówi: *nie ma się czemu dziwić „papuga” (czytaj - adwokat) jest przecież opłacana wyłącznie za to co mówi, a niekoniecznie myśli*. A i sam klient nietuzinkowy.

Chociaż niektórzy, być może zazdrośni nimbu, jaki otacza aktualnego klienta pana mecenas, mówią, że to pospolity gogus pozujący jedynie na gangstera. Jak mi zdradził w zaufaniu jeden podlaski „mafioso”, który niczym pewiem szlachcic w dawnej Rzeczypospolitej mógłby sądowymi wyrokami, z różnych stron Polski, podszycić swój kontusz, gdyby go nosił, onegdaj w Brześciu płacił po kilka rubli miejscowej „żulii”, za to, że ta oplula buty

„OBROŃCA” CZCI NIEWIEŚCIEJ

Zapewne też dzięki temu „kapitałowi” stać go było na zabawy w zajeździe „Pod Lasem” w Zalesiu. Tam też po raz pierwszy i oficjalny wszedł w konflikt z prawem. Rzecz działa się prawie rok temu, 13 kwietnia. Wtedy to czysty i nieskazitelny, jak pupka niemowlęcia - wedle mniemania swego obrońcy - Dariusz W. postanowił nauczyć dobrych manier mieszczanina z Białej Podlaskiej, Antoniego S. Nauka owa wyglądała mniej więcej tak: Podczas tanów i płaśów na parkiecie zajazdu, „Tulipan” odwołał w stronę bufetu białczanina, chwycił go - jak mówią na wschodnim Podlasiu - za oszewki, po czym wymierzył mu z tzw. główki dwa uderzenia w twarz. Po wymierzeniu „sprawiedliwości”, pobity dowiedział się, że został ukarany za to, iż „złe postępuje wobec swojej żony”. Czy ta o to prosiła, nic oficjalnie przynajmniej, nie wiadomo. Faktem jest, że poszkodowany,

nie jest prawomocny. Został zaskarżony przez obrońcę „Tulipana”.

W POTRZASKU

Ponowna wpadka terespolskiego „Adonisa” miała miejsce w Wólce Dobryńskie. Sprawa tym razem była dużo poważniejsza. Do akcji wkroczyła, choć nikt o tym głośno nie mówi, sekcja operacyjno-rozpoznawcza białskiej Komendy Rejonowej Policji. Wspólnie z policjantami „drogówki” zatrzymali BMW z terespolską rejestracją. Jechał nim „Tulipan” i jego trzech kompanów. Jak na rasowego gangstera przystało z pistoletem. Na ostrą amunicję. Mało tego, gotowym do strzału, bo z nabojem wprowadzonym do komory naboowej. Czemu tak przygotowane śmiertelne narzędzie miało służyć, pozostaje to nadal tajemnicą jego posiadacza.

Odwaaga opuściła terespolskiego „Ala Capone” na widok policyjnych mundurów. Rzucił wtedy pistolet na kolana kumpla i rozkazał - schowaj go! Klaudiusz N. polecenie wykonał. Po zatrzymaniu auta,

POZER CZY GANGSTER?

jego „konkurenta” lub zabrudziła jasne spodnie, w jakich ten lubił paradować po brzeskiej metropolii. Czy tak było rzeczywiście, nie wiadomo. Faktem jednak jest, że w Terespolu, a także najbliższych okolicach z Kodniem włącznie, o „bossie” miejscowej mafii i jej wyczynach, było głośno. Chociaż, znów niektórzy, znający realia tego półświatka, twierdzą z przekonaniem, że to tylko plotka udająca rekiną, a faktycznym mózgiem jest niejaki pan S., którego macki i koligacje, a także powinowactwa, sięgają bardzo szeroko. Faktem też jest, że od momentu aresztowania „Tulipana” - jako że to o nim będzie mowa - o wymuszaniu haraczu i napadach w pobliżu granicy zrobiło się ciszej. A może to tylko sprawiła duża ruchliwość służb operacyjnych Policji.

Wróćmy jednak do naszego bohatera, negatywnego oczywiście. Dariusz W. alias „Tulipan” urodził się w 1958 roku w Terespolu i mieszka tam do dziś. No może nie do końca, od listopada ubiegłego roku jego miejscem „stałego pobytu” jest białski Zakład Karny. Jak podaje - ten absolwent podstawówki przyuczony do zawodu ślusarza - nigdzie nie pracuje, a jego źródłem utrzymania są „posiadane od dawna oszczędności”.

„KULTURALNY” KOMENDANT

Nie wiadomo gdzie i w jakiej szkole pobierał nauki komendant Policji w Wisznich. Kiedy 6 marca jeden z naszych czytelników odwiedził policyjną instytucję w tej gminie, prosząc najważniejszą osobę w „firmie” o interwencję, komendant Szum, bo tak się zwie, odniósł się do niego w sposób obraźliwy: *czego chcesz ch...u, odpier...l się i idź pod ch...j*. Nie ma to jak człowiek „kulturalny”.

21 marca do Komendanta Wojewódzkiej Policji posłała delegacja NSZZ RI „Solidarność”, bo rzecz dotyczyła rolnika, ze skargą na „szumnego” komendanta z Wisznich. Pochwali najpewniej nie będzie. (mp)

o czym głosi urzędowy dokument: *doznał złamania wyrostka zębodołowego szczęki w dolnej okolicy zębów 3+, 2+, 1+, ze zwichnięciem zębów 2+ i 1+, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu*. A przekroczenie owej siódemki powoduje, że występ jest już ścigany z mocy prawa prokuratorskiego urzędu. Oczywiście Dariusz W. do spowodowania tych obrażeń się nie przyznał. 8 marca tego roku nasz obrońca czci niewieściej (nomen omen w święto kobiet) został uznany przez Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej za działającego umyślnie, a sam czyn nic z obroną kogokolwiek nie miał, gdyż był po prostu chuligański. Wyrok brzmiał: 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata. Tu wypada podkreślić, że tzw. opinia środowiskowa co do osoby oskarżonego była pozytywna, a delikwent w centralnym rejestrze skazanych nie figurował. Wyrok

pozorując pilną potrzebę udania się „na stronę”, odszedł w krzaki i wyrzucił tam, przerobionego z gazowego na „bojowy”, niemieckiego Walthera. Znaleźli go policjanci. Nie tylko to. W apteczce, leżącej na tylnej półce samochodu, schowany był drugi podobny pistolet Walther z 8 sztukami amunicji i dwa tłumiki.

Przeprowadzone dochodzenie dowiodło, że broni była własnością Dariusza W. Ten wszystkiemu zaprzecza twierdząc, że może ona pochodzić od jakiegoś nieznanego mu mężczyzny, który z nim jechał w BMW, na tylnym siedzeniu. Sprawa w toku. Podobnie jak dwie inne, w których przewija się nazwisko naszego „bohatera”. Ponieważ żaden wyrok nie jest prawomocny, kolejna opinia środowiskowa zapewne byłaby... pozytywna. Terespolski „kwiatek” jest bowiem nadal tylko tymczasowo aresztowany. Ma to o tyle dobrą stronę, że jego wystraszanie kumple przyczli. Na jak długo? Czas pokaże. (jak)

Dobrynka

POLICYJNY URODZAJ

Ziemie tu liche, piaszczyste. Od wieków nie przynoszące dużego pożytku. A dowodem na to może być fakt, że dobra dobryńskie, zanim je ostatecznie rozparcelowano w roku 1930, często zmieniały swoich właścicieli. Przez pewien czas dzierżawił je Jan Bogusławski, przy którym dożywał jego stryj Wojciech - pułkownik wojsk napoleońskich. Natomiast w drugiej połowie XIX wieku, tylko w ciągu 11 lat, piaszczyste dobryńskie gleby miały aż 9 właścicieli. W 1866 roku, roku uwłaszczenia dobryńskich włościan, wieś tą przecina - wiodąca z Warszawy do Terespolu - kolej. Szlak ten istnieje tu do dziś. Ludność miejscowa, jak podaje w swojej monografii piszczańskiej parafii jej wieloletni proboszcz ks. kanonik Roman Soszyński, jest pochodzenia ruskiego z dużą domieszką krwi tatarskiej. Ale o tym zapewne niewiele mieszkańców dzisiejszej Dobrynki wie. I nie o to chodzi.

Okolo 160 domostw zamieszkują w większości rolnicy i kolejarze. W Dobrynie przywiązanie do munduru, i to nie tylko kolejarzkiego, jest duże. Chodzi w nim urodzony tutaj kapitan żegluga wielkiej. Z położonych po obu stronach linii kolejowej gospodarstw wywodzi swój ród czterech „sokistów”, jeden celnik i dwóch funkcjonariuszy Straży Granicznej. Najwięcej, co jest niewątpliwie swoistym rekordem, przywdziało jednak policyjne. Z Dobrynki wywodzi się bowiem aż 24 policjantów. 11 z nich pracuje w Policji do dziś. Wszyscy na terenie województwa białkopodlaskiego. Wśród nich jest dwóch braci - **Tadeusz i Mariusz Symeczko**, którzy zamiast gospodarowania na rodzicielskich 35 hektarach, wybrali państwową służbę. Zwłaszcza, że ziemię było komu przejąć. Gospodaruje na niej ich siostra - **Beata**. Obaj swego wyboru nie żałują i są dobrymi policjantami. O starszym Tadeuszu pisaliśmy niedawno w „Nowinach”, ze względu na jego obywatelską postawę i zapobieżenie gwałtowi na 10-letniej dziewczynce. Swoistą ciekawostką jest też fakt, że gminą, w której leży Dobrynka, zawiaduje wójt **Jan Kurowski**, też - zanim nie objął wójtowskiego urzędu - policjant.

(jak)

MARZEC

(cz.3) Wskoczył marzec na bociana. Leci z panią Wiosną.
 Patrzy z góry, jak na polach oziminy rosną.
 Pofrunęli na skraj wioski. Tam, gdzie płynie rzeka.
 Patrzą, a nad brzegiem rzeki dziatwa szkolna czeka...
 Postrojeni kolorowo, rozpuszczone włosy, pomazane
 farbą buzie krzyczą w niebogłosy:
 - My nie chcemy więcej mrozu, zawiei i zimy!
 Chcemy Wiosnę, a tę kukłę zaraz utopimy!
 Płynie kukła - pani Zima. Dzieci wznoszą krzyki.
 Z rzeką spłynie wnet do morza. Morzem - do Afryki!
 - Patrzcie! Patrzcie! - krzyczy Maniuś. Pokazuje palcem.
 - Leci bocian. Na nim Wiosna razem z panem Marcem!
 Wylądował bociek zgrabnie w środku zbiegowiska.
 - Witaj Wiosno! Witaj Marzec! Chcemy Was uściskać!
 - Hejże dzieci! - woła Marzec. - Już puściły lody!
 Uważajcie, aby nie wpaść przypadkiem do wody! (c.d.n.)

„DRZEWO MĄDROŚCI”

Rozwiąż krzyżówkę. Po rozwiązaniu i wpisaniu haseł w odpowiednie pola, policz ile razy wystąpiła w wyrazach litera „n” i „m”. Odpowiedź na to pytanie przyslij do Redakcji.

Poziomo:

2. Nazwa zwierzęcia albo wytworu tkaniny
5. 3,14
6. Pierwsza litera w greckim alfabecie
8. Na zakupy lub na śmieci
10. Wytwór ptak
13. Ze skrzydłami
15. Po niej do kłębka
17. Szósty dźwięk w gamie
19. Imię żeńskie

20. Z życzeniami i za czyjeś zdrowie

21. To, co się rzeczywiście zdarzyło

23. Krótkie słówko oznaczające „jeść”

24. Np. drogi - nogi, osy - kosy itp.

25. Jedna z liter w greckim alfabecie

26. Długi okres w dziejach

27. Do jedzenia lub smarowania

28. Nie tu

29. W nim szyba

30. Zagranie w szachach lub stopień marynarki

32. Chytrus w kraciastej spódnicy

33. Nazwisko braci - twórców znanych bajek dla dzieci

Pionowo:

1. Leci do światła

SPONSORZY NAGRÓD

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MIŚ”
 w SIEDLCACH
 ul. Sokołowska 178
 tel. 251-61



SKLEP LEGO
 Siedlce
 ul. Kochanowskiego 4



KSIĘGARNIA
 WSPÓŁCZESNA S.C.
 Siedlce
 ul. Piłsudskiego 68



2. Alfabetyczny spis
3. Imię czarnoskórego z książki
4. Najważniejszy na statku
5. W cerkwi
7. Imię żeńskie
9. Tylna część ciała konia
11. Siła napędowa nowoczesnych elektro-wni
12. Córeczka Jana Kochanowskiego
14. „k” - nazwa tej litery
16. Jesienne kwiaty
22. Rosną na polu
25. Wytworne męskie ubranie
27. Nie wiadomo kto
31. Wuj z literackiej chaty

ZAGRAJ I ZAŚPIEWAJ

J a k

(śł. E. Stachura, muz. K. Myszkowski)

PIOSENKA KONKURSOWA

D A G D
 Jak po nocnym niebie sunące białe obłoki nad lasem
 e-mol G D
 jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem
 A G D
 jak wyciągnięte tam powyżej gwiazdziste ramiona wasze
 e-mol G D
 a tu są nasze, a tu są nasze
 jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 jak winny - li - niewinny sumienia wyrzut,
 że się żyje gdy umarło tyłu, tyłu, tyłu
 jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 jak lizać rany celnie zadane
 jak lepić serce w proch potrzaskane
 Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 pudowy kamień, pudowy kamień
 ja na nim stanę, on na mnie stanie
 on na mnie stanie, spod niego wstanie
 jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
 jak złota kula nad wodami
 jak świt pod spuchniętymi powiekami
 jak zorze miłe, śliczne polany
 jak słońca piers
 jak garb swój nieść
 jak do was, siostry mgławicowe
 ten zawodzący śpiew
 jak bieć do końca, potem odpoczniesz, potem odpoczniesz
 cudne manowce, cudne manowce, cudne, cudne manowce
 Na, na, na...
 jak bieć... (x3)



HUMOR MALUCHA

2,5-letni Łukaszek z Siedlec marudzi przy posiłku. Babcia, chcąc go zachęcić do jedzenia, tłumaczy: „Łukaszu, jak ładnie zjesz, to będzie z ciebie duży chłop”. Wieczorem Łukaszek chwali się mamie: **Mama, niunio dużo zjadł. Teraz ja będę stary tatuś!**

Pani nauczycielka oglądając pracę domową pierwszoklasisty Krzysia zapytała: „Krzysiu, jak mogłeś zrobić tyle błędów?” Na co Krzys, bez zastanowienia: **Proszę pani, to nie ja! To moja siostra.**

Najniegrzeczniejszym z trójki rodzeństwa jest najmłodszy, 3-letni Marcin. Pewnego wieczoru mama usłyszała, „dobiegający” z dziecinnego pokoju, płacz 4,5-letniej Agnieszki i nie ruszając się z miejsca krzyknęła: **Marcin, coś ty znowu jej zrobił?** Tym razem Agnieszka rozplakała się sama, bo skaleczyła się nożyczkami, a Marcin odpowiedział: **Mam już tego dosyć! Jak w tym domu coś się stanie, to zawsze na mnie!**

Babcia karmiła bardzo grymasną 3-letnią Joasię łyżeczką. Podając na łyżeczce zupełnie standardowe „za mamusię”, „za tatusia”... Za rodziców Joasia jakoś przełknęła, ale kiedy doszło do: „za braciśzka” odparła: **on niech się sam zajada!**

NAGRODĘ-ZABAWKĘ za najciekawsze powiedzonko z „Nowin” Nr 9 (4-5 marca) otrzymuje 5-letnia Ola. Gratulujemy! Nagroda jest do odebrania w Redakcji.

KUPON NOWINKI 13
 DRZEWO MĄDROŚCI

NAGRODY

...za prawidłowe rozwiązanie BAŚNIOWEJ KRZYŻÓWKI z „Nowin” nr 8 (25-26 lutego) otrzymują:

• KAROLINKA ADAMCZYK z Siedlec

• SYLWIA KISIEL z Radzyna Podlaskiego

Prawidłowe rozwiązanie: „Calineczka - Andersen”

Laureatkom gratulujemy! Karolinę prosimy o odbiór nagrody w sklepie LEGO w Siedlcach przy ul. Kochanowskiego 4, natomiast Sylwię nagrodę pocztą.

W niedzielę 19 marca w warszawskiej SALI KONGRESOWEJ nie było wolnych miejsc! Sprzedano ponad 3000 biletów. Te tłumy ściągnęły na galę disco polo... *Bo wszyscy Polacy, to jedna rodzina* - śpiewała razem z zespołem Bayer Full zachwycona publiczność.

FENOMEN DISCO POLO???

„Nowiny” również były na tym koncercie. Skorzystaliśmy z zaproszenia organizatora - firmy fonograficznej BLUE STAR, która - jak z pewnością uważni Czytelnicy dostrzegli - od kilku tygodni prezentuje na naszych łamach zespoły grające muzykę disco polo. Obok tego, co zobaczyliśmy w Sali Kongresowej trudno, doprawdy, przejść obojętnie... Fenomen, zjawisko, a może niemal idealne „wstrzelenie” się w gusta i potrzeby tysięcy Polaków?

Do Sali Kongresowej waliły dosłownie tłumy. Mamusi i tatusiowie z brzdącami na rękach, dzieciaki, żony w towarzystwie mężów, „paczki” małolątów, męska kawalerka, babcie i dziadkowie. Co ich tak ciągnęło?... Muzyka lekka, łatwa i przyjemna, z uczuciem śpiewane piosenki, które o codziennych sprawach życia mówią nadzwyczaj prostymi słowami. Ludzkie tęsknoty, pragnienia, czar miłości i smutek rozstań. Szlagiery i ich wykonawcy - 12 najpopularniejszych zespołów ze „stajni” Blue Star. Przy wejściach do Sali panowie w surdutach sprawdzali bilety i przypominali, żeby zajmować siedzące miejsca. Nie wolno stać, tańczyć...! Sala wypełniona po brzegi, zajęte były nawet tzw. przystawki. Organizatorzy zapowiedzieli wykonawcom, że pierwszy koncert musi zakończyć

brzmiewała, w polskim wydaniu, mieszanka „italo disco”, rapu, techno i rocka.

Białe obłoki na niebie... śpiewała wokalistka zespołu LOVE SYSTEM, a publika jej wtórowała. Przy „Czarnych jagodach”... *może pokochasz mnie też... odejdziesz z inną... twoje oczy czarne są...* w tany ruszyły kilkulatnie dzieciaki. Zajęły sobie „najlepsze” miejsca - pod sceną. ATLANTIS wystąpił bez wokalistki i poprosił widownię o pomoc, a ta nie odmówiła, co dało się zaraz usłyszeć. Chłopcy z Sochaczewa rapując „poderwali” nastolatki i nie tylko! Niewiele osób pamiętało już słowa „nie wolno stać!”. Nawet starsze panie podniosły się z miękkich czerwonych foteli. Żywa, łatwo wpadająca w ucho muzyka, zrozumiałe słowa, fruwające baloniki, migające kolorowe reflektory... temperatura koncertu rosła! Marek Sierocki rzucał kasetami. Las rąk podnosił się do góry i z każdej strony dobiegały krzyki: teraz na lewo, na prawo, na środek! Trzytysięczny tłum wprowadził w zachwyt zespół TOY BOYS. Jego leader - **Tomasz Samborski**, znany telewizorowi z programu „DISCO RELAX” zadedykował jeden z utworów najpiękniejszemu kobiecie na świecie: *czyli* - powiedział: *dla wszystkich Polek*. Dziewczyny szalały. MISTER DEX wszedł na scenę



się programowo, nie można przedłużyć występów. Każdy śpiewa zaplanowane dwa lub trzy utwory. Bisy dozwolone dopiero na drugim koncercie.

Pierwsza burza oklasków towarzyszyła wejściu prowadzącego konferansjerkę **Marka Sierockiego**. Kolorowe baloniki i migające fluoryzowane gadżety poszły w górę, a „piece” w ruch! W Sali pamiętającej doświadczenia imprez z peerelowskich czasów przez dobrych parę godzin roz-

z bukietem pięknych czerwonych róż, którymi wokalista obdarowywał zachwycone podłotki, śpiewając właśnie „Czerwone róże”. Ulubieńcami publiki były niewątpliwie białostockie grupy DING DONG i VA BANK, razem z nimi bawili się tatusiowie, gromady nastolatków, młodzieńcy i babcie. WITOLD MIXT, czyli człowiek orkiestra śpiewa, komponuje, prowadzi

FOT. R. CHOMKA



dyskoteki, jest jurorem w konkursach na disc-jockeyów. Przypominał stare *W murowanej piwnicy... Krakowiaczek jeden... Maniuska moja Maniuska... Płynie Wisła płynie... Za rok, za dzień, za chwilę... przerobione na disco*. Dziewczyna i figlarna SHAZZA, powitana na stojąco, śpiewała o paniach z nadwagą *Mała Pigi jak pitecz-*

ka toczy się... I ostatni swój przebój lansowany w Polsce „Bajo Bongo”.

Najlepsi zostawiani są na deser. Toteż wieczór zakończyli weterani disco polo - BAYER FULL, którzy jako jedyni wystąpili „na żywo”. Razem z nimi śpiewała cała *Sala Moja mała blondyneczko... Cyganka... Ten pierwszy raz... Słowami Bo wszyscy Polacy,*

to jedna rodzina... wzorowanej na starej harcerskiej balladzie, BAYER FULL wprowadził trzytysięczny tłum w niesamowity nastrój. Zapachniało zgodą i jednością, patriotyzmem, po prostu polskością. BAYER FULL zaistniał przed 12 laty, swoją pierwszą kasetę wydał w Chicago, ma za sobą turnee dla Polonii w Stanach Zjednoczonych. Zadał kłam wszystkim krytykom, którzy zarzucają discopolowemu wykonawcom nieznajomość nut. Jeden z członków zespołu ma średnie wykształcenie muzyczne, a pozostali studia. Sławomir Ślaziowski, wokalista zespołu twierdzi, że ich śladem pójdą i inne grupy. Nauczają się poruszania na scenie, będą dbać o wygląd, kształcić się. A ci, którzy tego nie poczują - wypadną z rynku. Czy to się komuś podoba, czy nie, disco polo zaistniało i będzie szło dalej, bo jest na nie zapotrzebowanie.

Jedni disco polo traktują jak powietrze, inni wyśmiewają się, że nie ambitne, banalne, prostackie, jeszcze inni słuchają, ale wstydzą się do tego przyznać. Krytycy podkreślają, że to muzyka prowincji i wschodniej, czyli tej mniej świadomej, Polskiej... Ale disco polo daje zarobić kilku wydawcom kaset, kwitnie produkcja gadżetów, koszulek i toreb. Kasety sprzedają się w wielotysięcznych nakładach. Hala koncertowa wypełniona są po brzegi. W magazynach i poprodukcyjnych halach powstają specjalne dyskoteki. O „polo” zabiegają Polonusy zza oceanu... Magia chwili, zjawisko socjologiczne czy też zupełnie coś innego? CZEKAMY NA OPINIE CZYTELNIKÓW!

Joanna Malkiewicz



29.03. ŚRODA

6.00 Kawa czy herbata?	TVP 1
7.45 V.I.P. - rozmowy	
„Jedynki”	
8.00 „Moda na sukces” /86/- USA	
8.30 Muzyczna skananka z gwiazdami	
8.45 Gimnastyka /1/	
8.50 „Pomysłowy Dobromir” - anim.	
9.00 WIADOMOŚCI	
9.10 Mama i ja	
9.25 Domowe przedszkole	
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach	
9.55 Muzzy - j. ang. dla dzieci	
10.00 „Sława” /3/- USA	
10.50 Muzyczna „Jedynka”	
11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka	
11.20 Bardzo mała encyklopedia stroju	
11.30 Na Orawie dobrze - rep.	
12.00 WIADOMOŚCI	
12.10 Agrobiznes	
12.15 - 14.50 Telewizja Edukacyjna	
14.50 Program dnia	
15.00 Drogawy	
15.30 Raj	
15.55 Muzyczna „Jedynka”	
16.00 „Moda na sukces” /86/- USA	
16.25 Mój teatr /2/	
17.00 TELEEXPRESS	
17.20 Studio Sport	
19.25 WIECZORYNKA: „Strażak Sam”	
19.40 WIADOMOŚCI	
20.20 „Krew w kuzyni” - franc.	
21.55 Puls dnia	
22.10 Reportaż	
22.25 Mam prawo	
23.20 „Młeczna droga” - pol.	
0.50 „Kraina Marsfeld - martwa ziemia” - rep.	
1.35 Joseph von Sternberg - dok.	
2.25 Zakończenie programu	

7.00 PANORAMA	TVP 2
7.10 Sport - telegram	
7.20 Gość poranny	
7.30 j. ang. - kurs BBC	
7.40 Muzyczne nowości „Dwójki”	
8.00 Program lokalny	
8.30 „Wszystko tylko nie miłość” /18/- USA	
9.00 Obrady Sejmu	
13.00 PANORAMA	
14.55 Powitanie	
15.00 „W krainie dinozaurów” /18/- USA	
15.30 Studio Sport	
16.00 Zwierzęta wokół nas	
16.30 „Powrót i zwycięstwo Kevina Kenera” /1/	
17.00 „Wspomnienie o Grydzewskim” - dok.	
17.55 LOSOWANIE TOTO	
18.00 PANORAMA	
18.10 Program lokalny	
19.00 Kolo fortuny	
19.35 Truskawkowe Studio	
20.00 „Harnasie” - film do muzyki K.Szymanowskiego	
20.50 Sport - telegram	
21.30 Podatki 217 - 457	
21.40 Elspres reporterów	
22.10 Andrzej Szczypiorski: „Msza za miasto Arzas”	
0.10 PANORAMA	
0.15 The Ukrainas - koncert	
1.00 Zakończenie programu	

POLSAT

8.00 „Alwin i wiewiórki” (25) - anim.	8.30 Program rozrywkowy
9.00 „Sąsiedzi” (311) - austral.	9.30 „Skrydła” (75) - kom. USA
10.00 „Szpital miejski” (63) - obycz. USA	10.50 „Zaduszki” - pol.
12.30 Sport	13.30 4 x 4 14.00 Jesteśmy
14.30 Talia gwiazd	15.00 „Syreny” (3) - sens. USA
16.00 Link Journal	16.30 Informacje
16.40 Gramy oraz Pepsi Riff	16.55 „Planeta Gilligana” (13) - anim.
17.25 Program rozrywkowy	17.55 „Sąsiedzi” (312) - obycz. austral.
18.30 Informacje	18.55 „Skrydła” (76) - kom. USA
19.20 Plus Minus	20.00 „Dallas” (61) - obycz. USA
21.00 „Airwolf” (26) - sens. USA	22.00 Informacje
22.20 Sztuka sprawiedliwości	22.50 Oskar
23.20 „Wiosna, panie sierzanie” - kom. pol.	1.00 Pożegnanie

30.03. CZWARTEK

6.00 Kawa czy herbata?	TVP 1
7.45 V.I.P. - rozmowy	
„Jedynki”	
8.00 „Bezpieczna przystań” (7/26) - nowozel.	
8.30 Tut Turu	
8.45 Gimnastyka	
8.50 „Pomysłowy Dobromir” - anim.	
9.00 WIADOMOŚCI	
9.10 Mama i ja	
9.25 Domowe przedszkole	
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach	
9.55 Muzzy - j. ang. dla dzieci	
10.05 „Niebezpieczne ujęcia” /15/- USA	
10.55 Muzyczna „Jedynka”	
11.00 Gotowanie na ekranie	
11.20 To jest łatwe...	
11.30 Taki jest świat	
12.00 WIADOMOŚCI	
12.10 Agrobiznes	
12.15 - 14.50 Telewizja Edukacyjna	
14.50 Program dnia	
15.00 Czad komando	
15.30 „Słowa, słowa i polskowka”	
16.00 „Bezpieczna przystań” (7) - nowozel.	
16.25 „Cro” - USA	
17.00 TELEEXPRESS	
17.20 Filmidło	
17.40 Rodzina rodzinie	
18.05 „Doodle Howser, lekarz medycyny” /15/- USA	
18.30 Magazyn Katolicki	
19.00 WIECZORYNKA: „Skąd się wzięło proso”	
19.30 WIADOMOŚCI	
20.10 „Niebezpieczne ujęcia” /15/- USA	
21.05 Tylko w „Jedynce”	
21.50 Magazynio	
22.00 Dziurisz	
22.10 Gliny	
22.25 Pegaz	
23.00 Wiadomości gospodarcze	
23.15 Studio Sport	
0.10 Teatr TV: Tadeusz Kantor „Wielopole, wielopole”	
2.05 Zakończenie programu	

7.00 PANORAMA	TVP 2
7.10 Sport - telegram	
7.20 Czwartkowe rozmowy	
7.30 j. ang. - kurs BBC	
7.40 Muzyczne nowości „Dwójki”	
8.00 Program lokalny	
8.30 „Włazy rodzinne” /8/- USA	
9.00 Obrady sejmu	
13.00 PANORAMA	
14.55 Powitanie	
15.00 „W krainie dinozaurów” /18/- USA	
15.30 Studio Sport	
16.00 Animals	
16.30 Tadeusz Kwiatkowski	
16.45 Kocham kino	
16.55 „Błaszany bębenek po latach” - rep.	
17.20 „Pejzaż wewnętrzny: Gunter Grass” - rep.	
17.45 Kocham kino	
18.00 PANORAMA	
18.10 Programy lokalne	
19.00 Jeden z dziesięciu	
19.35 Klub pana Rysia	
20.00 Studio Sport	
20.50 Sport - telegram	
21.00 PANORAMA	
21.30 Podatki 217 - 457	
21.45 „Błaszany bębenek” - niem. - franc.	
0.05 PANORAMA	
0.10 „Wylczanka” - ang.kom. krym.	
2.05 Zakończenie programu	

POLSAT

8.00 „Planeta Gilligana” (13) - anim.	8.30 Program rozrywkowy
9.00 „Sąsiedzi” (312) - austral.	9.30 „Skrydła” (76) - USA
10.00 „Szpital miejski” (64) - USA	10.50 „Wiosna, panie sierzanie” - pol.
12.30 Panny polskie	13.30 Sztuka sprawiedliwości
14.00 Rock dookoła świata	15.00 „Airwolf” (26) - USA
16.00 Tylko dla dam	16.30 Informacje
16.40 Gramy oraz Pepsi Riff	16.55 „Jonny Quest” (26) - anim.
17.25 Program rozrywkowy	17.55 „Sąsiedzi” (312) - austral.
18.30 Informacje	18.55 „Skrydła” (77) - USA
19.20 Plus Minus	20.00 „Dallas” (61) - obycz. USA
21.00 „Airwolf” (26) - sens. USA	22.00 Informacje
22.20 Sztuka sprawiedliwości	22.50 Oskar
23.20 „Wiosna, panie sierzanie” - kom. pol.	1.25 Pożegnanie

31.03. PIĄTEK

6.00 Kawa czy herbata?	TVP 1
7.45 V.I.P. - rozmowa	
„Jedynki”	
8.00 „Moda na sukces” /87/- USA	
8.30 Wszystko gra: „Flet”	
8.45 Zjedz to sam - „F”	
9.00 WIADOMOŚCI	
9.10 Mama i ja	
9.25 Przedszkolny Koncert Życzeń	
10.00 „Powrót McClaina” /14/- USA	
10.50 Muzyczna „Jedynka”	
11.00 Mały i duży człowiek	
11.15 Zrob to razem z nami /9/	
11.30 U siebie	
12.00 WIADOMOŚCI	
12.10 Agrobiznes	
12.15 Magazyn Notowań	
12.40 Polska młodzież	
12.45 „Pocztówka z Gdyni”	
12.50 „Czy istnieje moda na ekologię”	
13.05 Jaka szkoła...	
13.10 Co kraj, to obyczaj	
13.40 Jeśli nie Oxford, to co...?	
14.00 Kto ty jesteś? Jacy jesteście?	
14.15 Polska młodzież	
14.20 Przepis do Yale?	
14.40 Portret Kasi Chajęckiej	
14.50 Program dnia	
15.00 Mistrzostwa Zawodowych Par Tanczych /2/	
15.30 Rock Raport	
15.55 Muzyczna „Jedynka”	
16.00 „Moda na sukces” /87/- USA	
16.25 Chuchla	
17.00 TELEEXPRESS	
17.20 Tata, a Marcin powiedział	
17.30 Goniec	
18.05 Randka w ciemno	
18.50 Zulu Gula, Miedziana 13	
19.00 WIECZORYNKA: „Maminki”	
19.30 WIADOMOŚCI	
20.10 „Annie Hall” - USA	
21.45 Puls dnia	
22.00 W.C. kwadrans	
22.15 Sprawa dla reportera	
23.00 WIADOMOŚCI	
23.20 Bliźnięta spotkania	
23.50 „Skazaniec nieba” - ang.	
1.40 Mistrzostwa Zawodowych Par Tanczych	
2.10 Zakończenie programu	

7.00 PANORAMA	TVP 2
7.10 Sport - telegram	
7.20 Gość poranny	
7.30 j. ang. - kurs BBC	
7.40 Muzyczne nowości „Dwójki”	
8.00 Program lokalny	
8.30 „Włazy rodzinne” /8/- USA	
9.00 Obrady sejmu	
13.00 PANORAMA	
14.55 Powitanie	
15.00 „W krainie dinozaurów” /18/- USA	
15.30 Studio Sport	
16.00 Animals	
16.30 Tadeusz Kwiatkowski	
16.45 Kocham kino	
16.55 „Błaszany bębenek po latach” - rep.	
17.20 „Pejzaż wewnętrzny: Gunter Grass” - rep.	
17.45 Kocham kino	
18.00 PANORAMA	
18.10 Programy lokalne	
19.00 Jeden z dziesięciu	
19.35 Lalamido	
20.00 Program publicystyczny	
20.50 Sport - telegram	
21.00 PANORAMA	
21.30 Podatki 217 - 457	
21.40 Poradnia pozamateriałowa	
22.15 „Echa w ciemności” /7/- USA	
23.25 Jacek Wójcicki	
0.15 PANORAMA	
0.20 Non stop kolor	
1.20 Zakończenie programu	

POLSAT

8.00 „Jonny Quest” (26) - anim.	8.30 Program rozrywkowy
9.00 „Sąsiedzi” (313) - austral.	9.30 „Skrydła” (77) - USA
10.00 „Szpital miejski” (65) - USA	10.50 „Dziesięciu z Pawlaka” - pol.
12.30 Sztuka sprawiedliwości	13.30 Sztuka sprawiedliwości
14.00 Rock dookoła świata	15.00 „Airwolf” (26) - USA
16.00 Tylko dla dam	16.30 Informacje
16.40 Gramy oraz Pepsi Riff	16.55 „Jonny Quest” (26) - anim.
17.25 Program rozrywkowy	17.55 „Sąsiedzi” (314) - austral.
18.30 Informacje	18.55 „Skrydła” (78) - USA
19.20 Plus Minus	20.00 „Dallas” (61) - obycz. USA
21.00 „Airwolf” (26) - sens. USA	22.00 Informacje
22.20 Sztuka sprawiedliwości	22.50 Oskar
23.20 „Wiosna, panie sierzanie” - kom. pol.	1.25 Pożegnanie

01.04. SOBOTA

7.00 Proszę o odpowiedź	TVP 1
7.15 Z Polski	
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie	
7.55 Agrolinia	
8.30 „Skarb Templariuszy” - franc.	
9.00 WIADOMOŚCI	
9.10 Złamo	
9.35 5-10-15	
10.30 Kwant	
10.50 Co wy na to?	
11.00 „Kanzi” - genialny symfonista” - dok.	
11.50 Swojskie klimaty	
12.00 WIADOMOŚCI	
12.10 Kraj	
12.35 Muzyczna „Jedynka”	
13.00 Swojskie klimaty	
13.30 „Goolie i Inni” - „Deacon Street Dear”	
14.45 Swojskie klimaty	
15.05 Teatr Rozmaitości Moller „Lekarz mimo woli”	
16.00 Zwierzęta świata /1/	
16.30 „Most Brooklyński” /2/- USA	
17.00 TELEEXPRESS	
17.25 MiMi	
17.50 Swojskie klimaty	
18.10 „Beverly Hills 90210” /38/- USA	
19.00 WIECZORYNKA: „Dinuzie”	
19.30 WIADOMOŚCI	
20.10 „Autokar szczęścia” - kom. USA	
22.05 W oparach absurdu	
22.45 Publicystyka kulturalna	
23.10 WIADOMOŚCI	
23.30 Sportowa sobota	
23.55 „Główny cel” - USA	
1.15 „Uśmiech niebios” /2/- włoski	
2.55 Muzyczna „Jedynka”	
3.20 Zakończenie programu	

7.00 PANORAMA	TVP 2
7.10 Muzyczne nowości „Dwójki”	
7.30 Tacy sami	
7.50 Język migowy	
8.00 „Opowieści Alfa” - anim.	
8.25 Powitanie	
8.30 Programy lokalne	
9.30 Komentarz polityczny	
10.00 Armie świata	
10.30 Ulica Sezamkowa	
11.30 Małe ojczyzny	
12.00 „Awans” - pol.	
13.30 Halo „Dwójka”	
13.40 Zrob to z OTTO	
14.25 „Opowieść o Józefie Swierku i jego najjaśniejszej epoce” - wid. teatralne	
15.00 „Portrety z natury” /13/- ang.	
15.30 „Hartowie na dzikim zachodzie” /14/- USA	
16.20 Powitanie	
16.30 Familiada	
17.00 Wielka Gra	
17.55 LOSOWANIE TOTO	
18.00 PANORAMA	
18.10 Programy lokalne	
18.30 7 dni świat	
19.00 Gra	
19.35 „Szalone liczby”	
20.00 Sade - Live in San Diego	
21.00 PANORAMA	
21.30 Słowo na niedzielę	
21.35 Camerata 2	
22.05 „Switch - trudno być kobietą” - kom. USA	
23.45 Reportaż	
24.00 PANORAMA	
0.05 1994, czyli Akustyczne Przeboje Polskiego Rocka /1/	
1.05 Zakończenie programu	

POLSAT

8.00 „Pac Man” (26) - anim.	8.30 Pamiętnik nastolatki
9.00 „Sąsiedzi” (314) - austral.	9.30 Fashion TV
10.00 „Rajską plażę” (51/52) - USA	11.00 „Z ostatniej chwili” (8) - USA
12.00 „Niemowle na manewrach” - ang.	13.40 Oskar
14.10 Horoskop	14.30 4 x 4 15.00 „Daktari” (13) - anim.
16.00 „Historie biblijne” (9) - anim.	16.30 „Przebieg” (1/7) - ang.
17.00 As, dama, walet	18.00 „Odyseja” (1/26) - USA
18.30 Informacje	19.00 „Skurpy” (5) - USA
19.55 Informacje	20.00 WIECZÓR FILMOWY
23.35 Prosto z Hollywood	24.00 Playboy
1.00 Party GRAMY oraz Pepsi Riff	1.30 Pożegnanie

02.04. NIEDZIELA

7.00 Rolnictwo na świecie /2/	TVP 1
7.15 Tydzień	
8.00 Notowania	
8.30 „Niebezpieczna zatoka” - kanad.	
8.55 Tęczy Music Box	
9.10 Teleranek	
9.25 Tut Turu Company	
9.40 Teleranek	
10.15 „List do matki” - pol.	
12.00 Modlitwa Anioł Pański	
12.15 Z kamerą wśród zwierząt	
12.30 Koncert Życzeń	
13.00 WIADOMOŚCI	
13.10 Pieprz i wanilia	
13.40 Sto pytań do...	
14.15 „Stawka większa niż życie” (5/18) - TVP	
15.10 Antena	
15.30 Od przedszkola do Opola /3/	
16.25 Kultura duchowa narodu	
17.00 TELEEXPRESS	
17.20 Śmiechu warte	
17.50 Dziennik Telewizyjny	
18.10 „Dr Quinn” /16/- USA	
19.00 WIECZORYNKA: „Przygody myśliki i kaczora Donaldza”	
19.30 WIADOMOŚCI	
20.10 „Płonący brzeź” (8-ost) - włoski	
21.10 Wieczór z Alicją	
22.05 Racja stanu	
22.35 Sportowa niedziela	
23.20 „Rzeka bez powrotu” - western USA	
0.50 „Telewizja Polonia” - koncert	
1.50 Zakończenie programu	

7.00 Echa tygodnia	TVP
7.25 „Płonący brzeź” (8- ost.) - włoski	2
8.20 Słowo na niedzielę	
8.25 Offertorium	
8.30 Programy lokalne	
9.30 Powitanie	
9.35 Wydarzenie tygodnia	
10.00 Ojczyzna polszczyzna	
10.15 Godzina z Hanna Barbierą	
11.10 Urszula z Wsiołwieckich Radziwiłłówna: „Opactwo boskiej dzieła”	
12.00 Halo „Dwójka”	
12.10 „Biblia” - włosko - USA	
13.45 Ale za to niedziela...	
14.00 „Zimowe burze” - Placido Domingo /1/	
15.00 „Copperfield Show” /3/	
15.55 Ale za to niedziela...	
16.00 „Radio Romans” /6/- TVP	
16.30 Familiada	
17.00 Szansa na sukces	
17.55 Ale za to niedziela...	
18.00 Gustaw Holoubek	
18.10 Ale za to niedziela...	
18.25 Dystans	
18.50 Program lokalny	
19.00 Gra	
19.35 „Przygody Animków” - anim.	
19.56 Szalone liczby	
20.00 Protokół zbieżności	
20.50 Ale za to niedziela...	
21.00 PANORAMA	
21.30 Loch Camelot	
22.25 „Angel Street” /7/ - USA	
23.15 Ten Years After Alvin Lee Band	
24.00 PANORAMA	
0.05 Ten Years After Alvin Lee Band	
1.00 Zakończenie programu	

WYBRANE Z TYGODNIA

WIOSNA PANIE SIERŻANCIE środa POLSAT g.23.20

Sierżant MO walczy z przestępczością w małym nadwiślańskim miasteczku. Nie-szczęśliwie zakochuje się w Heli, która zostawia go dla innego. Mimo przemyślnego zawodu sierżant pozostaje w miasteczku.

BLASZANY BĘBENEK czwartek pr.2 TVP g.21.45

Adaptacja słynnej powieści Guntera Grassa. Trzyletni Oscar przestaje rosnąć w dniu przejęcia władzy przez partię Hitlera. Jego oczami śledzimy burzliwą historię Gdańska przed i po wybuchu wojny.

WYLICZANKA czwartek pr.2 TVP g.0.10

Pod jednym dachem żyją trzy kobiety o tym samym imieniu Cissie. Pierwsza z nich topi męża w wannie, druga w morzu, a trzecia w basenie. Koroner, dobroliwy starszy pan, umarza śledztwo.

ANNIE HALL piątek pr.1 TVP g.20.10

Historia neurotycznej miłości. Film bogaty w przemyslenia na temat powstawania i rozwoju uczuć we współczesnym świecie konwenansu, pseudonaukowego snobizmu i... romantycznych marzeń.

SKRAWEK NIEBA piątek pr.1 TVP g.23.50

Średniowieczna historia o zakazanej miłości pomiędzy przedstawicielem kleru i młodą arystokratką - Abelardem i Heloizą.

PRZEKŁĘTY KAMIEŃ piątek POLSAT g.22.30

Jadna z kopalni w Pensylwanii kryje w sobie ponurą tajemnicę. Kilka wieków temu Wikingowie uwięzili tu okrutną bestię, a ciekawski archeolog uwalnia ją. Łańcuch makabrycznych morderstw - jest w stanie przerwać tylko jeden człowiek.

AUTOKAR SZCZĘŚCIA sobota pr.1 TVP g.20.10

Popis znakomitego amerykańskiego komika Richarda Pryora. Gra rolę drobnego złodziejzaka dowodzącego bandą dzieciaków okradających samochody.

GŁÓWNY CEL sobota pr.1 TVP g.23.55

Niesubordynowany detektyw zostaje zawieszony w czynnościach. A jednak szefowie FBI uznają, że właściwie ten niesfor-ny diabeł będzie najlepszym konwojentem pojmanego bossa mafii, który będzie zeznał przeciwko innym członkom „rodziny”. Między więźniem a konwojentem rodzi się nic porozumienia.

SWITCH - TRUDNO BYĆ KOBIETĄ sobota pr.2 TVP g.22.05

Steve i Walter zawsze woleli blondynki. Kiedy Steve został zamordowany... powrócił na ziemię jako jedna z nich. Czy będąc kobietą stanie się lepszym mężczyzną?

SZARŻE sobota POLSAT g.20.00

Młody chłopak jednego dnia traci samochód, pracę i dziewczynę i jakby tego było mało trafia do armii amerykańskiej, skąd po szkoleniu zostaje przerzucony do Europy. Działając wbrew wszelkim rozkazom, niszczy z kolegą całą Czechosłowację.

CZYSTY INTERES sobota POLSAT g.21.45

Wojny narkotykowe w samym centrum południowoamerykańskiej dżungli. Przywódca narkotykowego kartelu szuka zemsty na szefie wydziału do walki z białą śmiercią, Delacorte.

RZĘKA BEZ POWROTU niedziela pr.1 TVP g.23.20

Przypadek spłata losy wdowca obdarzonego dziesięcioletnim synem oraz śpiewaczki z saloonu. Podczas wspólnych, niebezpiecznych przygód, rodzi się między nimi nic uczucia.

ŁOWCY NAGRÓD niedziela POLSAT g.21.00

Trzej łowcy nagród zostają wynajęci, żeby uwolnić Nettle Ridgeway, córkę biznesmena, z rąk mafii kokainowej. Istną lawiną wydarzeń rządzą nieprzewidywalne reguły zawirowanej komedii.

NIE ZAZNASZ SPOKOJU niedziela POLSAT g.23.45

Tolek po wyjściu z więzienia staje na czele bandy gitowców, z którą planuje następny skok. Zamierza także zemścić się na dawnym sympatku, która związała się z kimś innym.



30.03. Czwartek I 31.03. Piątek

- 16.30 Program dnia
16.35 „Trójnogi” (15) - ang. s-f
17.00 „Oddział do zadań specjalnych” (4) - USA sens.
17.50 Piosenki
18.00 Siedlecki Magazyn Kulturalny
18.30 Wiadomości Siedleckie
18.45 „Santa Barbara” - USA
19.30 „Teatryk Intryg” - franc.
20.00 „Skazana na siebie” - recital Małgorzaty Duk

- 20.30 „Maguy” - kom. franc.
21.00 Kalejdoskop
21.30 „Napoleon i Józefina” (6-ost.) - hist.-obycz. USA
22.20 „Ulice San Francisco” - sens. USA
3.04. Poniedziałek
I 4.04. Wtorek
16.30 Program dnia
16.35 „Cuda i inne dziwne” - pop. - nauk.
17.25 „Dwie panie Greenville” (4-ost.) - USA
18.15 Sport w Siedlcach
18.45 „Santa Barbara” - USA
19.30 „Czyste szaleństwo” (2) - pr. rozr.
20.00 Gość TV Catel
20.35 Zapowiedzi prasy siedleckiej
20.50 YAPA'94 - pr. muz.
21.15 INFO-CATEL: informacje, komunikaty
21.30 „Nestor Burma” - franc. sens.

VIDEOMARKET

Lista przebojów MID-VIDEO (24.03.)

- FLINSTONOWIE** - Jabba - dabba - doo! Znani z kreskówek bohaterowie tym razem na żywo. Okazja do przepysznej zabawy. - ITI
- MAŁPI KŁOPOT** - Największym pragnieniem 9-letniej Ewy jest posiadanie domowego zwierzątka. Marzenie jej spełnia się niespodziewanie, gdy „z nieba” spada na nią... małpka. Nie jest to jednak zwykła małpka, szkolona była przez zawodowego złodziejzaka. - IMP
- KRUK** - Kruk jest przewodnikiem ducha brutalnie zamordowanego muzyka rockowego, który w wigilię Halloween powraca na Ziemię, by pomścić swoją śmierć. - IMPERIAL
- KICKBOXER 5** - Zabili jego najlepszego przyjaciela. Rewanż zadowoliliby większość facetów... ale nie Matta Reevesa. - NVC
- PORACHUNKI Z TATĄ** - Jedenastoletni chłopiec ma poważny kłopot - jego ojciec próbuje dokonać wielkiej kradzieży. Jak go powstrzymać? - WARNER
- LIBERATOR** - Bezpardonowa walka pokładowego kucharza i tajnego agenta w jednej osobie z terrorystami zajmującymi okręt marynarki wojennej USA. - WARNER
- ODWIECZNE TAJEMNICE ŚWIATA** - Popularno-naukowy film, z którego dowiedzieć się możemy, między innymi, o tajemnicach egipskich piramid, o Trójkącie Bermudzkim czy o przepowiedniach Nostradamusa. - BEST FILM
- WYSTRZAŁOWE DZIEWCZyny** - Cztery dziewczyny, które mają dość męskiej dominacji, walczą o swoje prawa stosując metody przeciwników. Aby przeżyć, muszą trzymać się razem. - IMPERIAL
- REBELIANCI** - Terrorysty zajmują Ambasadę USA zabijając zakładników i gdy wszystko wydaje się być stracone, wkraczają komandosi, świetnie wyszkolony oddział cyborgów do zadań specjalnych. - VISION
- NA ŚMIERĆ I ŻYCIE** - W 1865 roku francuski oficer Joseph Cherlemont będąc na Dzikim Zachodzie wszystkich zadziwia swoją umiejętnością walki wręcz. Styl ten kowboje nazywali „kick boxing”. Prawdziwa opowieść o pierwszym na świecie kickboxerze. - POLMEDIA
- OPOWIEŚCI Z KRYPTY** - Trzy pierwsze nowele najsłynniejszego serialu telewizyjnego z gatunku horrorów. Trudno wyliczyć wszystkie nagrody i... biorących w filmie udział gwiazd Hollywoodu. - BEST FILM
- MAVERICK** - Bret Maverick, sympatyczny pokerzysta i romantyczny awanturnik przemierzający prerie w poszukiwaniu przygód i pieniędzy był silny, bystry, dzielny i... to niewybaczalne - uczciwy. - WARNER



Kupon „Videomarketu” przeznaczony jest dla mieszkańców Siedlec, Białej P., Sokołowa P. i Węgrowa. Wystarczy wypełnić go i udać się do jednej z niżej wypisanych wypożyczalni, by otrzymać zniżkę na wypożyczenie kasety o 20 groszy. Ponadto wszyscy, którzy złożą kupony we współpracujących z nami wypożyczalniach, wezmą udział w losowaniu nagród w postaci kaset wideo z filmami.

- Wypożyczalnia Kaset Wideo Wolności 35;
- Wypożyczalnia „M&M” - Sokołów Podlaski, ul. Długa 46;
- Wypożyczalnia Kaset Wideo przy Klubie „Apis” - Łuków, ul. Chałcińskiego 1.

Z NOWINAMI taniej! Z NOWINAMI możesz zacząć budować domową wideo-tekę!

- „MID-VIDEO” - Siedlce, ul. Floriańska 2;
- Wypożyczalnia „MID-VIDEO” - Siedlce, Dom Handlowy „ATLAS”;
- Wypożyczalnia Kaset Wideo „IZA” - Biała Podlaska, ul. Witołowska 52;
- Wypożyczalnia Kaset Wideo „TOP-RELAX” - Węgrów, ul. Rzemieślnicza 1;
- Wypożyczalnia Kaset Wideo „M&M” - Sokołów Podlaski, ul.

TANIEJ O 20 groszy

KUPON VIDEOMARKETU

imię
nazwisko
adres
.....

KWIECIEŃ

CO TYDZIEŃ NAGRODA

Spółdzielnia Pracy „Miś”

Dodatek dla niepalących

Niewiele brakowało, a od pół roku po znanym siedleckim producencie zabawek - Spółdzielni Pracy Miś - nie byłoby przysłowiowego śladu. Prawie cała załoga miała iść na bruk. Po pięknych pluszowych maskotkach zostałyby tylko wspomnienia. Jednak dzięki interwencji pracowników firmy, i w konsekwencji zmianie zarządu, siedlecki „Miś” funkcjonuje, a nawet...

Firma przetrwała do końca roku, „wygrzebuje” się z długów, utrzymała również zatrudnienie 135 osób. Nie było i nie zanoszą się na żadne zwolnienia. W styczniu wszystkich pracowników objęły, długo oczekiwane, podwyżki płac. Podniesione zostały stawki godzinowe z 10,8 tys. (starych złotych) na 15 tys.

„Miś” postanowił również gratyfikować nikotynowych abstynentów. Wprowadzono bowiem specjalny dodatek z tytułu niepalenia w zakładzie - 360.000 zł brutto. Palacze stanowią blisko 80 proc. załogi „Misia”, a oświadczenia o niepaleniu złożyli wszyscy! Skończy się zatem papierosowe przerwy, zwiększy się wydajność pracy, a palacze zaoszczędzą co najmniej pół miliona miesięcznie. Nikotynowy dymek nie będzie już owiewał miękkich pluszowych zabawek, a są coraz bardziej różnorodne i efektowne. Kolorowe, przeróżnych rozmiarów, do złudzenia przypominające prawdziwe zwierzątka czy postacie ze świata bajek. Wszystkie zaprojektowane i wykonane rękami siedlczanek. Sztuką jest nie tylko wyprodukować, ale także dobrze sprzedać. O zbyt martwi się Ryszard Rajewski - prezes spółdzielni, który szuka kontaktów niemal na każdym kontynencie.

Największe nadzieje wiąże „Miś” z duńskim kontrahentem, ale rozmowy nie są jeszcze sfinalizowane. Siedleckie zabawki mają znaleźć się w sklepach jubilerskich firmowanych przez THOMPSON-a. Trwają także przygotowania do otwarcia patronackiego stoiska na Dworcu Centralnym w Warszawie. Wyroby „Misia” są już na stałe ekspozycji w Toronto, niebawem znajdą się także na targach w Paryżu, Poznaniu oraz na największej w świecie tego typu wystawie - w Norymberdze. Oby tylko spodobały się handlowcom.

Beata Jaworowska



FIRMA

WYDZIERŻAWI OBIEKT WOLNOSTOJĄCY

(WRAZ Z PLACEM)

Z PRZEZNACZENIEM NA DZIAŁALNOŚĆ HANDLOWĄ LUB USŁUGOWĄ

Obiekt znajduje się w Siedlcach przy ul. Brzeskiej 149.

Powierzchnia magazynowa obiektu - 600 m² (istnieje możliwość funkcjonowania dwóch firm).

Informacje w godz. 8.00-20.00 - Siedlce, tel. (0-25)395-21 lub (0-25)393-62.

Poniżej prezentujemy recenzję najlepszego - zdaniem redakcyjnego eksperta - koncertu muzycznego, jaki odbył się w sezonie zimowym 94/95 w Siedlcach. Ponieważ - jak to mawiali Rzymianie „De gustibus non est disputandum” - redakcja NOWIN oczekuje na listy z opiniami w tej sprawie. Otwieramy swe łamy dla fanów muzycznych (nie tylko z Siedlec zresztą)...

NAJLEPSZY KONCERT SEZONU

„Panowie, coś się wzbudza...”

10 lutego 95 w Białej Sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach odbył się koncert zespołu **ELECTRIC BLUES BAND**. Poniżej kilka notatek z koncertu:

Godz. 18.05, na widowni mniej niż 100 osób. Na scenę wychodzi trzech (oczywiście białych) muzyków. Przyjechali z Lublina, zapowiadani jako „wschodząca gwiazda polskiego bluesa”. Po widowni przechodzi szmer, bo historia bluesa zna wiele 3-osobowych zespołów, których twórczość na stałe weszła do kanonów muzyki - nazwijmy ją - rozrywkowej. Przykładem: CREAM, albo ZZ TOP... Czy coś z tego usłyszymy dzisiaj? Zaczynają bluesem „The Sky Is Burning”, później szybkie boogie, którego nie powstydziliby się mistrz gatunku - zespół CANNED HEAT. Rozgrzana publiczność zaskoczona zostaje nagle polskojęzycznymi przebojami typu „Lokomotywa z ogłoszenia” dawnego PERFECTU. Po tej „wycieczce” zespół wraca wreszcie do korzeni... Słyszymy legendarny standard „Hoochie Coochie Man” Willy Dixona i „Baby Please don't Go” znane chociażby z wykonania Muddy Watersa. I to jest to! Na to czekała publiczność. Zespół porzuca jednak tę konwencję i - wbrew swej nazwie - karmi nas mieszaną utworów „bardziej electric niż blues”, jak to głośno określili ktoś z ostatnich rządów... Druga część koncertu miała być popisem wokalistki o imieniu Kaśka, która dołączyła w międzyczasie do zespołu. Niestety, albo za cicho śpiewała, albo koledzy za głośno grali - w każdym razie zupełnie nie było jej słychać. Coś złego porobiło się z „techniką”, bo oto w pewnym momencie wokalista przerwał występ, by pełnym głosem obwieścić do mikrofonu: - Panowie, coś się wzbudza - uwaga skierowana była do akustyków odpowiedzialnych za mikser. - Odsuńcie mikrofon od pleca (basowego - przyp.red.) - odrzucił głos z reżyserki (głos znany redakcji)...

Publiczność, odwracając głowy niczym widzowie meczu tenisowego, z wyrozumiałością przysłuchiwała się niespodziewanemu dialogom... A wracając do Kaśki: oprócz utworów nie mających z bluesem nic wspólnego - zaśpiewała m.in. „Someday Baby”, ostry blues znany z wykonania angielskiego BLUES BANDU, zaś całość zakończył znany standard rockowy „All Right Now”. Zespół nie dał się długo prosić i na bis usłyszeliśmy jeszcze dwa utwory, w tym piękny instrumentalny blues, gdzie gitara pobrzmiwała czasami niczym saksofon tenorowy. Trzeba mieć pojęcie, by tak zagrać... Świadczy to, że zespół ma już dawno za sobą okres amatorski, a jednak... czegoś zabrakło. Nazwa **ELECTRIC BLUES BAND** zobowiązuje. A więc: „więcej bluesa, panowie” - chciałoby się krzyknąć. A propos nazwy zespołu: trudno dociec jaka jest jej poprawna pisownia. Na plakatach widniało np. słówko „Bend” (czyżby zamierzone przekłamanie?), zaś gazety lokalne kaleczyły nie miłosiermiem całą nazwę. O krok już byliśmy, by powiedzieć, że do Siedlec przyjeżdża **ELECTRIC LIGHT ORCHESTRA**... (pebe)

SILVER POINTS

Pierwszego kwietnia - pierwsza kaseeta

1 kwietnia '95 o godz. 18.00 w Klubie „Paradise” odbędzie się wielki koncert, będący promocją pierwszej kaseety siedleckiego zespołu **SILVER POINTS**. To duże wydarzenie w naszym małym światku muzycznym - stąd rozmowa „Nowin” z liderem zespołu Tomaszem MARKIEWICZEM. Oto więc TUZIN PYTAŃ DO „ŁABĘDZIA”

• **Koncert i kaseeta na pierwszego kwietnia, czy to aby nie prima aprilisowa niespodzianka?**

- Nie. I koncert, i kaseeta - to prawdy absolutne. W koncercie, który odbędzie się w ramach Siedleckiej Sceny Promocji, wystąpimy w towarzystwie zespołów: WILKI, ANKH, FARBEN LEHRE i innych.

• **Jaki tytuł nosi Wasza premierowa kaseeta?**

- Szykowaliśmy nazwę „Podwórce pod krzyżem” (tytuł jednego z utworów), ale zostało po prostu: „Silver Points”. Dodajmy od razu, że kaseeta nagrana została w studio siedleckiego Centrum Kultury i Sztuki. Tu specjalne podziękowania dla dyrektora CKiS za pomoc lokalową, sprzętową, nagraniową i finansową też.

• **Proszę o przedstawienie zespołu.**

- Kasetę nagraliśmy w składzie: Tomasz Markiewicz - śpiew, teksty, Marcin Ankiersztejn - fortepian, instrumenty klawiszowe, Michał Gajewski - gitara akustyczna i elektryczna.

• **...nie widzę tu perkusji i basu...**

- Na złość występujemy bez sekcji rytmicznej. Za to - w utworze zatytułowanym „Coral de la Cruz” (zamieszczonym też na kasecie) wykorzystujemy instrument o nazwie theramin, własność naszego kolegi Łukasza Tunickiego. Jest to rodzaj sprytnej antenki, którą kiedyś już odkrył zespół Led Zeppelin.

• **Wiem, że korzystaliście ze wsparcia znanych muzyków studyjnych...**

- W nagraniu kaseety pomagali nam m.in. ANJA ORTHODOX (Closterkeller), w chórkach, Michał Jelonek (ANKH) - skrzypce oraz saksofonista jazzowy Janusz Smyk. Duchowo wspomaga nas stale Robert Gawliński z zespołu WILKI - co jest bardzo ważne przy graniu tego rodzaju muzyki.

• **Właśnie, jak można określić styl Waszego grania?**

- Nasza muzyka jest trudna do zdefi-

niowania. Używa się przymiotników: mroczna, gotycka, poetycka. Każdy może to sobie przełożyć na swój sposób.

• **Wasza działalność na rynku muzycznym - to swolsty fenomen...**

- Zgadza się! Biorąc pod uwagę, że nasze utwory prezentowane były w mediach ogólnopolskich, podczas gdy nie wydaliśmy jeszcze płyty, było to swego rodzaju ciekawostką przyrodniczą. Dużo naszych wcześniejszych nagrań radio-

zespółów rockowych, poza tym udzielam się jako dziennikarz muzyczny.

• **Muzyczne fascynacje i aspiracje...**

- Słucham każdego gatunku muzyki, ale moje ulubione zespoły to: BELLCANTO z Norwegii, CAMUFLAGE z Niemiec i DEAD CAN DANCE z Australii. Jest to muzyka małego grona odbiorców, tak jak nasza muzyka zresztą!

• **Skąd wziął się łabędź, królewski ptak, w kompozycjach SILVER POINTS?**

- Łabędzie traktuję jak ludzi.

Moją pasją jest obserwowanie tych ptaków, zbieram zresztą różne rzeczy ornitologiczne. Pierwszym naszym utworem były właśnie „Łabędzie”. Również na kasecie przewija się motyw łabędzi, m.in. w utworze „GALLOPIGEN GRENEN”. Miejsce to jest swoistym rajem tych ptaków, a jest to wyspa między Danią i Norwegią. Wątek ten rozwijają nasi słuchacze, pisząc do nas i zwracając się per „Łabędzi”, „Łabędziu”... W ogóle teksty naszych utworów muzycznych są dopełnieniem mojej twórczości poetyckiej.

• **A skąd nazwa „SILVER POINTS”, dlaczego nie np. „GOLDEN POINTS”?**

- Moją regułą życiową jest zasada „Nie wszystko złoto, co się świeci”, dla mnie złotem jest srebro...

• **Jakie są najbliższe plany „SREBRNĄ PUNKT”?**

- Wkrótce nasz zespół zmienia swe oblicze, odchodzą koledzy: Marcin wyjeżdża, a Michał zakłada własny zespół, więc ta kaseeta jest jakby podsumowaniem naszego dorobku artystycznego.

Ja zaś wybieram się z nowym składem do Gdyni (studio Modern Sound), aby zarejestrować materiał na nową płytę. Będzie to muzyka odbiegająca od gotyku, znajdzie się tam za to więcej elementów muzyki pop.

• **Dziękuję za rozmowę. Życzę sukcesów na scenie krajowej, a może nawet i dalej...**

Rozmawiał PIOTR BUCZEK



wych, krążących po ogólnokrajowych listach przebojów, nie zostało udokumentowanych na - nazwijmy to - nośnikach fonograficznych. Zresztą podkreślali to także dziennikarze muzyczni.

• **Za to możecie się już pochwalić bogatą karierą koncertową...**

- Mamy w dorobku 33 koncerty w ciągu ostatniego półtora roku. Najciekawsze z nich to te grane wspólnie z CLOSTERKELLER, a więc z zespołem podobnym stylistycznie do nas. Graliśmy i w Warszawie, i w Puławach, Siemiatyczach... Mamy już stałe, wierne grono swoich odbiorców.

• **Co robicie prywatnie?**

- Z grania się nie utrzymujemy, Michał i Marcin uczą się, ja jestem managerem

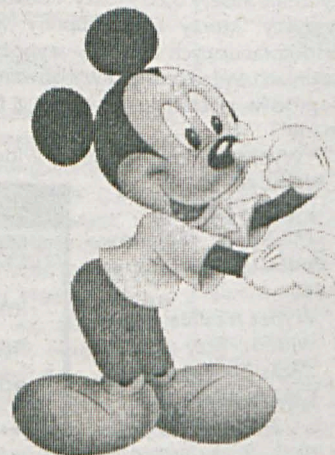
HAMBURGER PO FRANCUSKU, CZYLI

Do kolejnej krainy - **Fantasylandu** - udałem się niestety ćwierć wieku za późno. Jednak nie przeczę, że dla czterech, pięciolatków duża pokusą będzie fantastyczny zamek Pięknej i Bestii, oryginalne domki w stylu bawarskim, świat baśni i jego mieszkańcy: wiedźmy, krasnoludki, królewice i oczekujące na nich królowy. Na koniec przejażdżka gondolą po Mikroswiecie: tylko tu Big Ben stoi obok krzywej wieży w Pizie, londyńscy halabardnicy maszerują obok tańczących flamenco, Eskimosów, norweskich lyżwiarzy... łącznie blisko trzysta animowanych postaci i wspaniała rewia kostiumów.

Adventureland - Kraina Przygody jest chyba jednym z najciekawszych miejsc w całym Miasteczku. Tu naprawdę każdy może znaleźć coś dla siebie: wspaniałe krajobrazy, oczka wodne, wyspy (choć na tej największej - Bezludnej, aż roi się od setek turystów), skały, egzotyczną roślinność, a nawet zagajniki bambusowe. Samemu można wspiąć się do domku na drzewach, przejść po

moście z lian, eksplorować jaskinie. Jedną z nich - Ben Gunn's Cave - o kształcie ludzkiej czaszki, rozgałęzia się na niezliczoną ilość korytarzy, przez skalne otwory spływają wodospady, wokół pełno kościotrupów, skrzyń (zapewne wypełnionych zrabowanymi klejnotami) oraz wszystkich tego, co powinni zostawić po sobie przyzwolici piraci, gdyby byli tu choć raz. Ze skalnej groty dochodzi piracka (i pijacka) pieśń, zle wchodzi tym, którym przyjdzie się z nimi spotkać. Wewnątrz jaskini powietrze jest ciepłe przez okragły rok i dodatkowo nasycane balsamicznym aromatem, niekiedy słychać szum palm - słowem wszystko zrobione tak, by podrożyć do siedemnastowiecznych Indii Zachodnich wypadła jak najlepiej. Wreszcie schodzę do Błękitnej Laguny, gdzie zajmują miejsce w łódce, która rusza prawie natychmiast (przebież za mną też czekają). Mijam wrak, którego skarbowi pilnują „tylko” olbrzymie kraby i ośmiornica. Słyszę pierwsze detonacje i orientuję się, że fortecę, do której się zbliżam, właśnie

zaatakował statek pełen piratów. Nie przebieżają w środkach: wokół uszu świszczą kule, dym spowija wszystko, jakiś zapalenić śmiga mi nad głową z nożem trzymanym w zębach. Z lochów dobiegają wołania więźniów: jeszcze nie wiedzą, że to nie odsiecz, tylko pełna fajerków zmiana straży. W sumie blisko stu pięćdziesięciu uczestników spektaklu, broń - wiernie kopie szesnastowiecznych autentyków - niektóre sceny sprawiają wręcz niewiarygodne, realistyczne wrażenie. Nawet jeśli niewiele zrozumie się z - delikatnie mówiąc - potocznej francuszczyzny piratów, to i tak wiadomo, o co chodzi. Szczególnie, kiedy łódź dotrze do małego karaibskiego miasteczka, gdzie już licytowane są na aukcji młode dziewczyny. Po przeliczeniu ostatnich franków, tracę resztki nadziei. Na wszelki wypadek robię przyimilny uśmiech - może tak, gdybym dostał się w jasyr, uszczknąłbym trochę ich wdzięku w wspólnej celi. Wtem! Potężna detonacja! To eksploduje skład amunicji fortu.



Teraz muszę się już troszczyć o swoją najbliższą przyszłość. Moje obawy nie okazały się bezpodstawne, bowiem siła wybuchu wyrzuca mnie aż... w rzeczywistość.

Z tak nadwężonym morale decyduję się jeszcze na **Indiana Jones Adventure**. Znowu pół godziny czekania w deszczu (mamol ja już nie chcę być Indianą Jonesem!), ale przedkością kolejki, która z szalonymi zakrętami wjeżdża w zapadający się tunel, mknie w górę, zdaje się za chwilę wyrzucić mnie w przestrzeń (tę jeszcze nie zagospodarowaną z buldożerami) - wynagradzają trudność czekania.

Wreszcie ostatnia kraina: **Frontierland**, czyli jak piękny był Dzik Zachód, zanim stał się Dzikim Zachodem. Dość udana replika krajobrazu Arizony z jeziorami i wyspą, na którą można dostać się parostatkami. Wokół sporo rekwizytów świadczących o trudach życia poszukiwaczy złota przed natrafieniem na stosowną żyłę. Jest sporo czasu, żeby się im przyrzeć, stojąc w kolejce do kutrów

Jej muzykę fani nazywają intelektualnym rockiem, Tomasz Raczek określił ją jako literacką piosenkę kabaretową, ona sama jest tym, o czym śpiewa. Naszej redakcji udało się przeprowadzić wywiad z Renatą Przemyk po jej występie na „Recitalu'95”.

RENATA PRZEMYK - WAMP CZY KOBIETA?

• Ponieważ są to spotkania śpiewających poetek, czy można rzec, że jest Pani śpiewającą poetką?

- Nie sądzę, na pewno nie poetką, gdyż nie piszę tego, co śpiewam. Nawet gdyby tak było, nie przemawiałoby to do mnie jako nazwa tego, co robię. Staram się dobrać jak najlepsze teksty i uważam, że te, które śpiewam, są dobre. Kobieta, która je pisze, Anna Saraniecka, jest bardzo zdolna, ale też nie lubi, kiedy nazywa się ją poetką. To są świetne teksty literackie, teksty do piosenek.

• Czy te teksty Pani przyjmuje do siebie, odczuwa je Pani osobiście?

- Odczuwam je bardzo osobiście, utożsamiam się z nimi. Mam, co zresztą słychać, problemy z doborem odpowiednich słów do tego, co chcę powiedzieć. W momencie, kiedy mam teksty, w które wierzę, które są stabilne, są takie, jakie chcę, wtedy jestem tym, o czym śpiewam. Zagłębiłam się, interpretuję to, przekazuję, przekazuję siebie.

• Co Pani robiła przed rozpoczęciem kariery piosenkarskiej?

- Rzeczywiście nie planowałam śpiewania jako zawodu, stąd bardzo różne zawody wyuczone. Najpierw liceum ekonomiczne, chciałam się kształcić dalej w tym kierunku, ale w trakcie nauki mi się odmieniło i skończyłam studia slawistyczne.

• Pisała Pani pracę magisterską na temat twórczości Milana Kundery, a twórczość jakiej artystki jest Pani najbliższa?

- To jest pasja. W ogóle nie potrafiłabym zajmować się w życiu czymś, co by mnie nie pasjonowało. Chyba nie ma takiej jednej postaci, która byłaby, jak to się mówi, moim idolem, wzorem do naśladowania. Jest kilka osób, które na pewno cenię przede wszystkim za osobowość, za sposób śpiewania, za to, w czym to się przejawia, za talent, rodzaj piosenek, za świetne teksty i muzykę. Na pewno będzie to Frank Zappa, Weit, Ella Fitzgerald, Eliason Moyet, Annie Lennox.

• Niektórzy krytycy muzyczni porównują Panią z Corą, z Maanamem, co Pani na to?

- Tak, spotkałam się z tym porównaniem, podejrzewam, że głównie chodzi tu o podobieństwo fizyczne, rzeczywiście jesteśmy trochę podobne. Oczywiście nie jest to w żaden sposób zamierzone, ani fizycznie, ani głosowo i nie jest to absolutnie obelga. Jeżeli są takie skojarzenia, ja nie jestem w stanie nad tym zapanować. Myślę, że jak każda kobieta i jak każda wokalistka bardzo chciałabym być identyfikowana tylko z sobą samą.

• Stwarza Pani wrażenie kobiety-wampa, femme-fatale, jaka jest prawda?

- Ja rzeczywiście jestem osobą nieśmiałą i to mi bardzo przeszkadzało do momentu, kiedy nie znalazłam odpowiednich tekstów. Trema, pozytywne podekscytowanie, które odczuwam podczas koncertu, to są bardzo pozytywne uczucia. Czy jestem kobietą fatalną?... Czy ja wiem? Kiedy jest to potrzebne, korzystam w życiu prywatnym z umiejętności, cech nabytych na scenie, czasem się to przydaje, ale ich nie nadużywam.

• To znaczy, że taką pozę, image nabyła Pani dopiero w trakcie kariery piosenkarskiej?

- W zasadzie tak, ale nie sądzę, żebym mogła wydobyć z siebie coś, czego by tam nie było. Może to tkwiło sobie spokojnie i czekało. Takie instynkty są dokładnie w każdej kobiecie, w niektórych jeszcze uśpione, a niektóre nie mają potrzeby ich wykorzystywać.

• W takim razie jak interpretować tytuł Pani nowej płyty „Tylko kobieta”?

- Bardzo nie lubię jednoznaczności, dlatego staram się, by tytuły rzeczywiście dawały do myślenia. Każdy niech interpretuje sobie sam i tak, jak chce.

• Porozmawiajmy o Instrumentarium zespołu. Skąd takie oryginalne instrumenty, jak na przykład akordeon, będący egzotyką w naszych zespołach rockowych?

- Akordeon to przepiękny instrument o bardzo wielu możliwościach. Przypadkiem usłyszałam gdzieś, kiedyś piosenkę z wykorzystaniem akordeonu i kontrbasu, bardzo mi się to spodobało i zapragnęłam mieć coś takiego u siebie. Do tego doszedł jeszcze saksofon, baryton. Sześć lat temu



FOT. G. Matyryn

przypadkiem spotkał się ze Sławkiem Wolskim, który grał właśnie na akordeonie, zgraliśmy się muzycznie i z tego wyszła pierwsza płyta Ya Hozna. Razem dograliśmy resztę muzyków, później ten skład się rozpadł, w zespole są nowi ludzie, ale instrumenty zostały.

• Zawodowo śpiewa Pani już ponad pięć lat. Jak wygląda takie życie i jaki ma wpływ na Pani prywatność?

- Dokładnie sześć lat, bo liczę śpiewanie od festiwalu w Krakowie, od nagrody głównej w 1989 roku. Podjęłam wtedy

decyzję, że warto to robić poważnie, bo się okazało, że są ludzie, którzy chcą tego słuchać. Lubię to, co robię i nie ma możliwości, żeby mi to przeszkadzało, ponieważ sprawia mi to ogromną przyjemność. Taka praca ma oczywiście minusy, wszystkie rzeczy techniczne, obiektywne trudności związane z przemieszczaniem się, transportem, sprzętem. Jakies organizacyjne niedociągnięcia zdarzają się wszędzie i nie sposób ich uniknąć. A życie prywatne... to cena, jaką się płaci. Ale w momencie, kiedy przychodzi do koncertu, zapomina

się o takich rzeczach, to jest moja pasja, a w domu odpoczywam od tych problemów, nad którymi nie jestem w stanie zapanować.

• Czy zamierza Pani kiedyś wrócić do swojego zawodu oraz tradycyjne pytanie o plany najbliższe?

- Trudno powiedzieć, jak się życie potoczy, bo hobby stało się zawodem, a zawód stał się hobby i jest na razie odstawiony, choć fascynacja nie minęła. Dobrze się składa, że mogę realizować te plany, które rodzą się w trakcie i te, które życie samo przynosi. Na pewno chcę śpiewać jak najdłużej będę mogła i jak długo będzie mnie ktoś chciał słuchać, jak długo ja będę czuła, że robię to dobrze, a będę starała się śpiewać najlepiej jak potrafię. Ostatnio brałam udział w nagraniu ścieżki dźwiękowej do najnowszego filmu Jana Jakuba Koloskiego „Grający z talerza”. Zaprosił mnie do tego sam reżyser i kompozytor muzyki Zygmunt Konieczny.

• Wróćmy jeszcze do „Recitalu”, chyba nie jest to Pani pierwszy raz?

- Jestem w Siedlcach trzeci raz i po raz trzeci na „Recitalu”. Jest tu cudowna, życiowa publiczność.

• Co do publiczności; czy lubi Pani publiczność dużą, żywiołową, wyraźnie współpracującą czy też raczej zasluchane, kameralne grono, bardziej nastawione na nastrojowość i intelektualność Pani piosenek?

- Ilość ludzi, sala nie mają znaczenia, jeżeli ich reakcje są odpowiednie, jeżeli czuję współpracę i kontakt. To nie znaczy, że ta współpraca musi być bardzo żywiołowa, wystarczy, jeżeli ja widzę drobne gesty, miny, zasluchaną twarz. To trudno opisać, w zasadzie kontakt jest wyczuwalny intuicyjnie. To cudownie, że reakcje są takie, jakie są, że publiczność, tak jak dziś, tańczyła wtedy, kiedy to nie rozprasza a słuchała cicho przy melodiach nastrojowych, wymagających skupienia. Tak właśnie powinno być.

• Dziękuję za rozmowę i życzę Pani dalszych sukcesów i ciągle powiększającej się wspaniałej publiczności.

Rozmawiała Iza Ługowska

JEDEN DZIEŃ W EUROBIZNESLANDZIE

kursujących po jeziorze (podobne tym, które użyto w filmie Disneya „Davy Crockett i Rzeźni Pirał”) bądź do jednego z dwóch parostatków („Mark Twain” i „Molly Brown”) - ich przodkowie kursowali po rzekach Missisipi i Sacramento w okresie Gorączki Złota. Zbudowane specjalnie dla Euro Disney Resort posiadają koła łopatkowe (pierwszy z boku, drugi na rufie), pomieszczenia zdobione mahoniem i mosiądzem, pokłady z drewna tekowego i czterystu (!) pasażerów (komplet) w każdym rejsie.

Na sam koniec - Dwór Uplora. Zbudowany na wzór prawdziwego w Thunder Mesa, ale jego historia jest zbyt smutna, by ją tutaj przytaczać... chyba że na sposób disneyowski. Na początek wsiada się do Parowozu Przeznaczenia (naszym przeznaczeniem jest, by wytrwać do końca podróży i jest to bardzo ważna porada turystyczna dla ludzi o słabym sercu i nerwach). Zaczyna się bardzo niewinnie: goście weselni ba-



wią się, tańczą, rozmawiają i... rozpluwają się, zaś ich miejsce zajmuje korowód duchów, upiórów, wampirów i kościotrupów (największe arcydzieło fotografii laserowej, czyli holografii, jakie dotąd widziałem). I tak już będzie do końca. Z zabawy weselej pozostanie tylko pojawiająca się niekiedy trupia biała twarz panny młodej. „Przejażdżce” towarzyszy szyderczy śmiech, stukot kołatk do drzwi, skrzypienie zawiasów, trzynaście uderzeń zegara, odbijająca się w kryształowej kuli twarz medium. Jak każda podróż, także i ta (tym razem na szczęście) ma swój kres. Nawet rzeczywistość nie wydaje się taka zła w porównaniu z wnętrzami Dworu Uplora. Raźniej ruszam przed siebie.

Wraz z zapadnięciem zmierzchu, każda z czterech krain EuroDisneylandu zaczyna połyskiwać wielobarwnymi neonami. To dobra pora, by skorzystać z kolei wzorowanej na dziewiętnastowiecznym pociągu amerykańskich prezydentów. Walt

Disney darzył parowozowy szczegółnym uczuciem i jego spadkobiercy sprzeniewierzyliby się, gdyby także i tu nie zadbał o najdrobniejszy szczegół. Gwizdki, kominy, zderzaki i wszelkie oporządzenie wykonane zostały na specjalne zamówienie przez... walijskich kowali. Trasa przejazdu wiedzie wokół Miasteczka i jest jeszcze chwila, by zobaczyć wszystko z innej perspektywy. Przyszło mi wtedy na myśl, że kiedy tu wrócę (nie mniej niż z trójką dzieci), perspektywę będę miał jeszcze inną. EuroDisneyland warto zobaczyć. I chociaż koniec dwudziestego wieku niewiele ma wspólnego z wartościami moralnymi, jakimi kierował się Walt Disney (cytuje: przyzwolność i życie w czystości duchowej, wzruszający optymizm i wiara w dobroć natury ludzkiej), to niech 1940 hektarów „wzruszającego optymizmu” istnieje sobie we wzruszającym pesymistycznym środku Europy.

Dariusz KRASNOŁĘBSKI

Wyjeżdżać zaczęli masowo, całymi rodzinami, niekiedy wioskami. Eksodus ten, nie mający w przesiedleńczych ruchach powojennej Polski równego sobie pod względem głupoty, bo nie spowodowany przez administracyjne środki nakazu i nie wymuszony przez ekonomiczne uwarunkowania, nastąpił dosłownie tuż za plecami frontu wschodniego, który w lipcu 1944 roku od Bugu przetoczył się przez Podlasie ku Wiśle. Aczkolwiek sytuacja w tym zakresie była typowa również dla innych regionów, tych „wyzwalanych” na zachód od linii Bugu Sanu i Narwi, to jednak na Podlasiu, dzięki magistrali kolejowej wschód - zachód, która w tym przypadku miała znaczenie priorytetowe, wspomniany eksodus był zjawiskiem niejako awangardowym, nawiasem mówiąc wstydliwie do tej pory przemilczanym.

Mowa tu o ludności prawosławnej. Nazywano ich „chachłami”. Wyróżniał ich język, jakim się posługiwali, a który stanowił mieszaninę kultur pogranicza. Mieszkał tu zawsze z „dziadą pradziadą”, popołudniu z ludnością polską. Z wyjątkiem bodaj jednego ówczesnego powiatu białskiego, gdzie występowały większe ich skupiska. Niekiedy były to całe wioski jak: **Międzyśl, Bohukały, Koroszczyń, Zahorów czy Szostaki.**

Przez wspólnotę religijną przekonani ludność ta zachowała pewną odrębność kulturową, ponieważ narodowościową, utożsamiając się z żywiołem rosyjskim lub ukraińskim. Nie zawsze zresztą słusznie, bowiem po części jej rosyjskość czy ukraińskość była rezultatem bezwzględnej, ponadwiekowej rusyfikacji tych ziem przez carat w czasach zaborów. To w znacznym stopniu łagodziło współistnienie. Niemniej jednak większość „chachłów”, zwłaszcza ortodoksyjnie zagorzałych, po wkroczeniu Armii Czerwonej odrzucała swoją „genetykę” i mimo postępu dość rozległych procesów asymilacyjnych, zaczęła kierować swe tęsknoty bytowe ku ojczyźnie „proletariackiej rewolucji”.

Podczas gdy w miastach i gminach na Podlasiu instalowało się NKWD, gdy ludność polska doznawała już „dobrodziejstw” nowej władzy, gdy zaczynały się aresztowania i wywózki w głąb Rosji elementu niepodległościowego, oni pakowali kufrы, ładowali na drabiniaste wozy dobytek, wysprzedawali majątek ruchomy, jak maszyny rolnicze i zasoby żywnościowe, których nie dało się upchać na furmanki i - spontanicznie ruszali na wschód. Do owego „raju na ziemi”, czym karmiła ich od lat bolszewicka propaganda.

ENTUZJAZM CHACHŁÓW

Na razie jednak trwała euforia. Kielicha słodczy dopełniał im pułkownik **Koszewoj** - pełnomocnik NKWD do spraw repatriacji. Na stacjach kolejowych w **Białej Podlaskiej, Międzyrzeczu i Łukowie** zorganizowano punkty zbiorcze. W tym czasie Sowieci, wzorem łupieżczego **Dyngłs Chana**, grabili już wszystko, co było pod ręką. Demontowali fabryki, ogalali magazyny, opróżniali elewatory. Kolos na glinianych nogach, jak nazywano Sowiecki Sojuz, wchłaniał jak gąbka wszystko, co tylko się dało. Na to czekała zabiedzona Rosja, zrujnowane miasta, wygłodzone kolchozy, zrujnowane miasta, wygłodzone kolchozy. Akcja pułkownika Koszewoja za wyjazdem była częścią ich szatańskiego planu, który zakładał pozyskanie profitów materialnych z zagarniętych ziem, różnymi sposobami. Od zwykłego rabunku po oszustwo i podstęp.

Sowieci zresztą nie kryli specjalnie tych intencji. Tajemnica przeciekała z samych kwatery NKWD na przykład w **Zahajkach** koło Międzyrzecza. Koszewoj spotykał się tam z plk. **Sołogubowem**, mjr. **Zełezinem** i innymi oficerami z brzozy. Suto zakrapiane samogonem „rozstawory” trwały zazwyczaj do rana. Koszewoj mówił otwarcie - *Nu a za czom wsio eto nam nužno taskat, kak sami wywieziet, a potom zabierom.*

Misja pułkownika Koszewoja miała ponadto jeszcze jedno, niemniej ważne zadanie. Chodziło o rozeznanie nastrojów politycznych wśród „chachłów”. Wiedzę o tym Koszewoj posiadał bardzo szybko. Nie było przecież tajemnicą, że „chachły” komunistowali przed wojną. W czasie zaś okupacji hitlerowskiej współpracowali z okupantem, dając się mocno we znaki ludności polskiej. Ten „wypróbowany” element starał się Koszewoj wyselekcjonować za wszelką cenę. Reszta się nie liczyła.

Starsi mieszkańcy wiosek położonych na południowy wschód od Międzyrzecza pamiętają go dobrze, jak uganiał się za „Wilysiem” po: **Drelowie, Żerocinie, Kwasówce, Łózkach, Worsach, Szóstce, Strzyżówce, Żelźnie** i wielu innych miejscowościach. Każdorazowy przyjazd Koszewoja stawał się wielkim świętem. - *Koszewoj przyjechał k' nam!* - skrzykiwały się „chachły” entuzjastycznie.

NAD CZARNOJE MORIE

Niemniej entuzjastycznie lał się samogon. Koszewoj także pił, jadł i - zacieral ręce. Łatwo szło „urabianie”. Atmosferę podgrzewała piosenka, odmierzana „sztakańcami”, i tyleż sentymentalna, co zakłamaną. Koszewoj intonował ją z wyrafinowaniem zawodowego artysty, a rozmarzone „chachły” płały unisono:

Ja drugoj takoj strany ne znaju, gdzie tak wolno dyszyt czelawiek

To nic, że po wypełnieniu misji Koszewoj ulotnił się dyskretnie, zostawiając swoich podopiecznych na pastwę losu i obiecanego raj. Tymczasem zaś po wejściu do światła przed namiotami „chachłami”, kolorowe mity o sowieckim cudzie gospodarczym, swobodzie obywatelskiej i supremacji bolszewickiego ustroju: *Rossija dżajet na wasz priwiet z odkrytymi rukami. Pojedienie nad Czarnoe Morie. Na winogradnoje wino. Ziemia rodzi tam sama. Czarnozem, znajetie. Wsie poluczat tam bolszyje nadiet!*

Efektom tych pracowitych agitacji były kawałki konnych wozów ciągnące wszystkimi drogami, ze wszystkich stron, na rampę kolejową w Międzyrzeczu. Wszystko to jechało ze śpiewem, przy akompaniamencie hamosek, ryczących krów i beczących owiec, uwiązanych do kłonic wozów. Oblasowane tobołami z odzieżą, beczkami z mięsem i samogonem. Cuchnące od potu i przepicia. Kawałki te miały w sobie coś z kolorytu Steinbeckowskich bohaterów, z czasów wielkich ruchów osadniczych osiemnastowiecznej Ameryki. Tyle tylko, że „chachły” jechały dobrowolnie, z pobudek politycznych, nie bytowych. Porzucały „chazajstwa” (gospodarstwa), stanowiące z reguły dorobek całych pokoleń.

JURNA SOŁOWIEJKA

Akcja trwała. Setki wozów stłoczyły się na rampie i jej okolicy. Nastal gru-

dzień. Pogoda nie skąpiła mrozów i chlapy, na przemian. Zapowiadane eszelony jakoś się opóźniały. Czekanie przeciągało się z tygodnia na tydzień. Sygnalizowało to niedwuznacznie sowiecki bałagan. Ale nikt się tym nie przejmował. Zresztą Koszewoj i jego kamaryla ten stan rzeczy tłumaczyli trudnościami natury militarnej.

Z PROKLATOJ POLSZY DO RAJU

JAN KOŁKOWICZ

bo wojna trwała. W jego słowa wierzone jak w wyrocznię. Nikt także nie skarżył się na zimno. Samogon rozgrzewał, mity o raj zaślepiły. Ludek na rampie palił więc ogniska, jadł, pił, tańczył i - cierpliwie czekał...

Okrasą tego towarzystwa była niejaka **Sołowiejka**, mieszkanka **Drelowa**, stara, osiemdziesięcioletnia kobieta, wesola i jurna jak sam **Sachajdaczny**. Samogon chlala na równi z chłopami, śpiewała i tańczyła na wpół bosa, w łapciach z lipowej kory, ale swoją werwą dodawała otuchy i wiary w dobre „utrom”. Patrząc na ten otumaniony ludek chciało się powtarzać za **Boumarchalse'm**, pobażliwie i wieszczko: *Bawmy się, jedzmy i pijmy, bo nie wiadomo, świat może potrwa dwa tygodnie.* Wśród tej gawiedzi, niczym opiekun duch, krążył dostojnie Koszewoj i trącając się na lewo i prawo „sztakańcami” podsycal nastroje, a jego poszeptywanie brzmiało jak jak chichot diabła: *-Wy to imiejetie szczascie, a u nas jeszcze ludsze budiet. Strana szerokaja, sala mnogo, krasawice otczajne. I wina nie propijosz.*

W PROKLATOJ POLSZY NE CHOCZU UMIERATY

Wiele emocji budziły same rozstania w wioskach. „Chachłom” przybyło buty, przywilej rodził agresję. **Aleksander Mac** mieszkaniec **Żerocina** wspomina jednego takiego sąsiada. Nazywał się **Koleśnik**. On także nie oparł się pokusie wyjazdu. Zabił dwie świnię, beczki z mięsem załadował na wóz. Żona i córka spakowały toboły z odzieżą, zabrały piernaty, opatulili się „baranicami” (kożuchami), bo grudzień już pokazywał swoje pazury. Dwie krowy uwiązali do kłonic i - ruszyli w raję. Pan Mac wyszedł na drogę, kiedy tamten wyjeżdżał. *Nie żał wam zostawiać takiego gospodarstwa?* - zagadnął. W odpowiedzi **Koleśnik** grzmiał z pogardą: *W tej proklatoj Polszy ne chozczu umieraty.*

Zalapał się na pierwszy z eszelonów, jakie zaczęli podstawić na rampę. Radość była wielka. Szok przeżył już na stacji w **Brześciu**. Wbrew pompatycznym zapowiedziom nikt tutaj nie czekał na nich z „odkrytymi rukami”, nikt się nimi nie zainteresował. Przyszły tylko jakieś „czynownicy”, pozagladali do wagonów, coś popisały, powiedziały wy *swobodnyje* i - poszły. Rozgoryczony **Koleśnik** postanowił działać na własną rękę. Wyładował się z wagonu i ruszył na południe, nad „**Czarne Morie**”, gdzie ciepło. Na „winogradnoje wino”. Jeszcze ludził się obietnicami. Ale już na pierwszym postoju w **Łucku**, skradziono im jedną krowę, chociaż żona i córka pilnowały. Z drugą rozstali się w jakimś kolchozie, gdzie wyżebrali nocleg. Nie pomogła szmatotnina **Koleśnika** z kolchoznikami ani płacz żony i córki. *U nas wsio nie czużoje* - podsumowali cynicznie „rusaki”. Dobrali się także do beczki z mięsem, ale byli „humanitarni”, podzielili się „po polam”. Za to na następnym etapie stracili resztę. Wygłodniałe „żulio” zabrało mięso razem z beczką. Żule wyluskali ich także z kożuchów. Na pocieszenie usłyszeli znaną liturgię bolszewickiej strategii - *Wy imiejetie baranice, a my tut po durnicy marżniom.*

zbyt blisko granicy. Nabite w butelkę „chachły” wiały, jak tylko się dało, z powrotem do Polski. Etap więc przesunęło do **Łucka**. Tam trafił niejaki **Bocian** mieszkawiec **Drelowa**, zagorzały komunista i wioskowy aparatczyk, który na długo jeszcze przed wyjazdem uczył, swoje i sąsiadów, dzieci niewybrednych, antypolskich piosenek, jak chociażby tej:

Sraj Polaku sraj, bo to jest twój kraj, i tyle ci się zostało, że się wysrać możesz śmiało

Niebawem głód pozbawił go tej rozkoszy w ZSRR. Przez zamrażnięty Bug beczki się przedzierały, w okolicach **Kodnia**, z powrotem do Polski. Wynajętą gdzieś kolasą, na którą załaduje swe obdarte „pacany”, beczące z głodu i niewywczaśu. Raju nie zazna. Chociaż w **Łucku** zrazu jeszcze weni wierzył. Ich eszelon zepchnięto na bocznice. Wszystkim kazano wysiąść. Transportem zaopiekowały się warty. Miały pilnować tobołów, nakamić żywy inwentarz. Ich zaś ciężarówkami przewieziono do jakiegoś kolchozu na kwatery. Pelen komfort. *Nada odpoczywat. Zawtra pojedietie dalsze.*

„Zawtra” po eszelonie nie było żadnego śladu. Razem z nim przepadły wozy, konie, krowy, owce, toboły z odzieżą i piernatami, beczki z mięsem i samogonem. Był to już rabunek z premedytacją zaplanowany. Zrozpaczeni „poszkodowawcy” biegali po torach jak błędni, lamentowali. Ale nikogo nie można było o nic dopytać. „Żeleznodorogowcy” wzruszali tylko ramionami - *Pokataisia dalsze.*

Wtedy zrozumieli. Tym bardziej, że z torów przepędziły ich brutalnie patrole wojskowe. Z daleka już tylko przyglądali się nowym eszelonom sunącym majestatycznie z zachodu ku rampom. Dojrzały nowe dramaty, dogasały kolejne marzenia. Ale oni przyglądali się biernie. Szczelnie już odgradzały ich od tamtych, najeżone bagnietami, kordony wojsk NKWD.

Chylikiem więc z ocalałymi tobołkami pod pachą, pomykać zaczęli ku zachodowi. Tam była „proklataja Polska”. Ale NKWD weszło wszędzie. Zbiegów wylapywano po drogach, jak ryby z saka. Niebawem poznali „raj” od właściwej podszewki. Zamiast sączyć „winogradnoje wino” w cieniu czarnomorskich palm, cieli taję za kołem polarnym. Na czterdziestostopniowym morzcie.

WYLECZONY Z KOMUNIZMU

Rozpacz wobec perspektywy takiego losu dyktowała szaleństwo. Niepospolite są tu losy weterynarza z **Krzaska** - **Jana Pęczaka**, przedwojennego komunisty, który osiem lat przesiedział za bolszewizm w więzieniach **Wronek i Berezy Kartuskiej**. Rabunkowy proceder sowieckich władz na łuckim dworcu wstrząsnął nim do głębi. On także został w tym, w czym stał. Razem z rodziną. Ale się nie poddawał. Z **Łucka** wyruszał do **Kijowa**. W stolicy Ukrainy liczy na braterskie wsparcie, jako komunistę z długoletnim stażem więziennym. Wynajętym wozem tłucze się po ukraińskich drogach. Topnieje gotówka. *Po szto k' nam jediosz?* - dziwią się tubylcy. *Ja komunisz, wasze czelawiek* - doprasza się uznania. *Durak, u nas i tak komunistow mnoga* - z politowaniem wzruszają ramionami.

Większego zrozumienia spodziewa się w Kijowie. Ale miasto **Wsielodów** wita go obco, obojętnie. W kijowskiej kompartii zbývają go chłodno, z lekceważeniem - *Nam was nie nada. Pokatajies w step, moze na Donu.*

Pęczak bliski jest samobójstwa. Jego duma komunisty doznała uszczerbku. Zdobywa się na krok zgola karkolomny. Rodzinę zostawia w Kijowie. Sam za ostatnie pieniądze jedzie do **Moskwy**. Postanawia spotkać się ze **Stalinem**. Przed bramami Kremla biorą go za wariata. Ale nie puszczają go tak łatwo. Trzy miesiące przesiedzi w moskiewskim więzieniu na **Butyrkach**, zanim wszystko się wyjaśni. Na buforach towarowych pociągów przedostanie się do **Brześcia**, gdzie dołączy do polskich repatriantów z Kresów. Takim sposobem wróci do **Krzaska**. Sąsiedzi nie będą mogli się nadziwić. Taki rusofil! On zaś pierwsze, co zrobił, to padł na kolana, ziemię ucałował, wykrztusił żarliwe wyznanie: *Przesiedzialem cztery lata we Wronekach, cztery w Berezie Kartuskiej, a tylko trzy miesiace na Butyrkach. I już nie jestem komunista!* - dodał z gorliwością neofity. Potem ostrzegł innych. Sen o „raju” dobiegał końca.

BOCIAN POZBAWIONY ROZKOSZY

Ale wróćmy na międzyrzeczką rampę. Eszelony z „chachłami” szły już na wschód pełną parą. Za czarodziejską różdżką Koszewoja interes rozwijał się jak rozmarzy. Obostrzona tylko reżim. Po pierwszych etapach do **Brześcia** przedłużono trasę. Bano się przecieku tajemnicy. Brześć leżał

TABELA KALORII



Liczba kalorii w 100 gramach produktu

MOŻNA!

WARZYWA	MIĘSO	OWOCE
Najlepiej surowe lub duszone	Z rusztu lub smażone bez tłuszczu	Świeże owoce (najwyżej 200 g dziennie)
Szparagi 24	Wołowina średnio tłusta 127	Czereśnie 48
Bakłażany 30	Wątrobianka 132	Czarna porzeczka 85
Buraki 32	Cynadki 113	Czerwona porzeczka 56
Brokuły 30	Baranina 228	Truskawka 32
Marchew 28	Królik 63	Malina 65
Seler-korzeń 36	Kaczka 198	Morela 48
Pietruszka-korzeń 52	Kurczak 102	Ananas 47
Pietruszka-natka 61	Cielęcina średnio tłusta 114	Cytryna 24
Grzyby 26		Mandarynka 46
Kapusta włoska 32	RYBY	Pomarańcza 24
Kalafior 16	Karp 50	Grejpfrut 24
Kapusta biała 32	Szczupak 44	Melona 25
Kapusta czerwona 32	Węgorz 161	Śliwka 64
Kapusta kiszona 16	Pstrąg 57	Jabłko 36
Ogórek 8	Dorsz 64	Gruszka 44
Cukinia 20	Makrela 111	Brzoskwinia 53
Szpinak 16	Śledź 90	WYROBY MLECZNE, SERY
Fasolka szparagowa 36	Łosoś 139	Twaróg 101
Rzodkiew 24	Wszystkie słodkowodne ryby 71	Biały ser 165
Cebula 28	małże i raki	Jogurt naturalny 70
Papryka 24	PRZYPRAWY	NAPOJE
Por 24	Majeranek, listek bobkowy 16-75	Kawa (filizanka) 4
Dynia 27	szczypiorek 16-75	Sok z cytryny 24
Rzodkiewka 8	pietruszka 16-75	Woda naturalna 0
Pomidor 24	cząber 16-75	sodowa, mineralna 0
Salata 16	Olej roślinny (najwyżej dwie łyżki dziennie) 900	Herbata 0
WĘDLINY	Musztarda 117	Herbata ziołowa 0
Szynka 389	Cynamon 174	CUKRY
Kielbasa drobiowa, szynkowa 192		Słodzik, sacharyna 0
		Sorbit 310

UWAGA!

Nie dajcie się skusić potrawom, które - choć smaczne - wcale nie są niezbędne do życia. Bądźcie mądrzy i spróbujcie się bez nich obejść.

WARZYWA	MIĘSO	OWOCE
Ziemniaki gotowane 60	połędwica zrazowa 96-218	Banan 72
Groszek 44	Wieprzowina średnio tłusta 290	Winogrona 68
Brukseika 44	Indyk 58	
WĘDLINY	Gęś 141	WYROBY MLECZNE, SERY
Kaszanka 269	RYBY	Ser „Edamski” 267
Parówka 209	Śledź wędzony 211	Ser „Brio” 217
MIĘSO	Rolmops 176	Serki topione 262
Jagnięcina 261	Makrela w pomidorach 134	Tłusty twaróg 165
Wołowina (karkówka, 261)	CHLEB	Jogurt owocowy 94
	Chleb pszenny 218	Mleko pełnotłuste 64
	Chleb pełnoziarnisty 266	NAPOJE
		Sok z pomarańczy 37
		Wino białe wytrawne 54
		Wino czerwone wytrawne 67

STOP!

Bardzo smaczne, ale... tłuczące. Jeśli naprawdę chcecie schudnąć, trzeba z nich zrezygnować.

WARZYWA	MIĘSO	OWOCE
Soczewica 329	Wszystkie mięsa wędzone, suszone albo podane w sosie	Suszone owoce: daktyl, figi, rodzynki, śliwki
Fasola 350	RYBY	
Groch 345	Smażone, marynowane lub w majonezie. Łosoś wędzony i wszystkie	
Ryż 353		
WĘDLINY		
Salami 500		
Boczek wędzony 594		
Pasztecik wieprzowy 601		
Slonina 764		
Smałek 900		
MIĘSO		
konserwy rybne (w oleju)		
Sardynki w oleju 335		
Tuńczyk w oleju 304		
SOSY		
Majonezowy, beszamelowy, biały		
CIASTA, HERBATNIKI		
Makaron 366		
Bulka 225		
Rogalik 302		
Herbatnik 450		
Wafle 384		
Piernik 349		
Chalka 363		
Strucla 477		
Biskopki 377		
OWOCE		
Orzechy laskowe 241		
Orzechy włoskie 299		
Kompoty 70-160		
Dżemy 156-252		
WYROBY MLECZNE, SERY		
Masło 700		
Bitą śmietana 311		
Ser śmietankowy 284		
Parmezan 393		
Rokfor 405		
Emmentaler 360		
Cheddar 399		
SŁODYCZE		
Cukierki 365		
Czekolada gorzka 531		
Czekolada mleczna 534		
Lody 110-240		
Miód 320		
Desery 200-500		

WYCIĄGNĄĆ KONIA ZE STUDNI

Działalność zawodowej i ochotniczej straży pożarnej kojarzy się przede wszystkim z gaszeniem ognia. Popularni sikałkowi mają jednak i bardziej oryginalne zajęcia, a czasem wręcz przedziwne. Jak poinformował, 13 lutego, delegatów Białkopodlaskiego Sejmiku Samorządowego naczelny strażak w województwie Zbigniew Ruciński, jedna z ubiegłorocznych akcji jego podwładnych polegała na wyjmowaniu konia ze studni, a innym razem na wyciąganiu krwi z piwnicy.

Mala jest jeszcze wiedza na temat różnych nietypowych obowiązków Państwowej Straży Pożarnej. Jednym z nich jest likwidowanie skutków awarii urządzeń, w których znajdują się trujące substancje oraz wypadków przy ich transporcie i przeładunku. Największe zagrożenie w pierwszym przypadku stanowi amoniak znajdujący się w instalacjach chłodniczych. Najczęściej jest jego od trzech do dwunastu ton. Jednakże, gdy obsługa zadziała prawidłowo, a strażacy zostaną powiadomieni na czas, nawet podczas awarii nie powinno dojść do tragedii. Znacznie większe problemy są z transportem środków toksycznych. Najczęściej są to całe cysterny trucizn - od kilku do kilkunastu ton. Interwencyjne strażacy często nie są do końca pewni, z jaką substancją mają do czynienia. Bywa, że dokumenty przewozowe i oznakowanie transportu nie jest zgodne z prawdą.

SZUKANIE PIĘCIU TOPIELCÓW

W ratownictwie chemicznym - ekologicznym białkopodlaskie jednostki straży pożarnej w ostatnich trzech latach interweniowały 45 razy. Na szczęście dotyczyło to zdarzeń o małym zasięgu, przy przeładunku toksycznych substancji.

Bardziej uciążliwym dla straży jest udział strażaków w niesieniu pomocy w wypadkach drogowych czy podczas skutków klęsk żywiołowych. W ubiegłym roku, tego typu akcje, na większą skalę, przeprowadzono w maju, w okolicach Miedzyrzecza Podl., Radzyńska Podl. i Parczewa. Po huraganie z dróg usunięto wtedy ponad sto drzew. Są też bardziej smutne obowiązki np. szukanie topielców - w roku ubiegłym zdarzyło się to 5 razy.

Jednakże opisane wyżej zadania to tylko wycinek tego, co do wykonania ma Państwowa Straż Pożarna. Przeważają tradycyjne zajęcia. W poprzednim roku, w woj. białkopodlaskim, strażacy interweniowali średnio co siedem godzin, a do pożarów wyjeżdżali co jedenaste. Z dyment poszły 22 miliardy starych złotych, ale za to od ognia uratowano mienie o wartości 320 mld. Najczęściej paliło się na wsi i w lasach. Jak ocenia wspomniany już brygadier Zbigniew Ruciński, białkopodlaskie jest terenem o średnim zagrożeniu pożarowym, ale z tendencją do jego wzrastania. Jednak już obecnie mieści się pod tym względem w pierwszej dziesiątce województw w kraju.

TYLKO 50 DO PALERMO

Ostatnio podjęto szerszą kontrolę obiektów użyteczności publicznej w celu sprawdzenia ich zabezpieczenia przeciwpożarowego. Uzasadniają takie działania m.in. skutki pożaru podczas koncertu w Gdańsku. Kamawał to okres wielu imprez, skupiających duże grupy osób. Tak więc kontrola jest szczególnie wzmożona. Niedawno funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej odwiedzili kilkadziesiąt sal balowych, klubów, lokali gastronomicznych, zjazdów, salonów gry itp. Stwierdzono wiele nieprawidłowości. W pięciu przypadkach do różnych obiektów brakowało pożarowych dróg dojazdowych. W sześciu budynkach wewnętrzna instalacja hydrantowa była niesprawną. Drobniejsze usterki to niekompletny podręczny sprzęt gaśniczy. W wielu obiektach nie wydzielono instrukcji przeciwpożarowych oraz zasad ewakuacji na wypadek pożaru. W dwóch przypadkach zakazano organizowania imprez z udziałem powyżej pięćdziesięciu osób. Dotyczy to lokali "Skansen" w Witalinie oraz "Palermo" w Huszowie. W innych wykonywane są dodatkowe wyjścia lub zmieniany kierunek otwierania drzwi - powinny otwierać się na zewnątrz. Tak więc tegoroczny kamawał dla wielu właścicieli obiektów użyteczności publicznej będzie kojarzył się ze strażakami.

Wiesław Gromadziński

KONKURS - ZAGADKOWE WERSZE

Czy można tłumaczyć teksty obcojęzyczne na polski, nie znając żadnego języka poza naszym własnym? Oczywiście, tak! Z tym, że niektóre. Zaprezentujemy Państwu takie właśnie teksty, do których zrozumienia wystarczy ich głośne odczytanie, chwila zastanowienia i odrobina poczucia humoru. Dziś pierwszy z takich tekstów, zaczerpnięty z międzywojennej twórczości Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, wiersz stylizowany na język włoski. Czekamy na Państwa tłumaczenia. Autor najtrafniej przetłumaczonego wiersza otrzyma nagrodę - niespodziankę. Za tydzień następny tekst, po francusku. Zapraszamy do zabawy!

Isa bella macia varghi,
isa bella vinco spia, isa bella drencio scarghi,
a cia smia, mia, mia.
Nada remmo ocu venda,
ciari renciu ico lanna,
bori comu tapo nenta,
isa bella pie samma...

oprac. Iza Ługowska

MOJE ULUBIONE POTRAWY

Nie wymagają nakładu pracy, tanie i smaczne potrawy poleca pani Karolina z Radzyńska Podlaskiego.

Ryba po grecku

Składniki: filety rybne; sól; mąka; olej; warzywa: 2 pietruszki, 3 marchewki, seler, por, cebula; 2 łyżki koncentratu pomidorowego; 3/4 szkl. wody; sól, pieprz i cukier do smaku.
Wykonanie: Filety rybne posolić, obtoczyć w mące i obsmażyć na rumiano. Pietruszkę, marchew i seler zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Por i cebulę pokroić w drobną kostkę. Koncentrat wymieszać z wodą. Do rondla wlać olej i włożyć starte na tarce warzywa - dusić. Rozmieszany koncentrat wlać do duszących się warzyw. Po około 10 minutach (gdy warzywa będą miękkie) dodać cebulę, por, trochę oliwy, sól, pieprz i cukier do smaku. Cały czas mieszać. Po około 20-tu minutach duszenia warzyw, połać nimi rybę. Wystudzić. Wstawić do lodówki. Danie można przyrządzić jeden dzień wcześniej, a będzie smaczniejsze. Podawać na zimno z białym pieczywem.

Zimowa sałatka

Składniki: 1 kg buraków ćwikłowych, 25 dag sera żółtego (najlepiej wędzonego), 25 dag jabłek, 25 dag ogórków kiszonych, 10 dag cebuli, majonez, cukier, pieprz, musztarda.
Wykonanie: Na tarce o dużych oczkach zetrzeć ugotowane buraki oraz jabłka, ser i ogórki, pokroić w kostkę cebulę. Wszystkie składniki wymieszać i doprawić solą, pieprzem, sosem majonezowym i musztardą lub samymi przyprawami.

Ciasto kisielowe

Składniki: 1/2 kostki masła, 4 jaja, 1 szkl. cukru, 2 szkl. mąki, 3 torebki kisielu cytrynowych, 1 szkl. mleka, mała torebka proszku do pieczenia, aromat cytrynowy.
Wykonanie: Masło utrzeć z cukrem na puszystą masę, dodając po jednym żółtku. Do utartej masy wysypać kisiele, dodać aromat, dokładnie wymieszać. Następnie wysypać mąkę, proszek i wlać mleko. Ciasto powinno mieć gęstość cukrzycowego się miodu. Na końcu dodać pianę z białek, ostrożnie wymieszać i wyłożyć do foremki. Piec w średnio nagrzanym piekarniku ok. 50 min. Ciasto można posypać cukrem pudrem i udekorować owocami.

Jeśli nic nie pomaga,
to trzeba walić
po kieszeniach...

STRAŻNICY ZIELENI

Na pielęgnację zieleni w mieście i prace z tym związane przeznaczony się w Siedlcach w tym roku 2,5 mld starych zł. Tyle samo co rok temu. Biorąc pod uwagę stopę inflacji i wzrost kosztów usług i materiałów kwota ta wystarczy tylko na zachowawczą konserwację zieleni i w poważnym stopniu ograniczy wydatki na nowe nasadzenia. Jak twierdzi inspektor d/s zieleni pani Elga Jarzynowska, ogrodnik miejski Jerzy Chęciak dwoi się i troi, żeby z tak szczupłej kiesy wyczarować jak najwięcej.

Czar pierwszy

Wiosna do dla ogrodnika miejskiego i pracowników jego wydziału czas planowania nowych nasadzeń. W tym roku, mimo nie największych środków, powstanie w Siedlcach 1860 m² nowych trawników. Prawie 3 tysiące m² zniszczonych trawników ulegnie wymianie, w tym na ulicy **Ślenkiewicza** i **Wojska Polskiego**. - W miarę komunalizacji miasta, przybywa nam nowych terenów, które, niestety, są bardzo zdezastrowane, jeśli chodzi o zieleni. - mówi Elga Jarzynowska. - Uważam jednak, że znaczna część dewastacji trawników wynika z fatalnej jakości chodników miejskich. Dopóki miasto nie będzie miało pieniędzy na wykonanie nowych, dopóty takie sytuacje będą się zdarzały. Ludzie przecież muszą jakoś wymijać kałuże, które powstają w nierównościach chodników, szczególnie przy ulicy **Piłsudskiego**, w okolicach **Ratusza**.

Ala najważniejszą przeróbkę planuje się na głównych skwerach Siedlec. Swoje oblicze zmieni więc **Skwer Niepodległości**, który już niebawem zostanie obsadzony kwiatami w kolorze biało-czerwonym. Muszą to być takie gatunki roślin, aby zakwitły na 3 Maja. Wokół pomnika J. Piłsudskiego posieje się także nową, droższą od dotychczasowej, trawę. Niebawem zostanie ogłoszony przetarg na prace pielęgnacyjne na skwerze przy ulicy **Floriańskiej**, tam, gdzie znajduje się figurka Matki Boskiej Kodeńskiej. Modernizacja tej części Siedlec nie będzie ograniczała się tylko do nowych nasadzeń roślin, ale także do wyłożenia płytek i innych prac, związanych z upiększeniem tego zakątka.

Ożywionych robót należy się spodziewać na placu wokół dawnego kina „Podlasie”, gdzie także zostaną posadzone kwiaty i wyrosnie nowa trawa.

Roz-czar-owanie...

Najsukuteczniejszą metodą walki z wandalizmem w mieście byłoby uderzenie obywateli po kieszeni - mówi Elga Jarzynowska.

Ludzie nie tylko bezzwrotnie wydeptują trawniki i parkują na nich samochody, ale i celowo, z premedytacją niszczą nowo posadzone drzewa. W ubiegłym roku w Siedlcach posadzono 534 drzewa. 101 zniszczono, do tego stopnia, że trzeba je było usunąć. Ogrodnik miejski stara się obsadzać poszczególne ulice jednym gatunkiem drzew. Przy **Cmentarnej** na ok. 140 nowych brzoźek, 27 połamano. Najwięcej szkody wyrządza się drzewom rosnącym przy ulicach: **Sokołowskiej**, **Garwolińskiej** i na os. **Warszawska**.

- Od jakiegoś czasu nie notujemy zjawiska samowolnego wycinania drzew - mówi **Jerzy Chęciak**. To chyba zasługa publikacji, jakie pojawiały się w prasie, odstraszały od tego rodzaju praktyk. I, o paradoksie, dowiaduje się, że kary za samowolne wycinanie drzew są za wysokie, żeby były skuteczne. Za wycięcie drzewa o średnicy 60 cm i obwodzie około 1,5 metra trzeba zapłacić prawie 50 mln zł! - Pozytywne jest to, że architekt, który projektował domy w Siedlcach, zrozumieli, że zieleni w mieście to rzecz ważna i uwzględniają ją w swoich planach - dodaje inspektor d/s zieleni. To jednak nie zrekompensuje strat, jakie wynikają z ubytków zieleni w naszym mieście. W ubiegłym roku ubyło 200 drzew z terenu przyszłej budowy!!!

Ostatnio dużo się mówi na temat wychowania młodzieży, bezpiecznej szkoły, stawia się publicznie pytania, kto i za co jest odpowiedzialny. Podejmuje się ważne problemy społeczne. Wśród nich jakże rzadko pojawia się problem odpowiedzialności za środowisko, jakże niechętnie mówi się o zaniku wrażliwości na to, co nas otacza. Popatrzmy na nasze podwórka, pozbawione trawy, zaśmiecone, z połamanymi drzewami. Rodzice, niestety, nie reagują. Rodzice w ogóle o tym z dziećmi nie rozmawiają. To temat nieważny, przecież jest tyle innych problemów... To prawda, ale te problemy zaczynają się od takich małych „drobiażdżków”, od takiej niewinnej bylejałości.

Monika Mikołajczuk

LISTY * LISTY * LISTY * LISTY

SZANOWNNY PANIE REDAKTORZE

W artykule zatytułowanym „Zaśmierdziło Tchórzem” zostałem przez Pana obrażony i powinienem domagać się przeprosin. Jednak w imię miłości bliźniego wybaczam to Panu (jako, że nie wszyscy wiedzą co czynią).

Artykuł Pana jest w znacznej części nieprawdziwy i pomija najistotniejsze kwestie w opisywanej sprawie.

Na posiedzeniu Zarządu Miasta stwierdziłem, że jako szef firmy ponoszę odpowiedzialność za jej działania a nie, że ponoszę winę za wszystkie nieprawidłowości, jakie miały miejsce w budynku Piłsudskiego 45, a to istotna różnica, prawda?

W swoim artykule pominął Pan szereg najważniejszych faktów, być może pod wpływem wyjaśnień Pana L. Szymańskiego. Fakty te są następujące:

1. W czasie wstępnych rozmów w m-cu lipcu 1994 r. była mowa o przebudowie komina, jednak Pan Szymański stwierdził, że obecny może być eksploatowany przez 2-3 lata. Ustalono, że będzie przebudowany w roku bieżącym i dlatego przewidziano jego zaprojektowanie.

2. Umowa przewidywała zakończenie prac przy modernizacji kotłowni do 30 października 1994r.

3. Pan Szymański uruchomił kotłownię i włączył ją do eksploatacji w istniejący komin w dniu 9 listopada 1994 r.; odbiór nastąpił dnia 7 grudnia 1994r.; natomiast dokumentacja została dostarczona do PUK dnia 4 stycznia 1995r.

4. Jak wiadomo podstawą dopu-

szczenia kotła gazowego i instalacji odprowadzającej spaliny do eksploatacji jest opinia kominiarska. Pan Szymański taką opinię dostarczył, sporządzoną przez Pana Edmunda Drygiela. Opinia nosi datę 9 listopada 1994 r. i nie wynika z niej żadne zastrzeżenia co do stanu komina. Mamy prawo podejrzewać, że stanu i drożności komina nawet nie badano, gdyż jak się później okazało posiada on dwa załamania, o których w ekspertyzie nie ma mowy.

5. Przy odbiorze robót w dniu 17 grudnia 1994r. rzeczywiste nanieśiono uwagę, że należy w trybie pilnym zamontować wsad kominowy (nie podając powodów tej adnotacji). Od tej daty można dopiero twierdzić, że Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych powinno podjąć określone działania zmierzające do zamontowania wsadu kominowego.

Nie usprawiedliwiając się z odpowiedzialności za pracę Przedsiębiorstwa muszę stwierdzić, że o występujących skutkach braku wsadu kominowego i adnotacji w protokole dowiedziałem się dnia 17 grudnia 1994r., a w dniu 2 stycznia 1995 r., wobec trudności skontaktowania się z Panem Szymańskim, zlecono wykonanie wsadu kominowego firmie „Alter”.

6. Nie jest prawdą, że na spotkaniu w dniu 6 lutego 1995r. ustalono, że „zamontowaniem rury w kominie zajmie się jedna z firm siedleckich”, gdyż rura taka była już zamontowana w dniu 27 stycznia 1995r., a chodziło tylko o wykonanie poprawek zgodnie z opinią kominiarską.

Nawiązując do artykułu pt. „Gdzie jest umowa”, opublikowanego w numerze 6 „Nowin Podlaskich”, w oparciu o art. 6 ust. 2 Prawa Prasowego - proszę o zamieszczenie na łamach tygodnika następującego oświadczenia:

Kierownik Urzędu Rejonowego w Siedlcach stwierdza, że zarzut postawiony przez autora powyższego artykułu, dotyczący zniszczenia „dokumentu istotnej wagi” jest pomówieniem. Pan Janusz Wojciech Kowalski nie dysponuje dowodem, że umowa - porozumienie zawarta pomiędzy Kierownikiem Urzędu Rejonowego a Bankiem Podlaskim S.A. została zaewidencjonowana w tymże urzędzie. Podany symbol DW-412-7-92 nie jest przewidziany w Regulaminie UR.

Autorowi artykułu udostępniono wszystkie dokumenty związane z opisywanym zagadnieniem.

Dokumenty te, w postaci umów o zastępstwo inwestycyjne znajdują się również w firmie „Ecoservis” z racji pełnienia przez nią funkcji inwestora zastępczego przy adaptacji sali konferencyjnej na potrzeby przyszłego banku.

Zadaniem Kierownika Urzędu Rejonowego była kontrola nad wykonywaniem prac projektowych i robót budowlanych - montażowych przez inwestora zastępczego, jak również nadzór nad prawidłowością wydatkowania przyznanych z budżetu środków.

Mając na względzie kłopoty z nadzorem sprawowanym przez „Ecoservis”, jakie wystąpiły podczas budowy Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach, kontrola nad prowadzeniem adaptacji sali konferencyjnej była nieodzowna.

Urząd Rejonowy będąc dysponentem środków budżetowych

Zespół Historyczno - Kronikarski przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych w Białej Podlaskiej dziękuje czytelnikom za dotychczasowe nadesłane relacje związane z zestawami pytań rubryki „HISTORIA” w ogłoszeniach drobnych tygodnika „NOWINY PODLASKIE”.

Uprzejmie prosimy o dalsze relacje związane z poprzednimi pytaniami, jak też kolejnymi, które dzięki przychylności Redakcji będą publikowane w w/w tygodniku w rubryce pt. „ZA MAŁO ZNANYCH KART HISTORII”. Jednocześnie uprzejmie informujemy, że w Nr 10/27 z dnia 11-12.03.1995r. na str. 4 zostały

Wpust kominowy został wykonany zgodnie z dokumentacją, z tym, że użyty materiał był inny (tańszy) niż przewidywał projekt.

Być może rodzaj materiału miał istotny wpływ na ciąg kominowy i z tego tytułu Pan Szymański zabezpieczając swoją firmę napisał taką uwagę. Ja jednak nie mogłem zgodzić się na wyłączenie ogrzewania w budynku, w którym pracują ludzie. O przyczynie wadliwej funkcjonującej instalacji rozstrzygną eksperci.

Reasumując stwierdzam, że firma Pana Szymańskiego a przede wszystkim jej ekspert kominowy ponoszą znaczną winę za powstałe nieprawidłowości, bo kto jak kto, ale fachowcy powinni przewidywać możliwość wystąpienia przesiąków przez stary komin.

Gdyby taka była opinia, to mimo trudności finansowych musiałyby znaleźć się środki na wsad kominowy.

Kto poniesie koszty związane z usunięciem szkód, rozstrzygnie zapewne sąd gospodarczy.

Wydaje się, że Pan Redaktor znany z kaskadownego języka mógłby się zastanowić, czy dokonując oceny ludzi bez znajomości faktów i publikując je w tygodniku postępuje uczciwie. Postępowanie etyczne nie jest jednak mocną stroną niektórych dziennikarzy.

Z poważaniem
Prezes Zarządu - Dyrektor Spółki
Inż. Eugeniusz Borylski

P.S. W dniu dzisiejszym serwisant firmy Wager stwierdził, że wsad kominowy działa prawidłowo i posiada wymagany ciąg. Przyczyną złej pracy kotła było wadliwe jego wyregulowanie. Miało to również wpływ na zawilgocenie komina i przenikanie spalin, gdyż temperatura ich była o 100% niższa od wymaganej co powodowało skraplanie. Wyłączną winę za powyższe ponosi „znana, szanowana i szybka firma” PUK, PUK, PUK Panie Redaktorze Kowalski.

III stopnia, nie przeznaczył ich dla prywatnej firmy, chociażby z tego powodu, że Bank Podlaski S.A. w okresie prowadzenia inwestycji jeszcze nie istniał.

Przejęta po byłej PZPR sala konferencyjna o powierzchni 392 m kw. nie była potrzebna zarówno Urzędowi Rejonowemu, jak również Urzędowi Miasta. W budynku znajdują się oprócz tej trzy inne sale konferencyjne. Urząd Rejonowy ponosił duże koszty związane z jej utrzymaniem.

Przebudowa sali umożliwiła jej lepsze wykorzystanie, z korzyścią dla budżetu województwa.

Stąd powstała koncepcja wyłożenia środków budżetowych przeznaczonych poprzednio na kontynuację obiektu RSW „Ruch” dla potrzeb BIG w Siedlcach (wymienione w Nr 2 materiałów: Budżet i założenia działalności społeczno - gospodarczej Wojewody Siedleckiego w 1991 roku).

Nie odpowiada prawdzie stwierdzenie, że „interes Skarbu Państwa zginał wraz ze zniknięciem umowy”.

Poniesione nakłady zostały udokumentowane. Samorząd miasta Siedlce nie jest „prywatną kieszenią”, lecz organem powołanym ustawowo do prowadzenia działalności publicznej.

Ewentualne dochodzenie zwrotu nakładów nie leży w kompetencjach Kierownika Urzędu Rejonowego.

Reasumując, argumentacja przedstawiona w artykule a dotycząca osoby Kierownika Urzędu Rejonowego jest bepodstawna, nie przemyślana i w związku z tym wymaga przeprosin.

Kierownik Urzędu
Inż. Wojciech Kudelski

zamieszczone relacje żołnierza Oddziału Partyzanckiego z 34 pp AK pt. „SKOK NA BATA”. Chętnych uściślenia opisaną akcją przez „Gorzkiego”, prosimy o kierowanie korespondencji na adres: Zarząd Wojewódzki Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych Zespół Historyczno - Kronikarski w Białej Podlaskiej, ul. Aleja 1000-lecia 28.

* LISTY * LISTY * LISTY * LISTY *

DWA ŁYKI LOKALNEJ POLITYKI

Na wstępie małe wyjaśnienie, którego z patosem w głosie domagała się rajczyna miejska Urszula Wyrzykowska, telefonując do naszej redakcji. „Niskoukładność”, o której była mowa w poprzednim odcinku „Łyków”, zbudowana została na wypowiedzianej przez inż. Skoczka „teorii grabi”. Ową dżentelmen twierdzi, że są w siedleckim parlamencie rajcowie (i nie jest ich aż tak wielu), którzy „robią” za grabie, które grabią do siebie. Odczytywać to należy tak: wyrwywają forsę na realizację zadań inwestycyjnych we własnym okręgu wyborczym. Proszę w tym miejscu brzydko nie kojarzyć z „grabiami” budującymi domki nad zalewem. W tym wypadku krew zalewa „budowniczych” jedynie z racji jawności sprawy, a jednego redaktora z powodu „sprostowań rzeczniaka prasowego prezydenta”. Inżynier Skoczek ma zapewne na myśli tych rajców, którzy nie mają „wyraźnie własnego interesu” poza „społecznym”. Niestety, Pani Wyrzykowska - reprezentująca Robotnicze Osiedle (fenomen nazewnictwa!) należy do tych, którzy „MUSZĄ” - jeśli chcą uzyskać urzędniczą i zarządową „przychyłość”. Czini swe zabiegi sprawnie - już siedzi w Zarządzie miasta (a lojalność w głosowaniu to dobry wstęp do negocjacji o „umieszczenie”) - stąd efekty są takie, że pole zainteresowania inż. Skoczka i Naczelnika Tyszkę wyraźnie przesunęło się ku potrzebom inwestycyjnym Robotniczej Wspólnoty!

„ROSKOSZNY” OSZOŁOM

Komentował mi znajomy - zbliżony do kręgów wtajemniczonych - że zamieszczona w poprzednim odcinku „Łyków” wycieczka rajców setnie ubawiła „lewą” część siedleckiego parlamentu. Przypisali mi stworzenie rankingu i emocjonowali swymi pozycjami na tymże. Małe sprostowanie - to nie ja tworzyłem listę „obgadanych” rajców, lecz bywalec urzędowego przybytku konsumpcyjnego! Od tygodnia zresztą ów ranking jest nieaktualny (gdyby co),

bo na pierwsze miejsce awansował „oszołom z Roskoszy”, który ponoć dał „czadu” podczas komisji budżetowej, gnojąc pomysły MPWiK-u podwyższenia cen wody i ścieków. Skoro reakcja jest aż tak żywa, a oceny dla Tomaszewskiego dotkliwe, to może trafił w dziesiątkę! Natomiast z nowych osób dopisać należałoby radnego Mrówczyńskiego, który po debacie w komisji oświaty uchodzić powinien za „pokreconego”. O dziwo! Wbrew kumpłom z Zarządu! Publicznie i dobitnie opowiedział się przeciw likwidacji przedszkola na ulicy 3 Maja. Takie zachowanie musi gościć w urzędach, którzy już dawno „skazali” ową

placówkę na niebyt! Willę, w której jest - jeszcze - przedszkole nr 10 zamierzono oddać na zamieszkanie pewnemu „upierdlowemu” mieszkańcowi miasta, który blokuje budowę przebiecia ulicy Monte Cassino! Chcecie mieć ulicę?! Dobrze, ale dla mnie willa i to tylko ta w centrum miasta! A że tam jest przedszkole? Dzieci? Na bruk! Pracownicy? Żaden problem! Na bruk! To prawda, że

TEORIA SKOCZKA

forsy na budowę Monte Cassino nie ma w budżecie. To prawda, że inwestycję oprotowali mieszkańcy Mrówkowca przy Podlaskiej! Sam Borek zbierał podpisy pod petycjami - wszak budując drogę oberżnięto by mu kawał sklepu! Czy będą pieniądze w przyszłym roku? Nikt tego nie wie! Potrzeba wyrzucenia dzieci jest jednak „pilna” i „konieczna”! Oj, chyba komuś należałoby złożyć pilnego zającia żony w ciążę!!! Najlepiej wszystkim rajcom (rodzaju męskiego) i wszystkim urzędnikom (tegoż rodzaju)!

RADCA SIĘ POSTAWIŁ

Do uszy mych dotarła równie fenomenalna, co szokująca wieść. Zarząd miasta wbrew stanowczemu stanowisku „post...mu” radcy prawnemu (odważnie odmówił złożenia parafy prawnej) przekazał komisjom projekt uchwały o terenach pod budownictwo uwzględniające potrzeby spółdzielczej „zamrażarki”. Ową akt prawny siedleckiego parlamentu (czyt. uchwała, która ma zostać podjęta) nosi w istocie znamiona łamania prawa. Liczyć można jedynie na to, że Wojewoda się nie połapie i nie

unieważni. Uchwałę tę - z pozytywną opinią Zarządu - dano komisjom do „zaopiniowania” (najchętniej pozytywnego) i zostanie przedłożona siedleckiemu parlamentowi do uchwalenia podczas sesyjnej sesyjki (pewnie na końcu tej imprezy, gdy rajcy będą zmęczeni). Na takie dictum natychmiast zgodziła się „lewica”! Chcą uchwalić bezprawny akt?! Niech uchwała, a my? My im dopiero dokopujemy!!! Będzie smród na całe województwo!

PRYWATYZACJA BORYSIAKA

Do kolejnych fenomenów należy informacja, którą „doniosła” siedlecka broszurka samorządowa o planowanej PRYWATYZACJI PUK-u!!! Mogę swawolić, mogę dogryzać czy pokpiwać, ale pomysł taki zmusza wręcz do zaciśnięcia pięści i dania komu trzeba po twarzy! Panie Prezydencie, czy Pan oszalał?! Czy to jest owa cudowna strategia rozwoju miasta? Czy chce Pan odejść - a właściwiej odjechać na taczce? Panowie zarządcy, którzy z takim zapalem przyklaskujecie Panu Prezydentowi - opamiętania życzeń! Kto, rozumny, prospołecznie działający, gdy o życiu ludzi decyduje polityka rynkowa, oddaje strategiczne przedsiębiorstwo komunalne! Kto napili się szaleju i chce ogromny majątek, który z podatków mieszkańców był tworzony i dotowany oddać „prywatyzacji”? Kto - i tak zachowującego się jak monopolista - folwarcznicą samorządowego pragnie spieniężyć za pieniądze, których moralnej wartości ocenić nie sposób? Kto ma na tym zarobić? Bo bez wątpienia stracą mieszkańcy „skazani” na „usługi” Borysiaka i jego drużyny! Przecież PUK jako przedsiębiorstwo prywatne będzie poza kontrolą siedleckiego samorządu i będzie miał prawo dyktowania cen za wszystko i w dowolnej wysokości! Chcę wierzyć, że nie tylko rajcowie miejscy będą umieli stawić czoła „przyszłościowym” rozwiązaniom narzucanym przez ekipę Guta, ale i mieszkańcy miasta w porę zadbają o swoje, finansowe bezpieczeństwo.

ABSOLUT(ORIUM)

Nadchodzi absolutoryjna sesja siedleckiego parlamentu - ona jest tuż, tuż! Może czas, aby dogłębnie przemyśleć i rozważyć, czy Siedlcom i siedlczanom służy taka polityka, jakiej świadkami jesteśmy w ostatnim czasie! Apeluję w tym miejscu do co bardziej „siedleckich radnych”! Panie radny Tomaszewski - może znów będzie to bardzo bolesne dla Pana (kopy i cynizm boją) - ale użyj Pan jeszcze raz swej elokwencji i odwagi! Panie Symanowicz - my z „Warszawskiego” pamiętamy Pana deklarację i zapewnienia o prospołecznych intencjach - miast cicho ciuć na uczelni grosze - uderz Pan w stół! Panie Biały - chociaż Panu nie wypada (jako rządowemu) - ale z Pana nazwiskiem wiązano w tym mieście wszystko co najlepsze w etosie Solidarności. Panowie z „lewicy”! Na miłość Kapitału (Marksa i Engelsa) przecież podobno jesteście z ludem i dla ludu! Zakorzyć do manipulowania przy bombie, która może wybuchnąć - jeżeli nie natychmiast (podczas tej kadencji), to bez wątpienia w niedalekiej przyszłości! Odwagi!!!

(karo)



To trzeba umieć? Czy Ty to potrafisz? Jeśli nie, czy wiesz, jak to zmienić? Może nasz test pozwoli Ci znaleźć odpowiedź na to pytanie? Zaznacz wybrane przez siebie odpowiedzi i zsumuj punkty.

- 1) Co robisz, kiedy po roku stwierdzisz, że nie jesteś zadowolona z pracy?**
 - a - Zaczynasz szukać innej. Rok w takiej sytuacji to i tak dla Ciebie za długo (3 pkt.)
 - b - Zostaniesz jeszcze trochę, żeby przekonać się, czy sprawy nie potoczą się lepiej (1 pkt.)
 - c - Zaczynasz dążyć do poprawy Twojej pozycji i lepiej dbać o własne interesy (2 pkt.)
 - d - Rok? Gdy przekonałaś się, że to nie to, już po tygodniu Ciebie tam nie było (4 pkt.)
- 2) Niestety Twój stan finansowy nie pozwoli Ci na egzotyczne wakacje w tym roku. Co postanowisz?**
 - a - Zaciągniesz pożyczkę - przecież żyje się tylko raz (4 pkt.)
 - b - Rozejrzysz się wokół i zaplanujesz wyjazd na Twoją „kieszni” (1 pkt.)
 - c - Wyznaczysz sobie termin i od tej pory zaczniesz oszczędzać na tę wymarzoną wycieczkę (2 pkt.)
 - d - Pomyślisz, że wyspy Bahama są naprawdę nie dla Ciebie i po prostu cieszyć się będziesz tym, że zostaniesz w domu (3 pkt.)
- 3) Spokoiłaś wspaniałego mężczyznę i jesteś nim zauroczona. Z wzajemnością! Okazuje się jednak wkrótce, że jest on sympatią Twojej najlepszej przyjaciółki. Jak postąpisz?**
 - a - Starasz się tego nie okazywać, po co zarażać innych ponurym nastojem (1 pkt.)
 - b - Potraktujesz nową znajomość jako przelotny flirt, utrzymany w tajemnicy (1 pkt.)
 - c - Wycofasz się - jesteś zbyt lojalna, by zostać rywalką przyjaciółki (2 pkt.)
 - d - Poddasz swoje emocje próbie czasu; nie chcesz pośpiesznie decydować, by nie popełnić głupstwa (3 pkt.)
- 4) Czujesz się przygnębiona. Jak się wtedy zachowujesz?**
 - a - Starasz się tego nie okazywać, po co zarażać innych ponurym nastojem (1 pkt.)
 - b - Próbujesz zrobić wszystko, co w Twojej mocy, by rozwiązać kłopoty (2 pkt.)
 - c - Chcesz odsunąć zmartwienia: siadasz przed telewizorem i objadasz się czekoladkami albo śpisz przez cały dzień (4 pkt.)
 - d - Szukasz kogoś, kto będzie w stanie Cię rozweselić (3 pkt.)
- 5) Co najlepiej określa Twoją sytuację w pracy?**
 - a - Jesteś tylko wykonawcą (3 pkt.)
 - b - Dobrym profesjonalistą (3 pkt.)
 - c - Wykonujesz rodzaj pracy biurowej - sekretarka, urzędniczka (2 pkt.)
 - d - Jesteś kupcem albo właścicielem małego przedsiębiorstwa (4 pkt.)
 - e - Uczysz się jeszcze (3 pkt.)
 - f - Czasowo nie pracujesz (1 pkt.)
- 6) Jaka jest Twoja sytuacja osobista?**
 - a - Jesteś zamężna (3 pkt.)
 - b - Jesteś samotna (4 pkt.)
 - c - Czasowo w separacji (1 pkt.)
 - d - Wdowa (2 pkt.)
 - e - Rozwiedziona (2 pkt.)
- 7) Jakże znaczenie ma dla Ciebie seks?**
 - a - W ogóle nie istnieje (1 pkt.)
 - b - Sytuacja jest wymienna - czasem miewasz wspaniałe chwile, a czasem wprost beznadziejne (4 pkt.)
 - c - Ciągłe Cię satysfakcjonuje (3 pkt.)
 - d - To zwykła rutyna (2 pkt.)
- 8) Jak oceniałabyś realizację siebie w następujących dziedzinach?**

(Za odpowiedź: jestem zdecydowanie zadowolona dajesz sobie - 4 pkt., całkiem zadowolona - 3, niezbyt zadowolona - 2, zupełnie niezadowolona - 1 pkt.)

 - a - kariera
 - b - życie uczuciowe
 - c - więzi rodzinne
 - d - przyjaźnie
 - e - finanse
 - f - wykorzystanie czasu wolnego
 - g - wygląd
 - h - kondycja fizyczna
- 9) Co jest obecnie dla Ciebie priorytetem życiowym?**
 - a - Stosunki z ludźmi (4 pkt.)
 - b - Kariera (4 pkt.)
 - c - Ty sama (4 pkt.)
 - d - Radość życia (4 pkt.)
 - e - Wszystko po trochu (4 pkt.)
- 10) Czy w ostatnim roku lub dwu**
 - a - zmieniłaś fryzurę
 - b - odkryłaś nowe zainteresowania
 - c - zawarłaś nową przyjaźń
 - d - radykalnie odmieniłaś swoją sytuację (np. przeprowadziłaś się, rozpoczęłaś nową pracę)
 - e - zakochałaś się
 - f - opanowałaś umiejętność do tej pory Ci obcą
 - g - odwiedziłaś nieznaną Ci miejscowość
 - h - włączyłaś się z własnej woli w wartościową akcję, np. dobroczynności

Za każdym razem, gdy odpowiedź wypadnie negatywnie, odejmij sobie jeden punkt.
- 11. Co lubisz najbardziej?**
 - a - czas (3 pkt.)
 - b - pieniądze (2 pkt.)
 - c - miłość (1 pkt.)
 - d - rozrywkę (4 pkt.)

Jeśli masz więcej niż 108 pkt. to:

jesteś przekonana, że jedynym słusznym sposobem, aby cieszyć się z życia, jest osiągnięcie wyżyn. Ciągłe spoglądasz ku gwiezdom. Ale problem w tym, że zbyt często spadasz na ziemię. Uparta pogoń za zawodowymi sukcesami odbija się na Twoim życiu osobistym. Nęka Cię istna huśtawka stanów emocjonalnych. Spróbuj odzyskać równowagę, wyważyć, co jest ważne dziś, a co na dłużej.

Gdy osiągnęłaś 93-107 pkt. to:

jesteś prawie zawsze szczęśliwa. Nie tylko nieustannie masz chęć do działania, aby zrealizować swoje marzenia, ale jednocześnie nie gubisz z oczu dalszej perspektywy. Nie zatracasz się w niczym całkowicie, także w pracy. Wiesz, kiedy w porę się zatrzymać, znajdujesz czas na wytchnienie i przyjemność. Najbliższy czas to dla Ciebie również czas nieprzerwanej szczęśliwości.

Twój wynik to 58-92 punkty:

jesteś zdziwiona, że uzyskałaś tak mało punktów? A tak, to jest rezultatem Twojej miernej aktywności w ogóle. Boisz się podejmowania nowych zadań, jakiegokolwiek ryzyka. Spróbuj iść śmiało naprzód, zmień coś w drobnych i wielkich swoich sprawach.

Masz poniżej 57 punktów, to oznacza, że

zupełnie poddałaś się losowi. Ale możesz zmienić niszczący Cię styl życia. Oczywiście musisz zrewidować swój punkt widzenia. Optymiści żyją dłużej. Jeśli nie chcesz radykalnych zmian, poświęć więcej czasu na działania, które sprawiają Ci przyjemność. Może poświęcenie czasu innym to jest Twoja droga do szczęścia.

Coś do śmiechu

Abraham Lincoln żądał od dowódcy armii, generała Clellana dokładnych raportów o wszystkim, co robi wojsko. Pewnego razu generał przysłał następującej treści depeszę:

- Wzięliśmy do niewoli sześć krów. Co z nimi robić?

Lincoln odpowiedział krótko: - Wydoić!

Rossini został zaproszony przez młodego kompozytora na premierę jego opery. Według ówczesnego włoskiego zwyczaju śledził w cylindrze. Przy każdej prawie arli zdejmował jednak nakrycie głowy i uprzejmie wymachiwał nim w powietrzu. Zdziwiony kompozytor zapytał w końcu, co to ma znaczyć?

- Pozdrawiam starych znajomych - odrzekł pogodnie Rossini.

Mark Twain opowiadał kiedyś, że pewnego dnia zapytała go gospodyni:

- Proszę pana, po co pan męczy się i pisze książki, skoro za dolara wszędzie można kupić książkę gotową?

Kiedys Honore Daumier otrzymał list od pewnego księgarza: „Znam kilka skandalicznych historii o panu. Obiecuję, że nie wyjawię ich nikomu, jeśli prześle mi pan 100 luidorów”.

Malarz odpowiedział mu: „Mogę przysłać panu serię historii jeszcze bardziej skandalicznych - niewątpliwie wzbogaciłyby one pańską kolekcję - jedynie za 50 luidorów”.

Początkujący aktor usilnie pro-

sił wielkiego dramaturga o rekomendację do dyrektora teatru. Shaw w końcu zgodził się i napisał taki list polecający:

„Z całego serca rekomenduję Panu tego młodego aktora. Gra Hamleta, Shylocka, Cezara, na flecie i w bilard. Najlepiej gra w bilard”.

Fernandel, znakomity francuski komik, postanowił kiedyś zostać jarosem i przez pewien czas zajał się tylko zieloną i orzechami. Pewnego razu jednak zobaczono go w restauracji palasującego ogromny sznycel po wiedeńsku.

- Człowieku, miałeś przecież zostać jarosem! - zwrócił się do niego któryś ze znajomych.

- Owszem, jestem nim - odpowiedział Fernandel - ale dziś jest piątek i my jarosze, mamy w ten dzień post.

PORWANIE MADONNY

Kodeń, urokliwie położona nadbużarska miejscowość, to dziś typowa gmina na tzw. ścianie wschodniej. Z rachitycznym geesem, upadłym pegeerem, wymierającymi wsiami, biedą i beznadzieją. To co wyróżnia tę letniskową wieś, to ciekawa i bogata historia - przez kilka wieków było to kwitnące miasto, siedziba rodu Sapiehów - oraz znajdujący się w miejscowym kościele święty obraz Madonny de Guadalupe, cel pielgrzymek wiernych z całej Polski. Mało kto jednak wie, że ten święty obraz został przed wiekami ukradziony z Rzymu, co było jedną z głośniejszych afier religijno - politycznych w ówczesnej Europie.

ZDEWOCIAŁY MAGNAT

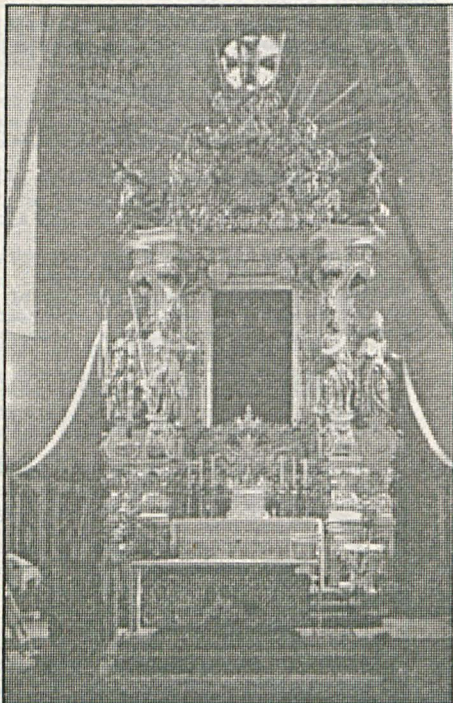
Wszystko to stało się za sprawą **Mikołaja Sapiehy**, mężczyzny chorowitego i nadzwyczaj religijnego. To on około 1629 roku zlecił budowę kościoła w Kodniu na podobieństwo rzymskiej bazyliki św. Piotra. Budowla ta nie poprawiła jednak wątpliwego zdrowia Sapiehy i doszedł on do wniosku, że najlepiej będzie, jak zobaczy oryginał i uzyska błogosławieństwo papieża. Jak pomyślał, tak zrobił i wiosną 1631 roku, zapatrzoną w listy polecające od Zygmunta III Wazy, wyruszył do świętego miasta.

Po przybyciu, jakby trochę poczuł się lepiej. Tuż przed odjazdem, na audiencji w swojej prywatnej kaplicy, przyjął go papież **Urban VIII**. Pan na kodeńskich włościach otrzymał nawet błogosławieństwo z rąk następcy św. Piotra, ale wstrząsnęło nim coś zupełnie innego - wiszący na ścianie obraz, przedstawiający Madonnę de Guadalupe. Według współczesnych historyków sztuki, obraz ten wyszedł ze szkoły hiszpańskiego malarstwa barokowego początku XVII wieku. Przedstawia zaś posąg Madonny, znajdujący się w hiszpańskim miasteczku Guadalupe. Sapieha usłyszał jednak inną historię, według której płótno to namalowane zostało w VI wieku przez św. Augusta, na wzór statuy Madon-

ny dłuta św. Augusta, który z Matką Boską mieszkał pod jednym dachem.

OKRADE PAPIEŻA

Nic dziwnego więc, że zdewociał Sapieha popadł w religijną ekstazę, nagle zupełnie wyzdrowiał i w żaden sposób nie chciał wrócić do Kodnia bez tego cudownego obrazu. Oczywiście nie mogło być mowy o jego kupnie czy podarowaniu



Obraz Madonny de Guadalupe (Matki Boskiej Kodeńskiej) w kościele pw. Św. Anny.
FOT. W. Gromadzki

przez papieża. Chytry i barbarzyński nieco Litwin postanowił więc go ukraść. Pomógł mu w tym zakrystianin papieskiej kaplicy, tonący w długach karciarz i opój. Za 500 dukatów i obietnicę, że Sapieha zabierze go do Polski, wykradł obraz i przyniósł mu na kwaterę. Ten szybko ruszył w drogę, pozostawiając niepotrzebnego mu już zakrystianina.

Sługa papieski śmiertelnie na stosie zapłacił za swój czyn, wyznając wcześniej komu ów obraz przekazał. Zbrojny pościg nie dopadł jednak Sapiehy, który klucząc mało uczęszczanymi traktami zmylił pogo-

nie i we wrześniu 1631 roku przybył do Kodnia, ukrywając obraz w swoim zamku.

Afery jednak nie udało się ukryć. Watykan powiadomił o porwaniu świętości (oprócz obrazu ukradziono także relikwie) króla **Zygmunta III** i Sapieha musiał stanąć przed sądem nuncjusza papieskiego.

Przyznanie się do winy i skrusza nie wzruszyły nuncjusza, który - wbrew prośbie oskarżonego - nie zgodził się na pozostawienie obrazu i pod groźbą kłótni, nakazał zwrot ukradzionych papieżowi świętości. Sapiehę skazano także na roczne uwięzienie w wybranym przez niego zamku, pieszą pielgrzymkę do Rzymu i z powrotem, przeproszenie papieża.

Na szczęście dla niego (Sapiehy, nie papieża) inne wydarzenia w Polsce odwróciły uwagę od jego osoby. Umarł Zygmun III Waza i rozpoczęła się elekcja **Władysława IV**. W międzyczasie doszło też do wojny z Moskwą i Sapieha wziął udział w zwycięskiej wyprawie na odsiecz **Smoleńska**.

Nie to jednak zdecydowało, że ostatecznie Sapieże darowano winę i obraz pozostał w Kodniu. W 1634 roku zwołano Sejm, który obradować miał nad swobodami dla innowierców, wobec których nowy król wykazywał dużą tolerancję religijną. Rzecz jasna nie podobało się to Watykanowi. Sejm ten jednak zerwać miał Sapieha i do uchwalenia tych swobód nie doszło. Wobec takich zasług oddanych Stolicy Apostolskiej, Urban VIII darował winę i pozwolił zatrzymać obraz w Kodniu. W cztery lata po porwaniu Madonny Sapieha znowu wyruszył do **Rzymu** (niektórzy twierdzą, że piechotą) i otrzymał tam osobiste błogosławieństwo papieża, i jego ojcowski pocałunek. Taki był szczęśliwy koniec tej, jednej z najgłośniejszych, afier XVIII - wiecznej Europy.

Janusz Chomluk

DYREKTORZY CYWILNIE WĄTPIĄ

Realizacja zadań obronnych, działalność Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego oraz zamówienia publiczne były dominującymi tematami szkolenia zorganizowanego w dniach 14-16 marca w Chlewiskach przez Wojewódzki Inspektorat OC, Wydział Ochrony Środowiska i Wydział Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach. W szkoleniu uczestniczyła kadra kierownicza terenowej administracji rządowej oraz pracownicy d.s. obronnych w poszczególnych wydziałach UW.

Chociaż zajęcia prowadzili kompetentni ludzie z Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Ministerstwa Obrony Narodowej i Regionalnej Izby Obrachunkowej, to wiele problemów pozostało - zgodnie z zasadą: im dalej w las... Dotyczy to w szczególności spraw obronnych. I tak zdaniem **plk Adama Wylomańskiego** z BBN zastrzeżenia budzi usytuowanie obrony cywilnej, którą często posądza się o monopol w dziedzinie organizowania i prowadzenia akcji ratowniczych podczas różnych katastrof i klęsk żywiołowych. Powoduje to wrażenie wyręczenia Państwowej Straży Pożarnej, która ustawowo zobligowana jest do prowadzenia tego typu akcji. **Fakty temu przeczą** - twierdzi szef siedleckiego WIOC **plk Andrzej Włodarczyk** - **Znamy swoje miejsce w sztyku i doskonale wiemy, co do nas należy. Organy, siły i środki OC przygotowują się do wykonywania zadań związanych z ochroną ludności głównie na wypadek konfliktu zbrojnego. W czasie pokoju natomiast współdziałają m.in. ze strażakami w akcjach ratowniczych, przeważnie podczas klęsk żywiołowych. Współpraca WIOC i KW PSP na terenie województwa przebiega bez zarzutu.**

Kontrowersje budzą również zasady udzielania pomocy gminom dotkniętym powodzią. Okazuje się, że wójtowie wzywając saperów z jednostki wojskowej muszą zapłacić za usługę - nierzadko duże pieniądze. Wyjątek stanowią akcje prowadzone po ogłoszeniu stanu klęski żywiołowej. Kontrowersje te wynikają być może stąd, że na przestrzeni kilkudziesięciu lat przyzwyczajani byliśmy przez Ludowe Wojsko Polskie do darmowych prac społeczno-użytecznych prowadzonych w szerokim zakresie. Teraz sytuacja się zmieniła. Wojsko Polskie angażując swoje siły i środki do takiej działalności żąda przynajmniej zwrotu poniesionych kosztów. Takie są realia, więc trudno się dziwić, zważywszy na mizerny budżet naszej armii. Pozostaje mieć nadzieję, że w czasie usuwania skutków klęsk żywiołowych nikt nie będzie mówił o pieniądzach.

Kolejnym tematem, który wywołał dużo emocji, była realizacja zamówień publicznych. Mimo pewnych pozytywów wynikających z ustawy (większa oszczędność środków budżetowych i zapobieganie praktykom monopolistycznym przy zawieraniu umów) nie udało się niestety ograniczyć biurokracji i marnotrawienia czasu na poszukiwanie korzystnych ofert handlowych przy zakupie „drobiazgów”. Z obowiązujących przepisów wynika, że np. kupując ołówki dla urzędu trzeba będzie odwiedzić kilka hurtowni lub sklepów i wybrać ten, w którym ołówek będzie najtańszy. Takie „badanie rynku” ma sens w przypadku zakupu na dużą kwotę - przy ołówkach brzmi to trochę śmiesznie. Póki co, ustawa obowiązuje i tylko trzeba mieć nadzieję, że ustawodawca w porę zorientuje się i zweryfikuje w wydanym przez siebie prawie kontrowersyjne punkty.

Andrzej Werle

SPÓŁDZIELNIA PRACY OBSŁUGI ROLNICTWA



SIEDLCE
ul. Karowa 5
tel. 229-21
241-24
tłx 084290

OFERUJE W SPRZEDAŻY HURTOWEJ:

- ❖ **CIĄGNIKI ROLNICZE - wszystkie typy**
- ❖ **MASZYNY ROLNICZE ORAZ CZĘŚCI ZAMIENNE**
- Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny**
- ❖ **NAWOZY MINERALNE - tel. 279-14**
- * Z.A. PUŁAWY * Z.CH. POLICE ***
- ❖ **ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN - tel. 414-316, 279-14**

CENY FABRYCZNE

NASIONA
WARZYW
I KWIATÓW

OFERTA SPECJALNA

Folie ogrodnicze
Hurtownia Gręzów tel. **414-316**

NASIONA ROŚLIN
ROLNICZYCH

* motylkowe
* strączkowe
* pastewne, oleiste
NASIONA I MIESZANKI
TRAW - tel. 269-61

- ❖ **MATERIAŁY BUDOWLANE I INSTALACYJNO - SANITARNE - tel. 236-39**
- ❖ **DODATKI I KONCENTRATY PASZOWE „POLFA” KUTNO - tel. 236-39**

NASZE PUNKTY SPRZEDAŻY:

Gręzów k. Siedlec, tel. 414-316
Sokołów Podlaski, ul. Tartaczna 4, tel. 36-84
Kłoczew, Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa Stefan Grzelak, tel. 32 lub 74
Kałuszyn, Baza GS
Łosice, Pl. 1000-lecia 11, tel. 573-352

Zapraszamy codziennie w godz. 7.00 - 15.00

BLYSKAWICZNA DOSTAWA CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

do wszystkich typów aut zachodnich i japońskich

SERWIS NA MIEJSCU!!!

BIALA PODLASKA, ul. Burzyńskiego 4,
Bebko Aleksander, tel. 44-22-71 CAŁODOBOWO!!!



FSD

ZPP

ZAPRASZAMY DO NASZEGO PUNKTU SPRZEDAŻY
SAMOCHODÓW

OFERUJEMY:

WSZYSTKIE TYPY POLONEZÓW **CARO** ORAZ **TRUCK**,
Z SILNIKAMI WYSOKOPREŻNYMI I BENZYNOWYMI,
WE WSZYSTKICH KOLORACH ORAZ
Z DOWOLNYM WYPOSAŻENIEM

**U NAS MOŻESZ KUPIĆ SAMOCHÓD,
DOKONAĆ PRZEGLĄDU,
ZAOPATRZYĆ W NIEZBEDNE AKCESORIA
ORAZ UBEZPIECZYĆ**

SPRZEDAJEMY ZA GOTÓWKĘ I NA RATY I

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE
SIEDLCE, ul. Sucharskiego 2 (przy Terespojskiej)
TEL. 264-58

INFORMUJE KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH I HURTOWYCH,
ŻE PROWADZIMY SPRZEDAŻ TAPET ANGIELSKICH I KRAJOWYCH

DLA ODBIORCÓW HURTOWYCH:

- tapety winilowe pokojowe - cena 19,70 netto
- tapety winilowe kuchenne - cena 19,70 netto
- tapety papierowe „Duplex” - cena 12,30 netto

**DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH STOSUJEMY
UPUSTY CENOWE DO CEN DETALICZNYCH:**

- 10% przy zakupie powyżej 200 zł.
- 5% przy zakupie powyżej 100 zł.

Posiadamy sklepy firmowe:

1. BIAŁA PODLASKA, ul. Moniuszki 17, tel. 0-57 44-38-17
2. SIEDLCE, ul. Piłsudskiego 6, tel. 0-25 44-32-74
3. MIŃSK MAZOWIECKI, ul. Bulwara 1, tel. 85 24-05

**Informujemy, że w sklepie w Białej Podlaskiej
prowadzimy sprzedaż hurtową tapet
krajowych, zagranicznych i wykładzin PCV.**

*Zapraszamy
i życzymy
udanych zakupów*



**Przedsiębiorstwo
Geodezyjne**

mapy, nieruchomości, wyceny

SIEDLCE, UL. 3 MAJA 28 tel. 246 63 fax 225 69

Biura:
SIEDLCE ul. 3 Maja 28 tel. 223-17
GARWOLIN ul. Nadwodna 17 tel. 28-39
WĘGRÓW ul. Mickiewicza 6 tel. 45-58

ŁUKÓW ul. Piłsudskiego 29 tel. 23-08
MIŃSK MAZ. ul. Kościuszki 3 tel. 41-26
SOKOŁÓW PODL. ul. Wolności 21 tel. 32-25

Rejonowy Urząd Pracy w Siedlcach, tel. 44-51-40 w. 349, Informuje, że w dniu 24.03.95r. posiada oferty pracy w zawodach:

- szwaczka i krawcowa z umiejętnością szycia na maszynach typu overlok i stępnówka
- pracownik działu eksportu z wyszt. wyższym i znajomością j.niem.
- specjalista d/s eksportu z wyszt. wyższym ekonom. i biegłą znajomością j.ang. wiek do 40 lat
- konstruktor wyrobu z wyszt. wyższym i biegłą znajomością j.ang. lub niem.
- konstruktor oprzyrządowania z wyszt. wyższym i biegłą znajomością j.ang. lub niem.
- specjalista d/s organizacji produkcji i ergonomii z wyszt. wyższym i biegłą znajomością j.ang. lub niem.
- inż. spawalniki z wyszt. wyższym i biegłą znajomością j.ang. lub niem.
- informatyk z wyszt. wyższym kierunkowym
- dyr. giełdy towarowej z wyszt. wyższym ekonomicznym lub prawniczym, wiek min. 30 lat, min. 5 lat stażu na stanowisku kierowniczym, biegłą znajomość j. ang. i niem
- kier. sprzedaży ubezpieczeń z wyszt. wyższym (najlepiej ekonomicznym, staż pracy min. 3 lata, wiek do 35 lat
- piekacz z wyszt. ZSZ piekacz oraz min. 1 rok praktyki w zawodzie
- snycerz - wymagane wyszt. w zawodzie
- inż. elektronik z wyszt. wyższym kierunkowym, wiek do 30 lat
- główna księgowa z wyszt. śr. ekon., min. 5 lat stażu pracy na stanowisku kier. w księgowości
- mgr farmacji - praca w hurtowni leków
- psycholog z wyszt. wyższym - oferta aktualna do 1.09.95
- z-ca dyr. zakładu z wyszt. wyższym (preferowane przetwórstwo rolno-spożywcze lub technologia drewna), zapewnione mieszkanie
- snycerz - wymagana praktyka w zawodzie
- spawacz gazowy i elektr. z upr. na koparkę, praca w Warszawie
- ekonomista w wyszt. wyższym i biegłą znajomością j. ang. lub niem.
- akwizytor - wiek do 40 lat, wyszt. średnie.

Zainteresowane osoby proszone są o osobiste zgłaszanie się do RUP w Siedlcach, ul. Pułaskiego 19/21.

Select S.C.

**HURTOWNIA PAPIERU
tel. (0-57) 43-59-51**

- Papier ksero (A4 - 8,97 zł.; A3 - 18,00 zł.) + VAT 22% - Kwldzyń
 - Importowany (A4 - 9,80 zł.; A3 - 19,60 zł.) + VAT 22% - Kymcopy i in.
 - Papier do drukarek komputerowych firmy Drescher (wszystkie rodzaje)
 - Papier światłoczuły -polski i niemiecki (import)
 - Papier pakowy
 - Zeszyty
 - Artykuły biurowe.
- Biała Podlaska, ul. Brzeska 56

Na wszystkich częściach blankietu należy wpisać czytelnie atramentem, długopisem lub piśmem maszynowym jednako: kwotę cyframi i słownie, imię i nazwisko wpłacającego, jego adres, siedzibę oddziału banku w którym prowadzony jest rachunek oraz numer i nazwę tego rachunku.

Rodzaj zobowiązania:

Bank nie odpowiada za treść korespondencji pochodzącej od osób trzecich

Za skutki wynikłe z mylnego wypełnienia blankietu ponosi odpowiedzialność wyłącznie wpłacający

DZIAŁAJ RAZEM Z PKO BP

Trudno sobie dziś wyobrazić firmę, która nie korzystałaby z różnego typu kredytów. Kredyt stał się w ostatnich latach motorem napędowym niemal każdego przedsięwzięcia gospodarczego. Bez niego wiele firm po prostu przestałoby istnieć. Dziś kredyty dla osób prowadzących działalność gospodarczą, dostępne w PKO - bp przedstawia Joanna Zajac - naczelnik Wydziału Kredytów I Oddziału PKO bp w Siedlcach.

KREDYT PŁATNICZY

Jest przyznawany firmom na zlikwidowanie doraźnych, chwilowych kłopotów finansowych. Kredyt płatniczy może zapewnić np. terminową wypłatę wynagrodzeń dla pracowników czy terminową zapłatę podatków. Może również podtrzymać pozytywny wizerunek firmy w oczach kontrahentów, gdy wszystkie swoje zobowiązania będzie regulowała bez opóźnień. W sytuacji, gdy firma ubiegająca się o kredyt, posiada rachunek bieżący w PKO bp procedura uzyskania kredytu płatniczego jest ograniczona do minimum. W praktyce, łącznie z ustanowieniem zabezpieczenia nie trwa to dłużej niż 3 dni. Maksymalny okres kredytowania wynosi 3 miesiące, a następny tego typu kredyt można zaciągnąć w dwa miesiące po spłacie poprzedniego. **Oprocentowanie kredytu jest stałe i aktualnie wynosi 38% w stosunku rocznym, tj. 9,5% za trzy miesiące.** Odsetki płatne są po spłaceniu kredytu według stopy z dnia podpisania umowy.

KREDYT TERMINOWY

Tego typu kredyt może być przyznany firmie tylko na określony cel. Celem może być np. rozpoczęcie działalności gospodarczej, zakup określonych surowców do produkcji czy powiększenie zapasów w magazynie. Wysokość udzielanego kredytu jest zależna od rodzaju zabezpieczenia i kondycji finansowej firmy. PKO bp przyznaje kredyt na okres do 3, do 12 i powyżej 12 miesięcy. **Oprocentowanie: przy kredycie do 3 miesięcy - 38%, do 12 miesięcy - 41% i powyżej 12 m-cy - 43%.** Spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach. Czas oczekiwania na kredyt - od 7 do 30 dni.

cznych ratach. Czas oczekiwania na kredyt - od 7 do 30 dni.

KREDYT W RACHUNKU BIEŻĄCYM

O tego rodzaju kredyt mogą ubiegać się firmy, które większość swoich operacji finansowych przeprowadzają poprzez rachunek bieżący. O wysokości kredytu decydują głównie obroty firmy. Po uzyskaniu kredytu, z rachunku bieżącego kredytobiorcy regulowane są wszystkie jego zobowiązania finansowe, do wysokości limitu. W praktyce oznacza to ujemne saldo na rachunku bieżącym przez okres spłaty kredytu. Preferujemy klientów o utrwalonej kondycji finansowej. W przypadku, kiedy firma posiada rachunek bieżący w PKO bp, formalności związane z uzyskaniem kredytu

tu nie trwają dłużej niż 14 dni. Kredyt w rachunku bieżącym przyznawany jest maksymalnie na okres jednego roku. Jest on odnawialny, tzn. że każda spłata jego części lub całości powoduje odnowienie kredytu o kwotę spłaconą. **Oprocentowanie: do 3 miesięcy - 38%, do 1 roku - 40%.**

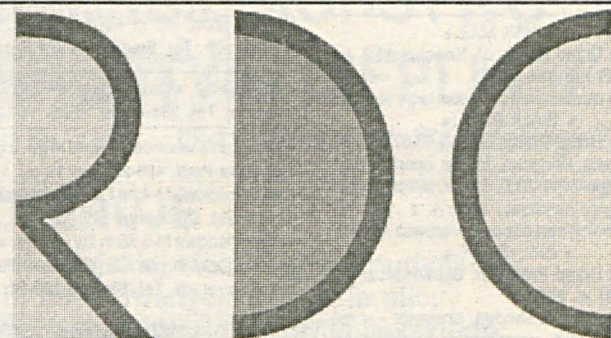
KREDYTY INWESTYCYJNE NA REALIZACJĘ PRZEDSIĘWZIĘĆ W ROLNICTWIE, PRZETWÓRSTWIE ROLNO-SPOŻYWCZYM I USŁUGACH DLA ROLNICTWA

Preferencyjne oprocentowanie kredytów polega na stosowaniu dopłat ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. **Wysokość odsetek płatnych przez kredytobiorcę, to jedynie 20%.** Maksymalny okres kredytowania - 8 lat. Kredyt jest udzielany do wysokości 80% nakładów inwestycyjnych na gospodarstwo rolne, oraz do 70% - przy działach specjalnych produkcji rolnej.

Szczegółowe informacje odnośnie przedstawionych kredytów nasi czytelnicy mogą uzyskać w I Oddziale PKO bp w Siedlcach, przy ul. Bpa.I.Świrskiego 45, tel. 398-33.

(gk)

R



Radio dla Ciebie

FM • 67,94 • 68,03 • 72,53 • 101

**08-110 SIEDLCE
ul. Piłsudskiego 40**

tel. 238-20

HURTOWNIA PATRONACKA AGD

MAGAZYN I SKŁEP FIRMOWY

**08-110 Siedlce, ul. Starzyńskiego 15
tel. 44-64-99, tel./fax 44-54-99**

OFERUJE W CENACH FABRYCZNYCH ZA GOTÓWKĘ I NA RATY:
ZMECHANIZOWANY SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO
* PRALKI * LODÓWKI * ZAMRAŻARKI * KUCHNIE GAZOWE I ELEKTRYCZNE *
INNY SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

*** POLAR * WROZAMET * ZAMEX * ŚWIATOWIT * ZELMER ***

NA TERENIE WOJEWÓDZTWA TRANSPORT GRATIS

**PRZY ZAKUPIE SPRZĘTU NA KWOTĘ 5 mln zł - NIESPODZIANKA
PONADTO KAŻDY KLIENT BIERZE UDZIAŁ W LOSOWANIU ATRAKCYJNYCH NAGRÓD**

Sp. z o.o.

Neptun

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro ogłoszeń: Siedlce, ul. Pułaskiego 10, tel. 44-28-70: Biała Podlaska ul. Poczta 2 tel. 43-54-88

PRACA

Zatrudnię

• Rejonowy Urząd Pracy w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 82 informuje, że istnieje możliwość podjęcia pracy w Niemczech w charakterze: pracownika - gościa osób w zawodach: gastronomicznych i hotelarskich, murar, kamieniarz, glazurnik, brukarz, blacharz bud., stolarz bud., rzeźnik, prac. hodowlany, fryzjer, tynkarz, zdun, sztukator, ogrodnik, rolnik, leśnik, piekarz, pielęgniarz. Warunki: 18-35 lat, wykształcenie kierunkowe, dobra znajomość j. niem., w zawodach pielęgniarz co najmniej 3-letni staż pracy. W sprawie składania potrzebnych dokumentów i bliższych informacji należy kontaktować się w pokoju nr 215 II piętro. Dokumenty powinny być złożone do dnia 20.04.95r.

• Kursy na specjalistę d/s ubezpieczeń. Zatrudniamy! Siedlce, ul. Rynkowa 22, tel. 446-056. 12-13

• Zatrudnię starsze małżeństwo lub samotną osobę kochającą zwierzęta do lekkiej pracy przy koniach. Mieszkanie i pensja, 20 km od Siedlec. Konieczne referencje lub opinia z poprzedniej pracy. Oferty pisemne z zaświadczeniami proszę składać w Redakcji. 11-13

MIŃSK MAZ.

Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 3, tel. 42-05 w. 21 lub 31.

• Lakiernik samoch., cieśla, betoniarz - zbrojarz.

BIAŁA PODL.

Rejonowy Urząd Pracy, tel. 43-86-67.
• Sprzedawca, księgowy, tokarz, operator wózka widłowego GPW-2007, frezer, stolarz meblowy, akwizytor handlowy, elektryk z upr. SEP 1KW, technolog narzędziowy, kierowca ABCDE.

BIAŁYSTOK

Rejonowy Urząd Pracy, ul. Sienkiewicza 82, tel. 415-181 w. 208.

• Pilarz, prządka, krawcowa, akwizytor - sprzedawca, szwaczka, sprzedawca, księgowy, tokarz - frezer, kucharz, murarz - tynkarz, stolarz meblowy, szlifler, piekarz, położna, geodeta, psycholog, poligraf, operator maszyn offseto-

wych, monter gazociągów, mistrz inst. sanit. z upr. bud., tapicer meblowy, pielęgniarz, maszynistka, elektryk, operator sprzętu ciężkiego, technik dentystyczny, konstruktor oprzyrządowania, bufetowa, akustyk, operator linii soków, magazynier, mechanik, operator sprzętu ciężkiego, elektryk, inż. mechanik, inż. ogrodnik, Konstr. maszyn przędzalniczych, telefonistka.

Poszukuję

• Kierowca kat. ABCET bez zobowiązań, dyspozycyjny. Wiadomość: S.Batorego 3/61. 13-15
• Inżynier elektroniki. Tel. Parczew (0-57) 54-33-34. 13-15
• Podejmę każdą pracę chałupniczą, każdą ilość, inne propozycje. 17-300 Siemiatycze, skr. 96. 11-13
• Elektronik z doświadczeniem w branży samochodowej. 21-200 Parczew, ul. Kolejowa 196, tel. 54-33-34. 12-13

LOKALE

Sprzedam

• M-3, 48,7 m kw. Tel. Siedlce 371-31 po 16-tej. 13
• Mieszkanie własnościowe, trzypokojowe z telefonem o pow. 60 m kw., na ul. Romanówka w Siedlcach. Tel. Siedlce 44-82-86. 13-17

• Mieszkanie własnościowe M-4 przy ul. Kurpiowskiej. Tel. 294-26 po 18-tej. 11-13

• Mieszkanie własnościowe 48 m kw. z garażem. Tel. Biała Podl. 436-225, po 19-tej. 12-14
• Własnościowe M-4 na Os. Warszawska w Siedlcach. Tel. Drohiczyń 121. 12-14
• Własnościowe M-6 85 m kw., parter, wszystkie wygody, telefon, na Os. Warszawska. Płatne w dwóch ratach. Tel. Siedlce 290-24. 12-14

Wynajmę

• Stancję dla dwóch dziewcząt w Siedlcach. Tel. Siedlce 234-99. 12-13

• Wynajmę stancję dla uczennic lub samotnej osoby, w bloku z wszelkimi wygodami. Tel. Siedlce 247-17. 12-15

Kupię

• Mieszkanie M-1 w starym budownictwie z wygodami - pilne. Tel. Siedlce 382-74 po 16-tej. 12-13
• Kawalerkę w Siedlcach. Tel. Siedlce 444-700 po 17-tej. 12-13

Zamienię

• M-4 własnościowe - 3 pokoje, 45 m kw., III piętro, w centrum miasta na 2 pokoje własnościowe na I lub II piętrze. Tel. Siedlce 271-06. 12-15
• M-3 na M-5 lub M-6. Spłaceć dług. Tel. Siedlce 445-744. 12-14

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

• Gospodarstwo 4 ha, dom, centralne, woda, budynki dobre, w atrakcyjnym miejscu, las, przystanek, 10 km od Siedlec na trasie Siedlce - Mordy. Tel. Siedlce 415-399 lub 211-09. 13
• Działkę budowlaną 0,5 ha w Zbuczynie, ul. Poręby 27. Tel. Siedlce 444-194. 13
• Nieruchomość 1,5 ha, Siedlce, ul. Piaski Zamiejskie. Budynek gospodarczy, woda, światło, ogrodzona. Tel. Siedlce 239-36 po 19-tej. 13
• Działkę pracowniczą, zagospodarowaną, z domkiem, w Siedlcach. Tel. Mińsk Maz. 56-27. 13-14
• W Drohiczyń - duża działka w tym dom, budynki gospodarcze - możliwość działalności usługowej lub hodowlanej. Tel. 16-03 Nowy Dwór Gdański (łączy). 12-15
• Gospodarstwo rolne 1,8 ha bez budynków, kolo Mińska Maz. Tel. Mińsk Maz. 0-256-40-92. 12-14
• Dom murowany 170 m, budynki 500 m, 12 ha, sprząty. Pilnie, tania sprzedam lub zamienię. Jastrzębski Marian, Dąbrowka Wylazy. 08-114 Skórzec. 12-15
• Dom parterowy z działką w Węgrowie, ul. Szamoty 26 lub zamienię na M-4 parter lub I piętro w Siedlcach. Tel. Siedlce 292-37 po 19-tej. 9-13

• Dom z działką w centrum Platerowa - tania. Tel. Platerów 63. 12-15
• Działkę przemysłowo - budowlaną przy obwodnicy Warszawa - Terespol, 77 arów. Tel. Siedlce 250-09. 12-15
• Działkę budowlaną 2326 m kw. w Siedlcach przy ul. Sokółowskiej (przy „Chemii”). Tel. Siedlce 224-01. 12-15
• Działkę 2700 m kw. przy ul. Starowiejskiej. Tel. Niemce 57-16-83. 12-15
• Siedlisko 22 ary wraz z domem drewnianym w centrum Repek. Dariusz Bartosiak, Sokółów Podlaski, tel. 106-22. 11-13

Zamienię

• Dom, budynki, 1,5 ha lub dowolną działkę zamienię na dom w mieście. Jastrzębski Marian, Dąbrowka Wylazy, 08-114 Skórzec. 12-15

Kupię

• Działkę budowlaną minimum 4000 m kw. na obrzeżach Siedlec. Tel. Siedlce 397-44. 12-14
• Działkę rekreacyjną nad Bugiem. TANIO. Wiadomość w Redakcji. 13-16

USŁUGI

Różne

• Międzynarodowe przejazdy autokarowe - promy. EUREKA, Siedlce, ul. Pułaskiego 53, tel. 254-54, dawniej ORBIS. 13-17
• Pranie dywanów, wykładzin u klienta. Tel. Siedlce 44-13-51. 13-15
• Elektromechanika pojazdowa, blokady, autoalarmy bezprzewodowe, alarmy domowe, 100% gwarancji. Cena już od 135 zł. Tel. Siedlce 386-99 po 16-tej. 12-14
• Gabinet kosmetyczny „MAJA”. Biała Podl., ul. Łukaszyńska 42/3, tel. 44-17-49. 12-13
• Adaptacje budowlane. Remonty kompleksowe. Elewacje, ocieplanie budynków. Suche tynki, ścianki działowe. Malowanie. Instytucje, sklepy, biura, mieszkania. Tel. Siedlce 381-07. 12-13
• VIDEOFILMOWANIE. Wysoka jakość, niskie ceny. Tel. Siedlce 434-826. 9-13
• Naprawa pralek, lodówek i zamrażarek. Szybko, solidnie, fachowo. Udzielam gwarancji. Dariusz Mielczarek, Siedlce, tel. 281-62, 301-41. 4-13
• Tanie usługi w Zakładzie Fryzjerskim na Nowych Siedlcach, ul. Mireckiego 86, w godz. 9.00-18.00. Tel. Siedlce 239-74. 12-13
• Puste przewozy z Niemiec do Polski. 2,5 tony BUS z przyczepą. Korzystnie. Parczew tel./fax 542-322. 12-13
• Układanie glazury, terrakoty. Solidnie, fachowo. Mistrz budowlany. Tel. 442-419. 11-13
• Usługi hydrauliczne, wykonujemy instalacje wodne ciepłej i zimnej wody, c.o. oraz ogrzewanie podłogowe, ul. Domanicka 17. 11-13

NAUKA

• JĘZYK WŁOSKI dla każdego - lekcje, tłumaczenie. Tel. Siedlce 220-51 wew. 210 od 15.00 do 16.00. 13
• Nauka gry na fortepianie dla początkujących. Tel. Siedlce 286-51. 12-14
• Korepetycje z angielskiego dla dzieci i młodzieży z wykorzystaniem komputera. Tel. Siedlce 251-46 od 9.00 do 15.00. 12-14
• CHEMIA - korepetycje, szeroki zakres, w tym przygotowanie do matury i egzaminu wstępnego (Akademia Medyczna). Cena przystępna, pracownik naukowy. Tel. Siedlce 43-40-47 po 18-tej. 13

MOTORYZACYJNE

Sprzedam

• AUDI 80, rok. prod. 89/90, poj. siln. 1964 B/B, przebieg 70 tys., srebrny metalic, wspomaganie kierownicy, szyberdach, alufelgi, skórzana kierownica, lewarek, elektryczne lusterka i światła, centralny zamek z pilotem, radiodzwoniacz, blaupunkt + 4 głośniki, spojler. Bardzo atrakcyjny wygląd. Cena: 204 mln zł. Tel. Białystok 410-132. 13

• FIAT Cinquecento 704, rok. prod. grudzień 94, pierwsza rejestracja styczeń 95. Tel. Jabłonna Lacka 196. 13
• MERCEDES 207D, 1979 r. Tel. Siedlce 239-36 po 19-tej. 13
• FIAT 125p, 1979 r., oryginał, silnik po remoncie, 1300 zł. Tel. Biała Podl. (0-57) 43-27-40. 13-14
• Blyskawiczna dostawa części do wszystkich typów samochodów zachodnich i japońskich. Serwis na miejscu! Biała Podl., ul. Burzyńskiego 4, tel. 44-22-71. Całodobowo!!! 13-16
• GARAŻ murowany przy ul. Wyszyńskiego. Tel. Mińsk Maz. 56-27. 13-14
• AUDI 1,6GLS (82), pompa wodna ręczna - 3 - 70 zł., piec c.o. gazowy „Zbiecz” 1,1 - 500 zł. Tel. Biała Podl. 43-96-40. 12-13

• WARTBURGA z silnikiem Renault, rok produkcji 1985. Tel. Siedlce 444-021. 13-15

Kupię

• MERCEDES 508 lub 608 do 10.000 zł oraz używaną betoniarke bez silnika. Tel. Siedlce 235-42. 12-13
• TRUCK - POLONEZ (chłodnia) lub podobny innej marki. Tel. Biała Podl. 43-93-47 po 19-tej. 12-13
• VOKSWAGENA Garbusa w stanie względnym, do remontu wraz z częściami. Tel. Sokółów Podl. 36-42 wieczorem. 13-14

RÓŻNE

Sprzedam

• HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ. Siedlce, ul. Vogla 45, godz. 10-12, tel. 241-37 po 15-tej. SZEROKI ASORTYMENT. RABAT 5%. 13

• Chłodnię - zamrażarkę, kuchenkę mikrofalową nową, regały, sprężarkę, drzwi do garażu. Tania. Tel. Siedlce 239-74.
• ENCYKLOPEDIĘ Popularną PWN - TANIO. Wiadomość w Redakcji. 13-15

• SKLEP OGRODNICZY „IGLAK” oferuje nasiona, sadzonki roślin ozdobnych, drzewka owocowe, sprzęt ogrodniczy, nawozy, środki chemiczne. Siedlce, ul. Aslanowicza 30, tel. 222-96. 13-14

• MEBLE używane w dobrym stanie z M-4: regał, sypialnia, wypoczek i inne. Tel. Siedlce 206-16. 13
• TAPCZAN - półkę z biurkiem, stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Tel. Siedlce 28-662 po 16-tej. 13

• SUKNIĘ ślubną na wzrost 160 cm, krótki rękaw. Tel. Siedlce 278-94. 13
• KUCHNIĘ węglową z węzownicą, nieużywaną - niedrogo. Tel. Jabłonna Lacka 196. 13-14
• MASZYNE do próżniowego formowania folii. Możliwość produkowania każdego opakowania. Odpady folii polistyrenowej. Tel. Łuków 20-44. 13-14

• TARCICE dębowe. Tel. Siemiatycze (0-85) 55-22-71. 13-15

• SATURATOR z butlą - tania. Tel. Siedlce 239-74. 13
• PIEC gazowy, używany 1,2 m sześć. oraz stół bilardowy 6-stopowy z mechanizmem żetonującym. Tel. Siedlce 289-47. 13

• MULTI HOT-PRINTER do nadruku folią błyszczącą na materiałach reklamowych i papierze. Tel. Sokółów Podl. 52-05. 13-14

• AMIGA - programy FREO FISCH i inne. Wydruk plików tekstowych, opisy do programów, nieśmiertelność do gier. Tel. Siedlce 435-144. 13

• OBRAZ J.Gromulskiego 65x92 oraz Tolowińskiego 80x65. Oba olej. Biblioteczka antyk. Części Simson 250 i IFA 2x125. Tel. Siedlce 435-144. 13

• Produkcję naboju do autostylonów i napełniania syfonów szklanych wodą sodową - tania. Tel. Sokółów Podl. 52-05 do 15-tej; 36-42 wieczorem. 13-18

• COMMODORE C-64 + 2 magnetofony i cardridge, joystick wraz z przedłużaczem, wiele gier. Stan bardzo dobry. Cena 150 zł. Tel. Siedlce 247-17 po 19-tej. 12-15

• MEBLE używane - tania. Tel. Siedlce 232-77 po 16-tej. 12-15

• DRUKARKĘ japońską, komputerową, walek 15 cali. Tel. Siedlce 44-50-11. 12-15

• WÓZEK inwalidzki, pokojowy. Stan bardzo dobry. Cena 3-4 mln (starych) złotych. Irena Platkowska, Wólka Kobyła 39, 08-114 Skórzec. 12-15

• „FADRUKE”, 21-500 Biała Podl., ul. Sławacka 5, tel. 43-78-47. Druki akcydensowe, niezbędne w prowadzeniu firm, biur i urzędów. Ceny konkurencyjne. 12-22

• WROTKI, rozmiar 22,5. Kolorowe. Tel. Siedlce 241-36 po 17-tej. 12-15

• KAMERĘ VHS NATIONAL 1000. Videofilmoowanie, czołówki, efekty specjalne. Tel. Siedlce 43-33-82 po 15-tej. 12-13

• GLEBOGRYZARKĘ „Solger” (1 tys.) Tel. Parczew 54-23-22. 12-13

• PRZYCZEPE zbierającą i dmuchawę - stan dobry. Jasiński Marian, Łęcznowola 25, 08-106 Zbuczyn. 12-13

• KOMPUTER Amiga 500, 1MB, monitor monochromatyczny, mysz + podkładka, 2 joysticki, ok. 40 dysków. Cena 6,5 mln starych złotych. Tel. Biała Podl. 44-32-96. 12-14

nowiny
TYGODNIK DLA CAŁEJ RODZINY

Kupon na płatne ogłoszenie drobne
NIE WIĘCEJ NIŻ 20 SŁÓW

Prosimy wypełnić drukowanymi literami, włożyć do koperty wraz z dowodem wpłaty i wysłać na adres redakcji: **08-110 SIEDLCE ul. PUŁASKIEGO 10**

tekst: _____

rubryka: _____

CENNIK OGŁOSZEŃ:
- osoby fizyczne - 3 zł
- os. prowadzące działalność gospodarczą - 6 zł

Za ekspres - dopłata 100%
Umieszczenie w ramce - dopłata 50%

DO WIADOMOŚCI REDAKCJI	NAZWISKO ADRES

Pokwitowanie dla wpłacającego	Odcinek dla posiadacza rachunku
zł _____ słownie złotych _____ wpłacający _____ Dokładny adres _____ na r-k REDAKCJA dokładna nazwa „NOWINY PODLASKIE” posiadacza r-ku 08-110 SIEDLCE UL. PUŁASKIEGO 10 nazwa banku BANK PODLASKI SIEDLCE Nr r-ku 706999 - 9449 - 2511 stempel _____ podpis przyjmującego _____	zł _____ słownie złotych _____ wpłacający _____ Dokładny adres _____ na r-k REDAKCJA dokładna nazwa „NOWINY PODLASKIE” posiadacza r-ku 08-110 SIEDLCE UL. PUŁASKIEGO 10 nazwa banku BANK PODLASKI SIEDLCE Nr r-ku 706999 - 9449 - 2511 stempel _____ podpis przyjmującego _____

Odcinek dla PKO/innego banku
zł _____ słownie złotych _____ wpłacający _____ Dokładny adres _____ na r-k REDAKCJA dokładna nazwa „NOWINY PODLASKIE” posiadacza r-ku 08-110 SIEDLCE UL. PUŁASKIEGO 10 nazwa banku BANK PODLASKI SIEDLCE Nr r-ku 706999 - 9449 - 2511 stempel _____ podpis przyjmującego _____

• Pełny asortyment artykułów hydraulicznych z polipropylenu po cenach producenta oferuje „Sylchen” s.c. Łuków 21-400, ul. Międzyrzeczka 51, tel. grzecz. 31-32. 12-14
 • WYKRYWACZ metali kolorowych - niemiecki, nowy, na gwarancji, o zasięgu 3,5 m. PILNIE! Tel. Siedlce 226-47. 10-15
 • FORTEPIAN w dobrym stanie. Cena do uzgodnienia. Tel. Warzyń 9. 12-14
 • ŻYWOPŁOTY - tanie. Bezpłatny transport. Tel. Wisznice 664-05-04. 12-14
 • PSA 10-miesięcznego rasy Basset. Tel. Terespol 75-31-55. 12-14
 • WÓZEK dziecięcy spacerowy. Tel. Biała Podl. 44-25-98 wieczorem. 12-14
 • CB Radio „President HR 2600”. Tel. Siemiaty 55-59-39. 12-14

• Sprzedam korek. Tel. Biała Podl. 44-38-35. 8-17

• PIECZARKARNIE o pow. 200 m kw. oraz bukowy parkiet 100 m kw. o wym. 35x4 gat. I. Tel. Siedlce 235-12. 12-15
 • SADZONKI ligustru na strzyżone żywopłoty z instrukcją zakładania i pielęgnacji wysyłam. Tadeusz Zawistowski, Lubieszka, 08-322 Czeranów, tel. 91. 12-15
 • WĘGIEL, koks, miał. Siedlce, ul. Floriańska 91, ul. Warszawska 28, tel. 228-04, 222-77. 7-16

• KUCHNIE elektryczną nową, dużą z piekarnikiem. Tel. Siedlce 384-39 11-15

Kupię

• LADĘ sklepową bez chłodziarki, regał magazynowy składany, regał sklepowy składany. Wymieniony sprzęt może być używany. Tel. Biała Podl. 43-40-13. 12-14
 • BIURKO antyk do renowacji. Tel. Siedlce 241-47. 12-14
 • LADĘ chłodziarkę i zamrażarkę przeszkloną. Tel. Mordy 415-288. 12-14

ODDAM BEZPŁATNIE

Drogi czytelniku!!!

• Jeżeli masz w domu:
 - ubrania, których nie używasz
 - zabawki, które nie są Ci już przydatne
 - wózki i ubranka dziecięce dla Twoich „po-ciech” już za małe
 - sprzęt RTV używany, ale w dobrym stanie
 - meble, których nie masz gdzie postawić
 - bajeczki i książki już przeczytane,
 a możesz i chcesz je komuś oddać - napisz lub zadzwoń do Redakcji. Innym te rzeczy mogą się przydać.

KONKURENT

Siedlce, ul. Armii Krajowej 18 (k/dworca PKP)
 tel. 280-35



☐ LODÓWKI „SILESIA” - TANIE, EKOLOGICZNE, ENERGOOSZCZĘDNE, PRAKTYCZNE DLA KAŻDEJ GOSPODYNI
☐ CHŁODZIARKO - ZAMRAŻARKI „SNAJGE”, „ARDO”, „POLAR”
☐ PRALKI AUTOMATYCZNE „MONTE BIANCO”
☐ PRALKI WIRNIKOWE, WIRÓWKI „ŚWIATOWID”
☐ PILARKI SPALINOWE „OLEO-MAC”, „PARTNER”, „DOLPIMA”
☐ ZAMRAŻARKI KOMOROWE „MORS”, „ARGOS”
☐ LADY, SZAFY CHŁODNICZE PRZESZKŁONE

SALON AGD ZAPRASZA

☐ GAZOWE OGRZEWACZE POMIESZCZEŃ
☐ KUCHNIE MIKROFALOWE, GAZOWE „POLMETAL”, „AMICA”, BUTLE GAZOWE „CEGIELSKI”
☐ ODKURZACZE, ŻELAZKA, KRAJALNICE „ZELMER”
☐ PRASOWNICE, OKAPY, REDUKTORY „METRIX”
☐ MASZYNY DO SZYCIA „ŁUCZNIK”
☐ KOMPLETY NACZYŃ, GARNKI, PATELNIKI, FRYTKOWNICE, ROŻNA, SOKOWNIKI „SILESIA”, WIADRA, KOTŁY, WANNY

HURTOWNIA AGD

Iganie Nowe 5A,
 08-103 Siedlce
 tel. 300-80, tel./fax 300-34
 tlix 84606

SKLEPY FIRMOWE:

ZBUCZYN, ul. Lipowa 9,
 tel. 41-61-63
 SOKOŁÓW PODLASKI
 ul. Długa 15, tel. 28-64
 WĘGRÓW
 ul. Mickiewicza 9, tel. 46-01

SPRZEDAŻ NA RATY,
 BEZPŁATNY TRANSPORT
 NA TERENIE MIASTA

DARIUSZ GRZEGORCZUK

AUTO
perfekt
 STRZAŁA 135A

**Autoryzowany przez FSO i FIAT
 SERWIS ANTYKOROZYJNY
 I ANTYKRADZIEŻOWY
 SIEDLCE - STRZAŁA 135 A**
 tel./fax 287-56 (tel. 220-95) tel.komórkowy 0-90-270133

GWARANTUJEMY PROFESJONALNOŚĆ I SOLIDNOŚĆ WYKONANIA



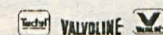
ZABEZPIECZENIA ANTYKRADZIEŻOWE:

- BLOKADY SKRZYNI BIEGÓW
 - BLOKADY ZAPŁONU, BLOKADY PALIWA itd.
 - ZNAKOWANIE POJAZDÓW - komputerowy bank danych
 - ALARMY - zdalne sterowanie, powiadomienie radiowe
 - CENTRALNE ZAMKI, ELEKTRYCZNE PODNOŻONE SZYBY
 - IMMOBILISERY



TRZY METODY KONSERWACJI POJAZDÓW

- TRADYCYJNE - bitumiczne zabezpieczenia TECTYL-VALVOLINE, FLUIDOL, NOXUDOL
 - ŚRODEK ELEKTROSTATYCZNY „RUST-CHECK” - bezterminowa gwarancja na nadwozie
 - OCHRONA KATODOWA „RUST EVADER”



RADIOODTWARZACZE, GŁOŚNIKI, ANTENY ITP.

MYJNIA, CZYSZCZENIE WNĘTRZ I TAPICERKI

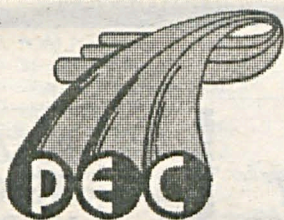
AUTO - GAZ (Włochy)

HAKI HOLOWNICZE

UBEZPIECZENIA AC, OC, NW

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

FIAT, POLONEZ, TARPAN i inne



PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

w Siedlcach Sp. z o.o. 08-110 Siedlce, ul. Starzyńskiego 7

OFERUJE

możliwość podłączenia do miejskiej sieci ciepłej budynków i kotłowni lokalnych, usytuowanych w rejonie ulic:
 3 Maja, Biskupa Świrskiego, Armii Krajowej, Wieniawskiego. ..

Cena energii ciepłej w PEC wynosi 6,5 gr/kWh.
 Cena ryczałtowa, średnioroczna za ogrzanie 1 m kw. powierzchni mieszkalnej wynosi 1,01 zł/m kw. miesięcznie.

Szczegółowych informacji udzielają:

inż. Jerzy Uziębło - tel. 44-47-73

inż. Jerzy Hejniak - tel. 44-36-13

BIASOV Ltd



MEBLE BIUROWE

Salony meblowe:
 Biała Podlaska, ul. Narutowicza 19
 tel. 43-24-68
 Siedlce, ul. Mieszka I 24
 tel. 200-98

P.H.

„REDIS”



Siedlce
 ul. 10 Lutego 15
 tel. 44-12-23
 44-27-47
 tel./fax 44-25-95

HURTOWNIA PAPIERNICZA

Oferuje
 Pełny asortyment artykułów szkolnych i biurowych
 Zapraszamy w godz. 8.00-16.00 (soboty 8.00-14.00)
 Sklep firmowy:
 Siedlce, ul. 11 Listopada 12, tel. 44-39-69
 Największy wybór - najniższe ceny

101 gatunków piwa i wina

BEZPOŚREDNI IMPORTER ODZIEŻY ZACHODNIEJ
 BIAŁY I SZARY PAPIER PAKOWY ORAZ TORBY PAKOWE

SIEDLCE
 TEL./FAX
 (0 25) 252 - 51
 WEW. 368



BEZPIECZNA RODZINA, FIRMA, DOM, MAJATEK

**PROPONUJEMY KOMPLEKSOWE
 ZABEZPIECZENIE TWOJEGO MIENIA:**

SYSTEMY ALARMOWE

☐ przewodowe
☐ bezprzewodowe

Atesty „TECHOM” i Min. Łączności

INSTALACJE SYGNALIZACJI POŻAROWEJ

☐ projekty
☐ wykonawstwo
☐ serwis

Atest Centrum Naukowo-Badawczego
 ochrony przeciwpożarowej w Józefowie

Jeżeli nasza oferta zainteresowała Państwa prosimy o kontakt.

tel. (025) 220-95 tel./fax (025) 287-56
 tel.kom. 090 270133



*FARBY * LAKIERY * KLEJE * WYKŁADZINY PODŁOGOWE „REKORD” * CHEMIA GOSPODARCZA * PROSZKI * SZAMPONY *

Sprzedaż hurtowa:

Siedlce, ul. 3 Maja 51, tel. 393-62, tel/fax 395-21

Biała Podlaska, ul. Sidorska („Biaława”), tel. 43-70-96 wew. 161

REKLAMA NA SAMOCHODACH

tel.
 (TAKŻE PLANDEKI)

44-28-70
44-28-60

WIZYTÓWKI

SIEDLCE

tel.

44-28-70

lub

44-28-60

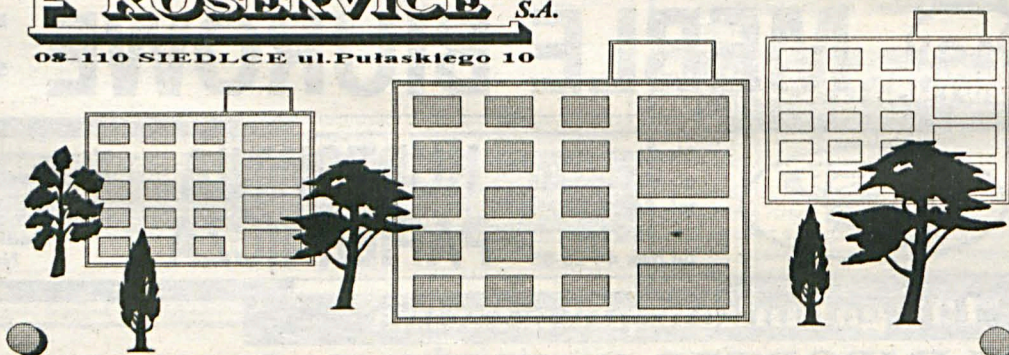
MIESZKAJ Z F KOSERVICE - m

POSZUKUJEMY
UŻYTKOWNIKÓW
LOKALI
SKLEPOWYCH
W MIŃSKU
MAZOWIECKIM
ul. I Pułku LM
"Warszawa"

POSZUKUJEMY
WSPÓLINWESTORÓW
NA POWIERZCHNIĘ
BIUROWO-USŁUGOWĄ
W OBIEKCIE
WZNOSZONYM
W CENTRUM SIEDLEC
(Piłsudskiego 8)

Dokumentacja do wglądu.

PODLASKIE INWESTYCJE BUDOWLANE
F KOSERVICE S.A.
08-110 SIEDLCE ul. Piłsudskiego 10



Premier gościem Mistrzostw

Po raz drugi Siedlce będą miejscem Mistrzostw seniorów w podnoszeniu ciężarów.

Tak, w najbliższy weekend w dniach 31.03-02.04 w hali sportowej MKS „Pogon” przy ul. B.Prusa 6 odbędą się 65 Mistrzostwa Polski Seniorów i 2 Mistrzostwa Polski Seniorek w podnoszeniu ciężarów. Uroczyste otwarcie zawodów odbędzie się w piątek o godz. 16,30, a honorowym gościem mistrzostw będzie Premier Rządu Polskiego - Pan Józef Oleksy.

Ilu zawodników wystartuje w tych mistrzostwach?

W zawodach wystartują najlepsi zawodnicy imiennie zakwalifikowani przez Polski Związek Podnoszenia Ciężarów. Rada Trenerów PZPC do startu w Siedlcach wyznaczyła 130 zawodników. W każdej kategorii wagowej wyznaczono limit w 2-boju, a kto go nie osiągnie, nie będzie klasyfikowany.

Kobiety nie mają takich obwarowań i każdy klub może wystawić ich dowolną ilość. Organizatorzy spodziewają się przy-

jazdu około 50 zawodniczek.

Którzy z zawodników siedleckich wystartują w mistrzostwach I z Jakim szansom?

WLKS Siedlce będzie reprezentowany przez siedmiu zawodników. W piątek wystartują w kat. 64 kg - Szarek Stanisław i Piotr Ciupa a w kat. 70 kg - Ryszard Ciupa. W sobotę w kat. 76 kg - Jan Żółkowski i Piotr Drusewicz, a w kat. 83 kg - Tomasz Wcisłak. W ostatnim dniu zawodów w kat. +108 kg wystartuje Mirosław Sikorski.

Trenerem wszystkich zawodników jest Ryszard Soćko, który najbardziej liczy na braci Ciupów i Stanisława Szarka.

Działacze WLKS-u spodziewają się też medali po starcie swoich zawodniczek.

Po długiej przerwie, duża impreza ciężarowa odbędzie się w hali przy ul. Prusa. Jak wyglądała przygotowania do mistrzostw od strony organizacyjnej?

Hala sportowa i całe zaplecze dla zawodników, telewizji i dziennikarzy będzie przygotowane na czas mistrzostw. Dyrek-

tor Pogoni Pan Zalewski zapewnia, że obiekt będzie spełniał wszystkie wymogi pozwalające przeprowadzić tej rangi zawody.

Kto sponsoruje te mistrzostwa?

Znaczący wkład finansowy w mistrzostwa ma PZPC, ale bez udziału sponsorów byłoby trudno je zorganizować.

Głównym sponsorem imprezy jest Przedsiębiorstwo Handlowe „Akos” w Siedlcach. Dla najlepszych zawodników we wszystkich kategoriach - telewizory fundują Gdańskie Zakłady Elektroniczne „Unimor”. Ponadto dużej pomocy udzielił: PWW „Polmos”, Zakład Elektromechaniczny „Inwentor” w Siedlcach, Zakłady Mięsne w Łukowie, Totalizator Sportowy Oddział w Warszawie, Firma „Interdruk”, Sulbiny k/Garwolina, LZPS „Łukbut”, DA-TRANS Siedlce, Telekomunikacja Polska SA i wiele innych.

Impreza zapowiada się wspaniale i zapraszam na nią wszystkich kibiców.

Dziękuję za rozmowę. (KO)

Lider z Białej Podlaskiej

Polski Związek Podnoszenia Ciężarów zweryfikował wyniki I rundy rozgrywek o Drużynowe Mistrzostwo Polski. Tak jak wcześniej prognozowaliśmy, świetny start podopiecznych trenera Jarosława Sacharuka pozwolił wyjść drużynie AZS AWF Biała Podlaska na prowadzenie w II lidze. Trener lukowski Orłat Janusz Kowalczyk może być również zadowolony z drugiej lokaty swoich zawodników w III lidze. Nasi przedstawiciele w I lidze są na „bezpiecznych” pozycjach, z których mogą zaatakować w następnych rzutach drużyny znajdujące się przed nimi.

- I liga
1. Mazovia Ciechanów 1989,0
 2. Budowlani Opole 1943,1
 3. Śląsk Wrocław 1935,6
 4. Legia Warszawa 1933,4
 5. Światowit Mysłok 1866,6
 6. Śląsk Tarnowski Góry 1811,9
 7. LKS Terespol 1809,8
 8. Zawisza Bydgoszcz 1804,1
 9. WLKS Siedlce 1796,3
 10. Lechia Sędziszów 1776,6
 11. HKS Szopienice 1762,5
 12. Drukarz Dobryszce 1757,3
 13. Okęcie Warszawa 1714,7
 14. Grom Więcbork 1663,8
 15. Wisła Puławy 1628,1

- II liga
1. AZS AWF Biała Podlaska 1799,0
 2. Mazovia II Ciechanów 1723,6
 3. Znicz Biłgoraj 1685,4
 4. Budowlani Nowy Tomyśl 1679,1
 5. Flota Gdynia 1652,4
 6. Start Grudziądz 1631,0
 7. Burza Wrocław 1627,3
 8. Unia Wąbrzeźno 1626,1
 9. Polonia Elbląg 1621,7
 10. Andaluzja Piekary Śląskie 1621,4
 11. Zamek Gołańcz 1594,2
 12. Orzeł Karolewo 1587,3
 13. Unia Hrubieszów 1569,3
 14. Nadwiślanin Kwidzyn 1561,7
 15. LKS II Terespol 1561,0
 16. Polbut Przemysł 1559,0
 17. Żuławy Nowy Dwór Gdański 1557,4
 18. Pogon Łapy 1505,3
 19. Zagłębie Wałbrzych 1433,8
 20. Hejnal Kęty 1389,3
- III liga
1. Podgórze Gorlice 1531,8
 2. Orleń Łuków 1519,6
 3. Wisła Płock 1501,8
 4. Legrol Legnica 1418,1
 5. Kolejarz Zielona Góra 1359,9
 6. Lubuszanie Trzcianka 1351,7
 7. Znicz II Biłgoraj 1349,9

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWO - BUDOWLANYCH

17-300 Siemiatycze, ul. Annopolska 11
tel. 55-36-00, tel./fax 55-54-73

OFERUJE W KONKURENCYJNYCH CENACH:

- Płyty wiórowe i pilśniowe
- Suchy tynk
- Parapety z marmuru żywicznego
- Elewacje zewnętrzne
- Okładziny wewnętrzne
- Panele boazerijne
- Blachy dachówkowe RAUTARUUKI POLSKA
- Blachy trapezowe
- SIDING 162l/m kw. brutto
- Papę, lepek
- Drzwi garażowe podnoszone
- Inne materiały budowlane

NIE PŁAĆ WIĘCEJ NIŻ MUSISZ!

PRZYJEDŹ DO NAS!

PRZEDSTAWICIEL FIRMY „STOLBUD SOKÓŁKA” S.A.

sprzedaż stolarki 4% poniżej cen fabrycznych



SPOTKANIE Z WOJEWODĄ

Najlepsze zawodniczkę województwa siedleckiego w 1994 roku, które w Plebiscycie „Nowin Podlaskich” zajęły pięć pierwszych miejsc, zostały przyjęte przez Wojewodę Siedleckiego - Zygmunta Wielogóskiego.

Podczas tego uroczystego spotkania dokonano podsumowania I Plebiscytu „Nowin” i wręczono najlepszym zawodniczkom pamiątkowe puchary i nagrody rzeczowe.

Wojewoda w swoim wystąpieniu podkreślił pozytywne wartości, jakie niesie szeroko rozumiana kultura fizyczna i sport, i to, że dostrzega, ile wysiłku musi włożyć sportowiec wyczerpany, aby osiągnąć mistrzostwo w swojej dyscyplinie. Zawodniczki zapowiedziały powtórzenie swoich osiągnięć z tamtego roku i udział w kolejnym plebiscycie. (KO)

Tenis stołowy

W Radomiu na strefowych eliminacjach do mistrzostw Polski seniorów startowała czołówka tenisistów Pogoni Siedlce, z których Dariusz Budzich zakwalifikował się po wygraniu tego turnieju do finałów MP, które odbędą się w dniach 30.03 - 02.04.br. w Katowicach.

Pierwszoliigowcy pingpongistów Pogoni Siedlce przegrali ostatni mecz ligowy w Pszowie z tamtejszym Górnikiem 4:6.

Mecz był bardzo wyrównany i po grach singlowych wynik był remisowy 4:4, ale oba przegrane debile zaważyły na końcowym wyniku. Punkty dla Pogoni wywalczyli: Gudilkin 2, Zareba i Budzich po 1.

Igor Gudilkin został najlepszym zawodnikiem II-ligi.

Pozostałe wyniki ostatniej kolejki:
AZS Gliwice - Pogon Lębork 3:7
San Poznań - Czarni Witnica 10:0
Kormoran Ostróda - Melzer Elbląg 3:7
Burza Wrocław - Spółdzielca Płock 4:6

Końcowa tabela

1. Pogon L.	18	31	118-62
2. AZS Gli.	18	29	115-65
3. San	18	25	105-75
4. Górniki	18	23	106-74
5. Pogon S.	18	21	101-79
6. Młexer	18	17	86-94
7. Czarni	18	17	78-102
8. Kormoran	18	12	75-105
9. Spółdzielca	18	5	63-117
10. Burza	18	0	51-129

Do ekstraklasy awansowały AZS Gliwice i Pogon Lębork. Być może trzeci zespół I ligi zagra w barażach o dodatkowe miejsce. Spadają Spółdzielca Płock i Burza Wrocław. (KO)

PRACA

Rejonowy Urząd Pracy w Garwolinie
posłada ofertę pracy na stanowisko

ZASTĘPCY DYREKTORA

Zakładu Produkcji Leśnej „Las”
preferowane WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE,
kierunek przetwórstwo rolno-spożywcze
lub technologia drewna

Kontakt: RUP GARWOLIN, ul.Staszica 15
tel. 43-180

Ruszyła III liga

Drużyny III ligi zainauguowały w miniony weekend rozgrywki rundy wiosennej w piłce nożnej sezonu 1994/95. Nasze zespoły grające w makroregionie kielecko-lubelskim wystąpiły w niepełnym składzie. Najsłabszy zespół tej grupy po rundzie jesiennej Spółdzielca Morszków ze względu na kłopoty finansowe dotychczasowego sponsora - musiał wycofać się z rozgrywek. Dla pozostałej czwórki naszych drużyn inauguracja wypadła raczej błado. Ale piłkarscy kibice niecierpliwie oczekują na kolejne cotygodniowe emocje związane z grą swoich zespołów.

SOKOŁÓW - POGOŃ 0:0

Sokołów: Bołbotowski - Kaczmarek /od 85 ' Szybka/, Fajkowski, Dziwulski, Jagiello, Wyrozębski, Kowalski /od 75 ' Maksymiak/, Melańczuk, Stańczyk, Florczuk, Rozbicki /od 46 ' Molski/.

Pogon: Dziuba - M.Anusiewicz, Trojecki, Baraj, A.Pawlusiewicz, Gójski /od 46 ' Waldziński/, Klej, K.Pawlusiewicz, Laskowiecki, Dudziuk, Krawczyk.

Ciekawie zapowiadające się derby województwa siedleckiego nie przyniosły oczekiwanych emocji i zakończyły się bezbramkowym remisem. Zespół siedleckiej Pogoni jeszcze nigdy w rozgrywkach III-ligowych nie wygrał z Sokołowie i tradycją stało się zadość również w tym meczu. Ze względu na zły stan boiska w Sokołowie, mecz odbył się na obiekcie Morszkowa, gdzie płyta została bardzo dobrze przygotowana.

Dotkliwie zimno i padający śnieg towarzyszyły grze piłkarzy. Optycznie lepiej grała Pogon, choć więcej sytuacji do zdobycia goli miał Sokołów. Jednak strzały Stańczyka, Rozbickiego i Florczuka pewnie bronił najlepszy na boisku Robert Dziuba.

Ataki piłkarzy Pogoni zatrzymywały się na dobrze bronionym Mirosławie Bołbotowskim lub były przerywane przez sędziego.

W 75 minucie meczu będący w polu kamym sokołowian - Marek Krawczyk zostaje sfalowany przez Sławomira Fajkowskiego, ale sędzia nie przerywa gry. Dobrze sytuację do zdobycia bramki mają Krzysztof Pawlusiewicz, Klej i Krawczyk, a akcja w wykonaniu Dudziuka zostaje przerwana po odgwiżdżaniu spalonego. W obu zespołach dobrze zaprezentowali się pozyskani w tym sezonie Zbigniew Stańczyk /Sokołów/ i Waldemar Laskowiecki /Pogon/.

GÓRNIK - ORLETA 2:0 (1:0)

Orleń: Kucharski - Ciolek, Twarowski, Kurek, Ozygala - Cakala /od 46 ' Materiko/, Ruciński, Zarzycki, Wej - Jamborski /od 84 ' Wierzbicki/, Dziwulski /od 68 ' Zieliński/.

Ambitnie grające Orleń przegrały wyjazdowy mecz w Łęcznej z jednym z najpoważniejszych pretendentów do II-ligowego awansu. W obecności około 600 widzów przy słonecznej pogodzie i porywistym wietrze, oba zespoły rozegrały dobre i zacięte spotkanie.

Minimalnie lepszym zespołem byli gospodarze, a i szczęście sprzyjało im przy zdobywaniu goli. Remis był w zasięgu Orli, a w drugiej połowie meczu, Materiko i Dziwulski mieli stu-procentowe okazje do strzelenia bramek.

AZS AWF - GRANICA 0:0

Kibice z Białej Podlaskiej zawiedzeni grą akademików i rozczarowani wynikiem opuścili stadion przy ul. Piłsudskiego.

Miejscowi piłkarze w ostatnich tygodniach rozegrali dwumecz z Granicą Chełm, zdobywając tylko jeden punkt.

W powtórnym meczu i kolejki zespół akademików stracił dwa punkty w Chełmie przegrywając 1:2.

Natomiast w ostatni weekend na swoim stadionie z tą samą drużyną w pierwszym meczu rundy wiosennej osiągnęli bezbramkowy remis.

Akademicy nie potrafili przełamać skutecznej obrony zespołu gości z dobrze bronionym Konradem Paciorekowskim, który bez trudu wyprowadził strzały Anduly i Roter. Granica przez 90 minut nie oddała na bramkę AZS-u żadnego groźnego strzału.

Wyniki 16 kolejki
Sokołów - Pogon S. 0:0; Górniki Łęczna - Orleń Łuków 2:0 (1:0); AZS Biała Podlaska - Granica Chełm 0:0; Granat Skarżysko - Stal Kraśnik 2:0 (2:0); Korona Kielce - Broń Radom 1:0 (1:0); Bucovia Bukowa - Stal Nowa Dęba 2:1 (2:0); KSZO Ostrowiec - Zadrzew Zawadzka 3:0 (2:0). Pauzowała Stal Tioki Gorzyce.

Tabela

1. KSZO	15	24	33-8
2. Górniki	15	22	25-7
3. Bucovia	15	21	25-15
4. Korona	15	20	16-11
5. AZS BP	15	17	26-17
6. Tioki	14	17	21-12
7. Granat	15	17	16-13
8. Sokołów	15	15	20-18
9. Pogon	15	15	13-16
10. Orleń	15	13	26-22
11. Stal ND	15	12	13-22
12. Granica	15	11	18-29
13. Stal K.	15	10	12-21
14. Broń	15	6	11-32
15. Zadrzew	15	4	11-43

(KO)

O Puchar Radnego

W Szkole Podstawowej Nr 3 w Siedlcach rozegrano turniej Uczniowskich Klubów Sportowych w koszykówce o Puchar Radnego Miasta Siedlce Krzysztofa Tomaszewskiego.

Zawody uświetniły występy zespołu tanecznego SP Nr 3 w Siedlcach przygotowane przez Jolantę Filipowicz i Alicję Czyżkowską.

Końcowe wyniki
1. UKS I SP 12 Siedlce
2. UKS I SP 11 Siedlce
3. UKS II SP 12 Siedlce
4. UKS II SP 11 Siedlce
5. UKS „Trójka” Siedlce

Najlepszym koszykarzem zawodów został Adam Matwiejczuk z UKS I SP Nr 12, który zdobył w turnieju 54 punkty. Wyróżniający się zawodnicy z każdego zespołu otrzymali upominki rzeczowe ufundowane przez Prezesa UKS „Dwunastka”.

Zawody bardzo dobrze sędziował Mariusz Litak.
Pochwalamy tego typu inicjatywy i czekamy na następne. (KO)

Kick-boxing

Worek medali

W Koninie odbyły się Mistrzostwa Polski w formule semi kontaktu. Na starcie stanęło 73 zawodników wyłonionych z eliminacji strefowych.

Bardzo dobrze w tych zawodach wypadli zawodnicy Sfinksu Węgrów I PTS Siedlce zdobywając ogółem 10 medali.
kat. 57 kg: 3. Marek Rychlik /Sfinks/
kat. 63 kg: 2. Jarosław Madziar /Sfinks/
kat. 74 kg: 3. Krzysztof Pucy /PTS/
kat. 79 kg: 2. Mirosław Kaczorek /PTS/
kat. 84 kg: 1. Maciej Romanluk /Sfinks/
2. Piotr Rudaś /Sfinks/
3. Piotr Ambroziak /PTS/
kat. 89 kg: 1. Mariusz Markowski /Sfinks/
kat. +89 kg: 3. Tomasz Syslak /PTS/
3. Wojciech Górecki /Sfinks/ (KO)

Piłka siatkowa

„NIKE” ZWYCIĘŻA

W ostatnią sobotę i niedzielę w sali węgrowskiego L.O. rozegrano finałowe mecze ligi juniorek młodszych regionu środkowo - wschodniego. Wśród czterech drużyn, które wywalczyły miejsce w finale, najlepszym okazał się zespół „NIKE” Wę-

grów, który w całym turnieju przegrał tylko jedno seta, przewyższając swoje rywalki przynajmniej o klasę. Pomimo młodego wieku i nie najlepszych warunków fizycznych, podopieczne trenera Roberta Kupisza pokazały dobre opanowanie gry i dużą odporność psychiczną, a na szczególną uwagę zasłużyły: Anna Jonluk, Mariola Barbachowska i Katarzyna Kłos. Oprócz nich grały ponadto: Agnieszka Książek, Mariola Sopińska, Anna Kąkol, Justyna Górecka oraz Agnieszka Skórka.
Kolejne miejsca zajęły: „Radomka” Radom, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i „Proch” Pionki. Wyniki poszczególnych meczów przedstawiają się następująco: „Nike” - „Proch” 3:0, „Radomka” - KSZO 3:0, „Proch” - KSZO 1:3, „Nike” - „Radomka” 3:0, „Radomka” - „Proch” 3:0, „Nike” - KSZO 3:1. Mając tak dobre zaplecze, II ligowa drużyna MKS „NIKE” Węgrów może spokojnie patrzeć w przyszłość. (ADAM)



BARAN

ON: Dość bumelantwa. Twoja dziewczyna oczekuje od Ciebie ciepła i uczucia. Czas wykazać się z siebie resztki męskości. ONA: Postaraj się być miłsza niż dotychczas. On chce wiele Ci ofiarować, ale trochę się Ciebie boi.

BYK

ON: Skok w bok jest najgłębszą rzeczą jaką możesz przedsięwziąć. Ona bacznie Ci się przygląda, zresztą po co kombinować, gdy ma się taką dziewczynę jak ona. ONA: Twoje sny są wspaniałe, ale trudno oczekiwać, że przytrafi Ci się coś podobnego w rzeczywistości. Zejdź na ziemię i ciesz się z tego co masz, a wcale to nie jest mało.

BLIŹNIĘTA

ON: Częściej z nią rozmawiaj o swoich problemach. Niedomówienia są bardzo niebezpieczne dla Waszego związku. ONA: Twoje podejrzenia, że jesteś zdradzana, są wyssane z palca. On po prostu pracuje więcej niż zwykle, takie czasy.

RAK

ON: Czasem jesteś śmieszny ze swoimi drobnymi wadami, ale jej to nie przeszkadza, nawet lubi, gdy taki jesteś. Bądźcie szczęśliwi, gdy przestaniecie się sobą kępować.

ONA: Spróbuj zatańczyć, poszaleć przez chwilę, tylko Ty i on. Taka odmiana wyzwoli w Was drugą młodość.

LEW

ON: Przygotuj elegancki wieczór we dwoje, spraw, by poczuła się księżniczką, a zapomni o wszystkich kłopotach, które Was spotykają. ONA: Każdy mężczyzna od czasu do czasu jest dużym dzieckiem, który kaprysi i wymaga opieki. Zajmij się nim i wszystko się ułoży.

PANNA

ON: Marzenia prowadzą Cię w ślepią uliczkę. Otacza Cię świat o wiele bardziej skomplikowany niż to sobie wyobrażasz. Musisz dostosować się do niego, jeżeli chcesz być szczęśliwy i chcesz dawać szczęście. ONA: Masz w sobie wielką energię. Wykorzystaj ją, nie oprzej jej się nikt, kto czuje się mężczyzną.

WAGA

ON: Radość ze współzycia czerpie się tylko wtedy, gdy bardzo dużo dajesz z siebie. Na razie częściej bierziesz niż dajesz. ONA: Wystarczy usiąść wygodnie w fotelu i przez chwilę zastanowić się nad Waszymi sprawami. Myślenie ma przyszłość, nawet w TYCH sprawach.

SKORPION

ON: Łóżko nie jest jedynie miejscem. To oddzielny świat, w którym przeżywać możesz najpiękniejsze chwile. Trzeba jednak poczuć się artystą.

ONA: Nie warto udawać, że jest Ci dob-

rze. Próbujesz na siłę stworzyć szczęśliwy dom, ale chyba z tym partnerem to nie ma sensu.

STRZELEC

ON: Za często filozofujesz, a za rzadko przechodzisz do czynów. Cierpi na tym Wasz związek. ONA: Rozpracowujesz wszystko od stóp do głów. Gdy coś nie idzie tak jak zaplanowałaś, wpadasz w panikę. Może lepiej założyć więcej marginesu dla nieprzewidywanych sytuacji.

KOZIOROŻEC

ON: Kompletnie wariujesz na widok krótszej spódniczki lub głębszego dekoltu. Jesteś wzrokowcem - zgoda, ale to jest chyba lekka przesada. ONA: Podobają Ci się każdy przystojny mężczyzna i jesteś kompletnie zaskoczona, gdy okazuje się, że męska uroda nie zawsze idzie w parze z charakterem. Czas najwyższy wyciągnąć z tego wnioski.

WODNIK

ON: Czekasz Ci smutny tydzień. Nudny i szary, ale nie załamuj się, jeszcze przed Tobą w nie tak odległej przyszłości uroczyste chwile ze wspaniałą szatynką. ONA: On oczekuje od Ciebie bycia wyłącznie sprawną gospodynią domową w dzień i niepowtarzalną kochanką w nocy. Szybko mu to wybij z głowy. Paskudny szowinista.

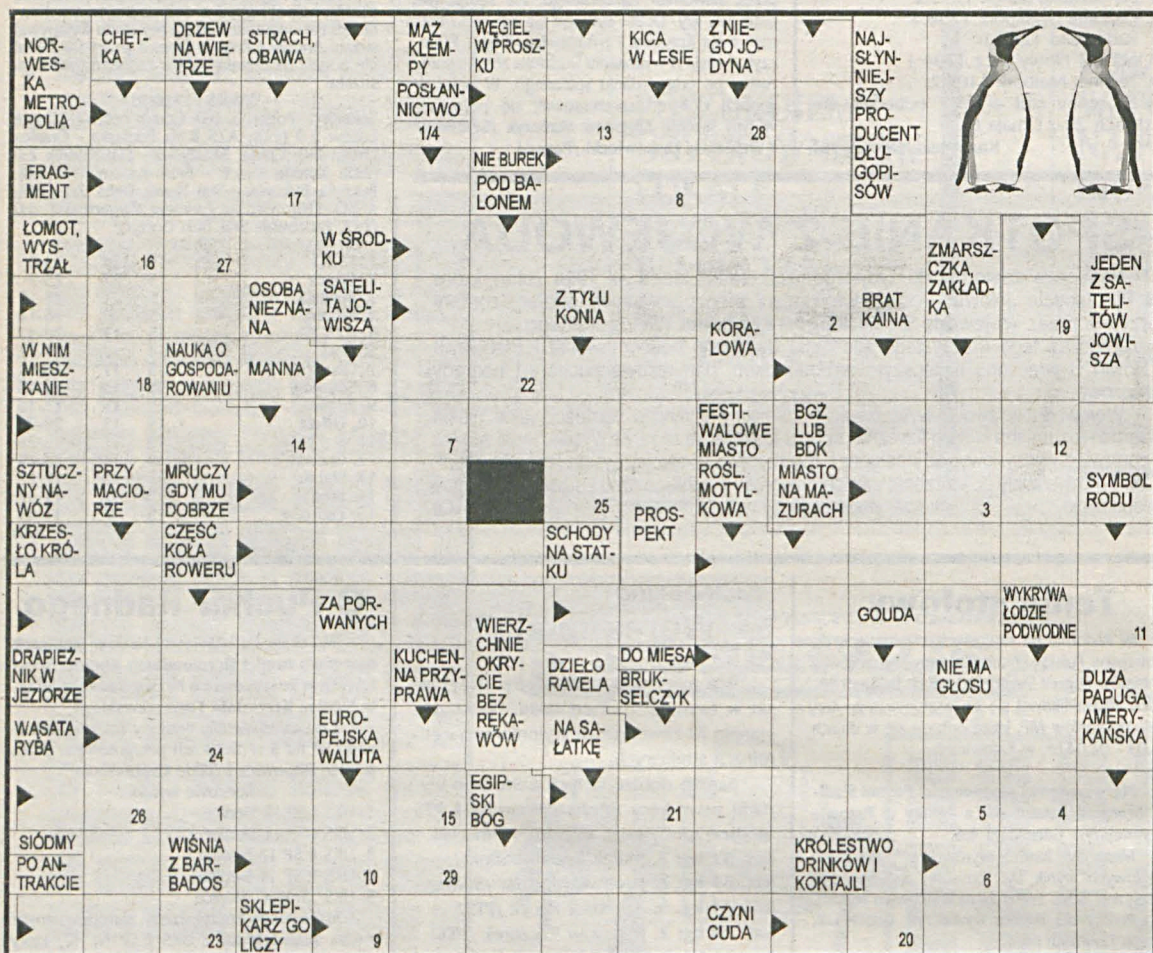
RYBY

ON: Zbyt często dajesz się wodzić za nos. Ona robi z Tobą co zechce i strasnie ją to zmanierowało. ONA: Nie daj się zwieść pozorom, on jest czuły i delikatny. Daj mu tylko szansę, bo bardzo boi się śmiechności.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM ZA 25 ZŁOTYCH

KUPON nowiny nr 13

Rozwiązania, z dołączonym kuponem, należy przysyłać na adres redakcji: 08-110 SIEDLCE ul. Pułaskiego 10. Oczekujemy na nie 14 dni od ukazania się numeru. Spośród wszystkich, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrodę pieniężną wartości 25 NOWYCH ZŁ.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem za 25 zł z nr 7

„KTO MILCZY ZEZWALA”

Spośród prawidłowych rozwiązań nagrodę wylosował:

JAN CZERW z Lublina

Nagrodę
wyślemy
pocztą

CEGIELKA 28
czytaj "NOWINY"
mieszkaj z
28 EKOSERVICE-m

W REDAKCJI
„NOWIN PODLASKICH”
SĄ DO NABYCIA
WSZYSTKIE
POPRZEDNIE
CEGIELKI!

ZAPRASZAMY DO LABORATORIUM

Kodak

**SAMO - FOTO
SIEDLCE
UL. 3 MAJA 44**

FILMY - APARATY - BATERIE

z ukosa KRÓL CISZY

Milczenie jest złotem - naucza mądrość. Lecz czy zawsze? Niekiedy bywa zgubne, o czym mógł się przekonać były premier polskiego rządu. Premier-milczek nie lubił mówić. Jako chłop przedkładał nad słowa konkretne działanie, które w większości zaowocowało zmianami na prominentnych stołkach. Zapomnił jednak, że być premierem, to nie to samo co sołtysem we wsi. Tu z każdym posunięciem trzeba się wytłumaczyć, mądrze uzasadnić, a nie z pogardą - na oczach całej Polski - odpychać ręką mikrofony i telewizyjne kamery. Premier dziennikarzy nie lubił i chyba ze wzajemnością. Pewnego dnia premiera-milczka zastąpił premier-gadula i w jednym z pierwszych wystąpienia zapowiedział, że będzie mówił dużo, a dziennikarze i tak będą wiedzieli tyle, ile za jego poprzednika.

Poniekąd cisza zgubiła byłego przewodniczącego siedleckiej Solidarności, który m.in. dzięki milczeniu przegrał walkę o palmę pierwszeństwa na kolejną kadencję. Pan przewodniczący kochał ciszę. Nawet gdy nadciągała burza, gdy w powietrzu pachniało wielkim strajkiem, gdy nikt z nikim już nie chciał rozmawiać, pan przewodniczący ze spokojem nabijał fajkę i gotów był do negocjacji - oczywiście w nabożnym skupieniu. Przyszedł czas, kiedy spokój pana przewodniczącego zaczął denerwować niektórych w gorącej wodzie kąpanych związkowców. Dokonali więc zmiany. Nowy przewodniczący na gadulę nie wygląda, ale zapowiada styl działania związku na bardziej dynamiczny, bardziej swojski. Czas pokaże, czy podola złożonym deklaracjom.

Cisza działa czasem na nerwy - zwłaszcza ta domowa, która zapada nagle po ostrej wymianie zdań między domownikami. Wiedzą o tym dobrze żonkosłowie, którym zdarzy się wrócić później niż zwykle z pracy czy delegacji służbowej. Cisza narasta jeszcze bardziej, gdy wracający jest w szampańskim nastroju, w który wprowdza go płynny rozśmieszacz. Bo jak tu się można weselić, gdy druga połowa w niepewności czeka ze stygającymi kartkami i tak jak one, powoli usycha z tęsknoty?

Cisza może być też elementem pewnej strategii działania. Posługują się nią nauczyciele, którzy m.in. wedle kryteriów ciszy oceniają danego ucznia. Ile to razy w ciągu jednej godziny lekcyjnej pedagog apeluje do klasy o ciszę, o spokój. Apele te różny miewają skutek - czasem pomogą tylko na chwilę. Konsekwencje za hałas na lekcji ponosi zawsze uczeń, a nie nauczyciel. A często nieprzygotowanie się do zajęć przez nauczyciela lub niewłaściwe prowadzenie lekcji jest główną przyczyną całego zamieszania.

Niedawno usłyszałem piękną historię o praktykach niektórych pań przedszkolańek. Ponoć najbardziej popularną zabawą w przedszkolach jest zabawa w króla ciszy. Stosuje się ją wtedy, gdy panie przedszkolańki znużone są dziecięcym gwarem. Zabawa przebiega mniej więcej tak: Zwoluje się wszystkie dzieci do jednego pomieszczenia, każe im się usiąść po turecku na dywanie i trwać w bezruchu i milczeniu. To dziecko, które najdłużej wysiedzi nie odzywając się ani słowem, zostaje królem ciszy. W nagrodę dostaje cukierka lub może pobawić się wybraną przez siebie zabawką. To nic, że po skończonych zajęciach dzieci wyglądają jak wypuszczone z klatki i rozpięta jest taka energia, że powyrwałyby prawie przydrożne drzewa. Dzień przedszkolny się skończył, a dalej niech już się martwią rodzice.

Być może zasady tej pozytywnej zabawy udałoby się przenieść i do świata dorosłych. Może dzięki nim w wielu przypadkach unikniemy bezsensowności. Polecam ją szczególnie liderom partii politycznych, zwłaszcza tym zasiadającym w parlamencie. Panowie i panie! Spróbujcie zabawić się w „cichego króla” - może coś się wreszcie Wam uda...

Stanisław Jastrzębski

PTPIU ŁUKÓW
POLAND

**PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU
PRODUKCJI I USŁUG**

21-400 ŁUKÓW ul. MIĘDZYRZECKA 71

"ASO" tel. 30-54 tel./fax: 35-27 centrala tel. 30-51 do 53

OFERUJE PAŃSTWU

- ☒ przewozy krajowe i międzynarodowe tel. 35-26, 35-29
- ☒ naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne, zabezpieczenia antykorozyjne i antykradzieżowe, diagnostykę i badania techniczne pojazdów samochodowych
- ☒ montaż instalacji gazowych do samochodów (autoryzacja FSO)
- ☒ sprzedaż części zamiennych, paliw, olejów silnikowych
- ☒ obsługę i ładowanie akumulatorów (autoryzacja Centry Poznań)

**Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów oraz
Autoryzowana Stacja Obsługi Samochodów
Jelcz, Polonez, Fiat, Nysa, Żuk, Tarpan
zaprasza codziennie w godz. 7.00 - 22.00**

UWAGA !!!

PONIŻEJ CEN PRODUCENTA

OKNA trzyszybowe
ENERGOOSZCZĘDNE
DREWNIANE
oferuje

największy w woj. siedleckim
przedstawiciel

STOLBUD
Sokółka 2A

PRZEDSIĘBIORSTWO
PROJEKTYWNO
HANDLOWE

BUDEKPOL

IGANIE STARE 9

k/Siedlec

TEL. 296-37

WYBREDNYM POLECAMY

JEDNORAMOWE

OKNA W WIELU TYPACH I WYMIARACH

ORAZ

- FARBY, LAKIERY, KLEJE
- PARKIET, MOZAJKĘ
- PARAPETY ZE SZTUCZNEGO MARMURU
- BOAZERIE
- LISTWY
- PIANKA POLURETANOWA
- DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE
- DRZWI GARAZOWE
- PAPA I LEPIK

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ